2014 NR 63 - 73 IV 1

czytam, więc wiem

Każdy sezon to wyzwanie >>9

Przedstawiamy kolejnego Mecenasa Wiedzy. Już po raz drugi wspiera ZS w Sobolewie.

DZIŚ
po południu / w nocy
8° -4°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

1 kwietnia 2014
wtorek
63(18004)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Region >> Kwalifikacje potwierdziło na egzaminie ok. 60 proc. zdających osób

Lepszy zawód w garści...

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Lepiej być osobą pracującą po szkole zawodowej niż bezrobotnym po studiach – mówi Rafał Michałowski, wicedyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych w Białymstoku. – Obserwujemy coraz większe zainteresowanie kursami zawodowymi.

Ponad 70 proc. tutejszych uczniów i kursantów zdało egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży opublikowała właśnie wstępne wyniki egzaminu, który odbył się w styczniu i lutym br. (w tym terminie zdają głównie dorośli z zawodowych szkół policealnych, młodzież zdaje w drugim terminie, w maju i czerwcu).

Wyniki „dorosłych" są niezłe. Część pisemną i praktyczną w woj. podlaskim zdało 57,8 proc. osób spośród 1077, które przystąpiły do egzaminu. W woj. warmińsko-mazurskim zdawalność była jeszcze lepsza – 63,9 proc. (z 775 osób). Niemal taki sam odsetek uczniów zawodówek zdał latem 2013 r. (odpowiednio 58,6 proc. w woj. podlaskim oraz 63,8 proc. w warmińsko-mazurskim).

Przydatny dyplom

„Czy na jawie, czy we śnie, zawsze zgodnie z BHP" – to hasło rodem z ubiegłej epoki jest wciąż aktualne. Zarządzanie bezpieczeństwem w środowisku pracy jest w czołówce zaliczanych na egzaminie kwalifikacji zawodowych. Skąd tak duże zainteresowanie?

– Posiadając takie uprawnienia, można pełnić funkcję specjalisty BHP w firmie. Często osoby, które już gdzieś pracują, chcą dorobić sobie dodatkowe kwalifikacje – tłumaczy Michałowski.

A ponieważ technik BHP jest kształcony w trybie trzysemestralnym, to właśnie w styczniu jest wysyp osób zdających.

Podnoszeniem kwalifikacji zainteresowanych jest coraz więcej osób już pracujących. Najczęściej korzystają one z najróżniejszych kwalifikacyjnych kursów zawodowych, gdzie część zajęć odbywa się na odległość. Taki kurs jest im bardziej na rękę niż pełne kształcenie w zawodzie.

Zawodówka to nie obciach

– Opłaca się zdobyć konkretny zawód – uważa Janusz Mieczkowski, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łomży. – Niestety, szkolnictwo zawodowe jest w regresie. Zostały rozbudzone ambicje rodziców i uczniów, którzy wolą pójść na studia. Do tego dochodzi niż demograficzny.

Tymczasem na rynku pracy poszukiwane są osoby z fachem w ręku. Podczas niedawnej debaty z udziałem władz Łomży i przedsiębiorców, ci ostatni zwracali właśnie uwagę na potrzebę przywrócenia szkolnictwa zawodowego sprzed lat. Szacuje się, że jeszcze w latach 90. absolwenci zawodówek stanowili 65 proc. młodych osób wchodzących na rynek pracy. Obecnie liczba ta spadła do ok. 20 proc. Nic dziwnego, skoro dzieci straszyło się, że „jeśli się nie będą uczyć, to skończą w zawodówce". Dziś jednak dyplom poświadczający kwalifikacje zawodowe nie jest obciachem. Jego posiadacze nie muszą zresztą szukać pracy w Polsce. Szkoła na ich życzenie wystawi Europass, potwierdzający te kwalifikacje w Europie.

A będzie praca?

Za granicą fachowość Polaków jest wręcz legendarna. Ale czy tu, na miejscu, kwalifikacje zawodowe się przydają? Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy wynika, że w „pośredniakach" w ub. r. zarejestrowało się niewielu techników BHP – 56. Wpłynęła zaś jedna oferta ich zatrudnienia. Kosmetologów zarejestrowano 112, poszukiwano ich 13. Bezrobotnych specjalistów ds. rachunkowości odnotowano 168, wpłynęły dla nich 32 oferty pracy. Specjalistów zastosowań informatyki było łącznie 117, ofert pracy dla nich – 9.

Zawodówki starają się dostosować ofertę edukacyjną do rynku pracy.

– Współpracujemy też z pracodawcami, u których odbywają się praktyki – podkreśla Rafał Malinowski. ▲

SPECJALNOŚCI ZAWODOWE WYBIERANE W WOJ. PODLASKIM I WARMIŃSKO-MAZURSKIM

WOJ. PODLASKIE

technik BHP	373 osób
kosmetolog	190
specjalista ds. rachunkowości	104
florystka	54
technik weterynarii	49

WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIE

technik BHP	228 osób
kosmetolog	136
technik informatyk	79
monter suchej zabudowy	73
opiekun medyczny chorych i niesamodzielnych	59

Źródło: OKE w Łomży
(najpopularniejsze kwalifikacje na egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe, przeprowadzonym w styczniu-lutym br.)



Opr. graf. R. Mogilewski

reklama



>> Nowinka

▲ **Nawet biedny zapłaci milion.** Zadłużona po uszy gmina Nowinka ma wyłożyć grube pieniądze na utrzymanie drogi, której nie chce. >>2

>> Łomża

▲ **Dar za zwycięstwo nad bolszewikami zaginął.** Trwają poszukiwania obrazu, który mieszkańcy ufundowali w podzięce za walki pod Łomżą w 1920 r. >>3

>> Stare Juchy

▲ **Strażacy przylecą wiatrakowcem.** Są lekkie, tanie oraz łatwiejsze w obsłudze niż śmigłowce. Teraz wiatrakowce pomogą w pracy strażakom-ochotnikom. >>3

>> Sport

▲ **Piłka nożna.** To, że Jagiellonia miewa kiepskie momenty wie każdy. Ale, że może zagrać tak słabo jak przez 45 minut w meczu z Górnikiem, tego chyba nikt się nie spodziewał. >24

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067



promocja

PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



Białystok/Augustów >> Wojewoda obiecał, a rolnicy pytają:

Po co przyjechał minister?

Wczoraj grupa rolników z Suwalszczyzny, którzy nie zgadzają się z wyceną ich ziemi niezbędnej pod budowę augustowskiej obwodnicy, spotkała się z wojewodą podlaskim Maciejem Żywno i wiceministrem infrastruktury Januszem Żbikiem. Właściciele gruntów zapowiedzieli, że jeśli nie otrzymają wiążących deklaracji, podejmą strajk okupacyjny urzędu.

– Nie jesteśmy usatysfakcjonowani tym, co usłyszeliśmy – mówi Marek Kozłowski, sołtys Janówki. – Wiceminister nie potrafił odpowiedzieć nam na wiele pytań. Nie wiem, po co w ogóle przyjeżdżał. A deklaracje wojewody, że być może sprawdzi jeden, czy dwa operaty nas nie satysfakcjonują.

Maciej Żywno ma sprawdzić, czy są możliwości prawne, by kwestionowane przez rolników operaty szacunkowe rzeczoznawcy skierować do komisji arbitrażowej.

– W grę wchodzi ewentualne zweryfikowanie jednego dokumentu, a nie wszystkich – zastrzega Joanna Gaweł, rzecznik wojewody. I dodaje, że opinia w tej sprawie będzie znana dzisiaj.

Mimo niesatysfakcjonujących obietnic rolnicy nie podjęli akcji protestacyjnej. Ale dziś zbierają się w Janówce i zdecydują o dalszych krokach. – Na pewno będziemy walczyć o swoje – zapowiada sołtys. – Czujemy się okradzeni, a nie wywłaszczeni.

Problem dotyczy 129 rolników. Zaskarżyli oni do ministra infrastruktury decyzję rzeczoznawcy, który zaproponował im co najmniej 5 zł za mkw. ziemi. Oni zaś twierdzą, że cena rynkowa jest wyższa. Większość skarg rozpatrzono negatywnie. Około 20 wciąż czeka na decyzję. **(hel)**

Region >> Biegnie na kanonizację

Kuryło bliżej Watykanu

Przebiegł już 780 km, czyli znacznie ponad jedna trzecią trasy. Wczoraj przekroczył polsko-słowacką granicę.

– Nie jest źle, ale trochę bolą kolana – mówi Piotr Kuryło, biegacz z podaugustowskiej Pruski Wielkiej. – Ale dam radę.

Z Augustowa do Watykanu wyruszył 15 marca. Biegnie na plac św. Piotra na kanonizację Jana Pawła II.

– Już za życia to był dla mnie święty człowiek, więc nie wyobrażam sobie, żeby na takiej uroczystości mnie zabrakło – tłumaczy Kuryło, który wcześniej przebiegł już kulę ziemską, pokonał kajakiem Wisłę pod prąd i przejechał ponad 15 tys. km rowerem z Lizbony do Władywostoku.

Tak jak na poprzednich wyprawach, ciągnie za sobą wózek z najniezbędniejszymi rzeczami. Wózek, który jest także jego sypialnią. Ale do tej pory spał w nim tylko raz. Gościny udzielali mu zarówno zwykli ludzie, jak i proboszczowie parafii, przez które przebiegał. – Z tym wózkiem trochę ciężko podbiega się pod wzniesienia – narzeka.

Trasa liczy ponad 2 tys. km. Po Polsce i Słowacji będą jeszcze Austria oraz Włochy. Bieg zakończy się po 20 kwietnia. **(tom)**

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Próchnica u dzieci – jak do niej nie dopuszczać i jak najskuteczniej z nią walczyć to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 7 kwietnia o godz. 17.30 gościem będzie doc. Grażyna Marczuk-Kolada, podlaski konsultant ds. stomatologii dziecięcej.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 4 kwietnia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 11 kwietnia. **(luk)**

Opinie

W Suwałkach 30-letnia kobieta wjechała autem w latarnię i to z takim impetem, że złamała słup. Badanie alkomatem wykazało, że miała ok. 2,5 promila alkoholu w organizmie. A był ranek. Oto komentarze naszych Czytelników (pisownia oryginalna).

▲ **Nick: m**
www.wspolczesna.pl
Tak trafić to nie każdy trzeźwy potrafi.

▲ **Nick: sokha**
www.wspolczesna.pl
Wydaje mi się, że latarnie powinny być bardziej wytrzymałe. Po tym jak się złamał widać, że to niebezpieczny, zagrażający życiu innych uczestników ruchu szmelc! Gdyby obok auta, które spowodowało jej uszkodzenie jechało inne, jego pasażerowie i kierowca narażeni byliby na poważne uszkodzenia ciała a być może nawet utratę życia. Na nieszczęście niewiele potrzeba. A pijaków karać należy z większą stanowczością, tak żeby się komukolwiek odechciało po alkoholu wsiadać za kierownicę.

▲ **Nick: Inżynier**
www.wspolczesna.pl
Wydaje ci się tylko, że powinny. Właśnie o to chodzi, żeby nie były wytrzymałe w chwili wypadku, aby nie powodować dużych zniszczeń dla pojazdu, a tym samym, by kierowca miał większe szanse na przeżycie. Dlatego słupy oświetleniowe projektuje się lekkie. A pijanych kierowców faktycznie karać, karać, karać.

▲ **Nick:Janek**
www.wspolczesna.pl
W Suwałkach na latarniach jeszcze wiszą ozdoby świąteczne.

(azda)

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok 8° -4°
Ciśnienie 999 hPa

Łomża 8° -3°
Ciśnienie 1003 hPa

Suwałki 7° -5°
Ciśnienie 998 hPa

Ełk 7° -4°
Ciśnienie 1001 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, wschodni.

Region >> W myśl kuriozalnych przepisów

Nawet biedny zapłaci milion

– Nie wyłożymy ani złotówki na utrzymanie drogi Augustów – Suwałki, bo nas nie stać – zapowiada Dorota Winiewicz, wójt Nowinki.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Podobne problemy mogą mieć w najbliższych latach także inne gminy w regionie. Z mocy prawa przejmą bowiem utrzymanie części obecnych krajowych dróg.

Jesienią tego roku do użytku zostanie oddana nowa trasa z Augustowa do Suwałk, określana także jako augustowska obwodnica. Na niej będzie odbywał się cały międzynarodowy ruch. Droga, która obecnie łączy oba miasta straci więc znaczenie. Choć zapewne część kierowców, którzy wolą podróżować bez towarzystwa tirów, chętnie z tej trasy skorzysta.

Cytat dnia

> Dorota Winiewicz
wójt gminy Nowinka

Już teraz mogę oznajmić wszem i wobec, że „naszego" odcinka trasy Augustów – Suwałki utrzymywać nie będziemy. Chyba, że dostaniemy na to finansowe wsparcie.

Polskie przepisy przewidują, że w tego typu przypadkach „ogólnokrajowa" droga przechodzi z mocy prawa pod zarząd gmin. I to one muszą pokrywać wszelkie koszty jej utrzymania.

Trasa Augustów – Suwałki przypadnie bogatej gminie wiejskiej Suwałki oraz biednej Nowince. Ta ostatnia będzie musiała utrzymać 17-kilometrowy odcinek. Wójt Winiewicz wystąpiła do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z pytaniem, ile to może kosztować w skali roku. Otrzymała odpowiedź, że około 1 mln zł. – To parokrotnie więcej niż do tej pory wydawaliśmy na wszystkie gminne drogi – komentuje Winiewicz. – Skąd wziąć takie pieniądze?

Nowinka jest jedną z najbardziej zadłużonych gmin w woj. podlaskim. Poprzednie władze, podejmując decyzję dotyczącą realizacji ambitnego projektu budowy wodociągów za unijne pieniądze, nie oszacowały własnych możliwości. Gminie zabrakło na tzw. wkład własny. Trzeba było ograniczyć wydatki i wydeptywać korytarze w Warszawie, by dostać od Skarbu Państwa pożyczkę na preferencyjnych warunkach.

– Państwo nas ratowało, a jesienią chce ostatecznie pogrążyć – kwituje Winiewicz. – Niestety, ale już teraz mogę oznajmić wszem i wobec, że „naszego" odcinka trasy Augustów – Suwałki utrzymywać nie będziemy. Chyba, że dostaniemy na to finansowe wsparcie.

Czy jest to możliwe, zapytaliśmy rzecznika prasowego wojewody podlaskiego. Z odpowiedzi wynika, że nad tym problemem wojewoda pochylać się nie zamierza, bo o wszystkich decydują rozwiązania systemowe.

Nad nimi od pewnego czasu debatują parlamentarzyści. Bo gminy w całym kraju burzyły się, gdy przekazywano im pod opiekę nowe drogi. Wymyślono więc, że byłe drogi krajowe będą najpierw trafiały pod jurysdykcję urzędów marszałkowskich. Te jednak miały prawo przekazywać je... gminom.

Uchwaloną jesienią ubiegłego roku ustawę prezydent RP zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego. Kiedy Trybunał sprawę rozpatrzy, nikt nie wie. Na razie wszystkie strony przesłały swoje stanowiska. Teraz te dokumenty będą analizowane. Do czasu jednoznacznego rozpatrzenia tej sprawy obowiązują stare przepisy. Jesienią tego roku część drogi Augustów – Suwałki zostanie więc przekazana gminie Nowinka.

O istnieniu problemu parlamentarzyści z naszego regionu mają tylko mgliste pojęcie.

Prezydent Bronisław Komorowski uważał, że z inicjatywą w tej sprawie powinien wystąpić rząd. Wczoraj nie udało nam się jednak ustalić, czy w którymś z resortów taki pomysł przynajmniej kiełkuje. ▲

Puszcza Knyszyńska >> Leśnicy próbują znaleźć rozwiązanie zagadkowego zjawiska

Stado żubrów zniknęło i... znów się pojawiło

To niewiarygodna historia. Z Puszczy Knyszyńskiej zaginęło stado żubrów. Szukano go przez cztery tygodnie. Trop prowadził na Białoruś. Okazał się fałszywy. Ale zwierzęta same się odnalazły. Jednak, choć historia zakończyła się szczęśliwie, nikt nie wie, gdzie w tym czasie były żubry.

– W połowie stycznia zauważyliśmy, że dzieje się coś złego z naszym stadem żubrów. W Puszczy Knyszyńskiej żyje 120 tych osobników. Po dokładnym przeliczeniu, stwierdziliśmy, że brakuje 20 żubrów – poinformował Waldemar Sieradzki, nadleśniczy z Nadleśnictwa Krynki z siedzibą w Poczopku koło Szudziałowa.

Informacje uzyskane od strażników granicznych wykluczały wersję, jakoby zaginione osobniki przeszły przez granicę na Białoruś.

– Szukaliśmy dalej. Bez skutku. Niespodziewanie, któryś z rolników zaalarmował nas, że w szczerym polu w pobliżu Szudziałowa stoi 20 żubrów. Było to nasze zaginione stado – wyjaśnia nadleśniczy.



Archiwum

Stado żubrów z Puszczy Knyszyńskiej jest już w komplecie. Teraz trzeba ustalić, gdzie były zwierzęta, kiedy ich nie było.

We wskazanym miejscu nie znaleziono jednak żadnych śladów, na podstawie których dałoby się ustalić, skąd zwierzęta przyszły na podszudziałowskie pole.

– Powiem szczerze, że nie wiem, co o tym myśleć. Zagadkowe jest też zachowanie odnalezionych żubrów. Co prawda zwierzęta wróciły do stada, ale są wyraźnie przestraszone. Zachowują się, jakby przeżyły jakąś ogromną traumę. Widocznie ich strach jest zaraźliwy, bo teraz całe stado kryje się w lesie i od dłuższego czasu ani myśli wychodzić na pole – powiedział Waldemar Sieradzki, nadleśniczy z Poczopka.

Leśnicy spekulują, że być może mają tutaj do czynienia z przykładem tzw. tajemniczego wzięcia zwierząt. Zjawisko to zostało dokładnie opisane w starych księgach parafialnych m.in. z Szudziałowa. Już dawno temu ludzie zauważyli na tych terenach wzięcia, czy – jak ktoś woli – zniknięcia ludzi i zwierząt. Jedni się odnajdowali, inni – nie.

Obszerny reportaż poświęcony zagadkowemu zjawisku z żubrami w roli głównej wyemituje dzisiaj o godz. 17.40 TVP Białystok. Powtórka materiału o godz. 19.10.

(db)

Region >> Sądy rejonowe wracają w Grajewie, Piszu i Wysokiem Mazowieckiem

Tylko w Sejnach pozostanie oddział zamiejscowy

Grajewo, Wysokie Mazowieckie i Pisz staną się ponownie siedzibami sądów rejonowych. Sejny pozostaną natomiast oddziałem zamiejscowym.

Wczoraj prezydent RP podpisał odpowiednią ustawę. Wprowadza ona kryteria, które mają decydować o tym, czy w danej miejscowości może funkcjonować sąd rejonowy, czy nie. To minimum 5 tysięcy wszystkich spraw rozpatrywanych rocznie oraz 50 tysięcy ludzi zamieszkujących dany teren. Minister sprawiedliwości może też wyjątkowo ustanowić sąd wówczas, gdy spełniony jest tylko jeden z warunków.

Tzw. reforma Gowina, która weszła w życie 1 stycznia 2013 r., miała usprawnić funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim – skrócić czas postępowań. Na tej podstawie 79 miast przestało być siedzibami sądów rejonowych. Pozostały tam natomiast oddziały zamiejscowe. Z punktu widzenia mieszkańców, niewiele się więc zmieniło. Bo większość rozpraw i tak odbywała się na miejscu.

– To nie było dobre rozwiązanie – ocenia reformę Jan Leszczewski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Łomży. – Powstało duże zamieszanie, czas rozpatrywania spraw wcale się nie skrócił, pojawiły się także dodatkowe koszty.

W okręgu łomżyńskim zlikwidowano aż dwa sądy – w Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem. W północnowschodnim regionie likwidacja dotknęła także Pisz i Sejny. Nowe kryteria spełniają obecnie trzy pierwsze miasta. Staną się więc od nowego roku ponownie siedzibami „rejonówek". Natomiast w Sejnach brakuje mieszkańców i spraw spełniających warunki ustawy podpisanej wczoraj przez prezydenta RP. Tutaj pozostanie więc oddział zamiejscowy Sądu Rejonowego w Augustowie. Tylko 10 polskich miast jest w podobnej sytuacji.

Sędzia Jan Leszczewski ma nadzieję, że w 2015 roku, gdy nowe uregulowania wejdą w życie, sytuacja się unormuje.

– Wszystkim nam będzie się łatwiej pracowało – uważa.

Szacuje się, że zmiany dokonane w ramach reformy Gowina kosztowały Skarb Państwa około 1,2 mln zł.

Ale za przywracanie stanu wcześniejszego też podatnicy będą musieli zapłacić. Choćby za wymianę pieczątek czy koszty przewozu części dokumentacji do nowych-starych siedzib sądów rejonowych. Jaka to będzie kwota, na razie nikt nie wie.

(tom)

Podlaskie >>

Umowa marszałka z Marszałkiem

Bartosz Marszałek, jedyny reprezentant Polski w Motorowodnych Mistrzostwach Świata F1 będzie promować podczas startów woj. podlaskie. Wczoraj została podpisana umowa ze sportowcem.

– Opiewa na 200 tys. zł brutto – mówi marszałek Jarosław Dworzański. – Dzięki temu województwo podlaskie będzie promowane na całym świecie. Nasze logo znajdzie się na burtach łodzi pana Marszałka i na boksach startowych. Będzie też pojawiać się przy okazji różnych konferencji prasowych i akcji promocyjnych.

Podkreślił, że motorowodniactwo to sport elitarny. Relacje z mistrzostw ogląda jednak 300 mln telewidzów na świecie.

– Bardzo dziękuję za tę inicjatywę – mówił Bartosz Marszałek. – W Polsce w zbieraniu funduszy jestem zdany tylko na siebie i wąskie grono sympatyków. Cieszę się, że do nich dołączyliście.

31-letni Marszałek podkreślił, że ma wielki sentyment do naszego regionu, a zwłaszcza do Augustowa.

– Mimo, że urodziłem się w Warszawie, to bardziej czuję się związany z Augustowem i właśnie tu częściej bywam – powiedział. – To właśnie tu stawiałem swe pierwsze kroki w sportach motorowodnych. Zresztą nasz zespół nosi nazwę Balt Yacht od nazwy augustowskiej stoczni, która budowała mi łódź.

Bartosz jest synem Waldemara Marszałka – legendy sportów motorowodnych. **(azda)**

Białystok >> Uczniowie III LO zajęli pierwsze miejsce na zawodach w Wiedniu

Mały robot został mistrzem świata

Nazwali go Conqueror, czyli zdobywca. To zwycięski robot stworzony przez białostockich uczniów.

Było ciężko, sporo emocji, ale rezultat wspaniały – cieszy się Jakub Czarniecki, jeden z członków drużyny z III LO. – Jeszcze jesteśmy w lekkim szoku i do końca nie dowierzamy, że się udało.

Zmęczona, ale szczęśliwa drużyna dotarła wczoraj z Wiednia do Białegostoku. W Austrii, na zawodach RobotChallenge, licealiści zaprezentowali możliwości stworzonych i zaprogramowanych przez nich robotów. W konkurencji humanoid sprint zajęli 1. miejsce. Trzeba w niej było zaprogramować maszynę, która jak najszybciej pokona odległość 2 metrów. Conqueror nie dość, że pokonał resztę świata, to jeszcze pobił dotychczasowy rekord, pokonując trasę w 6 sekund. Dotychczas najszybszy robot zrobił to w 7 sekund.



fot. W. Wołkowicz

Zwycięska ekipa z III LO wczoraj wróciła do Białegostoku. Od lewej: Rafał Gołubowicz, Rafał Niewiński, Aneta Klimiuk (opiekun), Jakub Czarniecki, Michał Trembowski (klęczy z Conquerorem), Martyna Nitkiewicz, Michał Goworko, Marek Dudzicz (opiekun).

– Było bardzo ciężko – przyznaje Marek Dudzicz, nauczyciel informatyki i opiekun grupy. – Byliśmy porażeni poziomem zawodów.

W rywalizacji brały udział drużyny z całego świata, m.in. Japonii, Meksyku, Ekwadoru, Rosji.

– Pokonaliśmy ich dzięki superalgorytmowi. Wygraliśmy o włos z Niemcami i Meksykanami, którzy ex aequo znaleźli się na drugim miejscu – mówi Dudzicz.

– To pierwszy nasz taki sukces w tej dziedzinie – dumna jest Małgorzata Górniak, dyrektorka III LO. – Pracowaliśmy na niego kilka lat. Cieszę się, że wspólne wysiłki uczniów, szkoły i władz miasta przyniosły efekty.

Niedawno szkoła podpisała umowę z Politechniką Białostocką o wspieraniu zdolnej młodzieży w dziedzinie przedmiotów ścisłych, zwłaszcza informatyki. Uczelnia dofinansowała wyjazd licealistów.

– Bardzo się cieszę, że zdobyli to trofeum – mówi prof. Lech Dzienis, rektor PB. – Sądzę, że mieliśmy dobrą rękę i przeczucie, ufając ich możliwościom. **(ab)**

Podlaskie >> Po raz pierwszy od lat szpitale zakończyły rok na plusie

Jest lepiej, co nie znaczy, że bez długów

Zmniejszyła się wysokość przeterminowanych zobowiązań zakładów opieki zdrowotnej, podległych marszałkowi województwa podlaskiego. A dzięki temu, że wzrosły przychody, wszystkie placówki zakończyły ub.r. dodatnim wynikiem finansowym.

– To zdarzyło się pierwszy raz od lat, aby wszystkie zakłady zbilansowały swoją działalność – powiedział podczas wczorajszej sesji sejmiku Karol Pilecki, członek zarządu województwa odpowiadający za ochronę zdrowia.

Ogólnie dodatni wynik finansowy „marszałkowskie" szpitale osiągnęły po raz pierwszy już za rok 2012, jednak wtedy kilka placówek było na niewielkim minusie. Za ub.r. sytuacja jest lepsza.

– Zysk netto wyniósł 10 mln zł – mówił Pilecki. – To m.in. efekt wzrostu kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, które między styczniem a grudniem ub.r. wzrosły o 22 mln zł. Ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest to niestety stała tendencja.

Cieszy też zmniejszenie o 26 mln zł zobowiązań wymagalnych.

– Udało się to głównie dzięki pożyczkom z Agencji Rozwoju Przemysłu, które zostały przeznaczone na spłatę zobowiązań wymagalnych – wyjaśnił Karol Pilecki.

Niestety, zobowiązania ogólne szpitali to ciągle ich największa bolączka. Wynoszą obecnie 265 mln zł, czyli są o 4 mln zł większe niż przed rokiem. Jedne z największych długów ma białostocki szpital wojewódzki (około 100 mln zł).

Ten rok to kolejne inwestycje w szpitalach podległych marszałkowi. Jedną z największych i najpoważniejszych są przenosiny porodówki białostockiego szpitala wojewódzkiego z ul. Warszawskiej na ul. Skłodowskiej.

– Na wszystkie inwestycje przewidzieliśmy w tym roku 60 mln zł, o 10 mln zł więcej niż w 2013 r. – powiedział Pilecki.

Kilka miesięcy temu Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego zaczął testować poziom satysfakcji pacjentów z pobytu w podległych mu szpitalach. Dotychczas wypełniono około 800 ankiet, zarówno w formie pisemnej, jak i przez internet. Ze wstępnych wyników z ankiet papierowych w Białostockim Centrum Onkologii wynika, że pacjenci są bardzo zadowoleni z opieki. Średnia ocena w pięciostopniowej skali to 4,9.

Wyniki z wszystkich ankiet przeprowadzonych w testowanych placówkach mając zostać zaprezentowane w ciągu dwóch miesięcy. **(luk)**

Stare Juchy >> Pomoc nadejdzie szybciej

Strażacy przylecą wiatrakowcem

Nie tylko z ziemi, ale i z powietrza strażacy ochotnicy ze Starych Juch (powiat ełcki) będą prowadzić np. poszukiwania zaginionych osób. Dzięki porozumieniu podpisanemu z Mazurskim Stowarzyszeniem Lotniczym za darmo mogą korzystać z wiatrakowca.

Wiatrakowce są lżejsze, tańsze i łatwiejsze w obsłudze niż śmigłowce. Mogą latać z prędkością nawet 150 km/h i wznieść się na wysokość 1500 m. Ich koszt to około 350 tys. zł Z tych względów wiatrakowcami coraz częściej interesują się jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Jako pierwsza wiatrakowiec kupiła OSP w Baranowie w woj. mazowieckim. Teraz z podobnej maszyny będą korzystać strażacy ochotnicy ze Starych Juch. Co prawda nie jest on ich własnością, ale dzięki porozumieniu z Mazurskim Stowarzyszeniem Lotniczym będą mogli nim latać.

– Wiatrakowiec MSL ma wspomóc działania ochotniczej straży pożarnej podczas poszukiwań lub lokalizacji miejscowych zagrożeń – mówią strażacy ze Starych Juch.

I jak dodają, poszukiwania zaginionych osób na lądzie czy wodzie mogą dzięki obserwacji z powietrza skrócić się nawet o kilka godzin. **stef**


OSP Stare Juchy

Wiatrakowiec, czyli mniejsza i tańsza wersja śmigłowca, może latać z prędkością nawet 150 km/h

Łomża >> Trwają starania o rejestrację obrazu do bazy strat wojennych

Dar za zwycięstwo nad bolszewikami zaginął po 1939 r.

Władze Łomży i miłośnicy lokalnej historii poszukują obrazu, który mieszkańcy ufundowali 59. Pułkowi Piechoty Wielkopolskiej w podzięce za zwycięstwo w walkach z bolszewikami pod Łomżą 22 sierpnia 1920 r. Od II wojny światowej jego losy są nieznane.

– Urząd Miejski w Łomży zwrócił się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o zarejestrowanie tego obrazu w bazie strat wojennych – poinformował Wawrzyniec Kłosiński z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (TPZŁ).

Chodzi o „Obronę Łomży 1920", obraz o wymiarach 5 x 2,2 m, którego autorem jest polski malarz batalista Leonard Winterowski.

Obraz zawisł w pułkowym kasynie w Inowrocławiu 22 sierpnia 1922 r. Był tam do wybuchu II wojny światowej. Potem zaginął, a jego losy są nieznane. Sam pułk już nie istnieje.

Prośby o pomoc w poszukiwaniach zostały skierowane parę lat temu do wielu placówek muzealnych. Z Muzeum Narodowego w Warszawie przyszła wtedy informacja, iż co prawda obrazu nie ma w jego zbiorach, ale z dokumentacji wynika, iż wiele lat temu został wydany z depozytu „prywatnemu właścicielowi".

– Podobno niemalże natychmiast trafił na jakąś aukcję. Na jaką? Nie wiadomo – dodał Kłosiński.

Prośbę o pomoc skierowano też do władz Inowrocławia. Prezydent tego miasta Ryszard Brejza nie znał losów „Obrony Łomży 1920", ale nadesłał jego zdjęcia, a wcześniej poszukiwacze dzieła dysponowali jedynie opisem obrazu, pochodzącym z archiwalnej prasy.

Teraz łomżyński magistrat wystąpił do resortu kultury o umieszczenie obrazu w bazie strat wojennych. Władze miasta i TPZŁ liczą na to, że po umieszczeniu w niej uda się ustalić, w czyje ręce prywatne obraz trafił i jakie były jego dalsze losy.

Ministerstwo kultury, do którego trafił wniosek, poinformowało, że jeszcze nie zarejestrowało obrazu w bazie strat wojennych „ze względu na konieczność weryfikacji pozyskanych informacji". Jeśli dojdzie do rejestracji, zdjęcie obrazu trafi do serwisu internetowego dzieł utraconych (obecnie kolekcje.mkidn.gov.pl, niedługo po zmianie adresu: dziełautracone.gov.pl). **(PAP)**

Opowieści o podróżach balonem



W. Wojtkielewicz

Jolanta Matejczuk od 25 lat realizuje swoją balonową pasję. Wczoraj opowiedział o niej uczniom Szkoły Podstawowej w Ogrodniczkach. Jolanta Matejczuk na koncie ma m.in. sześciokrotnie zdobyty Puchar Świata Kobiet, brązowy medal mistrzostw Europy. Prywatnie jest absolwentką podstawówki w Ogrodniczkach. – Jestem dumna, że pochodzę z tej miejscowości. Gdziekolwiek jestem na świecie, zawsze pamiętam o niej. Moi zagraniczni znajomi pytają gdzie leżą Ogrodniczki i wtedy wpisuję w Google ich nazwę i każdy może je pooglądać – opowiadała.
Od czasu do czasu stara się odwiedzać szkołę w Ogrodniczkach. Tym razem opowiadała uczniom o swojej miesięcznej podróży balonem po Tajwanie. Odbyła ją w 2013 roku. Pani Jolanta pokazywała zdjęcia balonów oraz slajdy z tej wyprawy. Dzieci zafascynowane słuchały jej opowieści o tym, jak wygląda życie codzienne na Tajwanie i jakie są tam zwyczaje.

(jul)

Region >> Atrakcje dostępne wieczorem

Nocny rajd po muzeum

Czas płynie nieubłaganie i to właśnie on będzie bohaterem tegorocznej Nocy Muzeów w regionie. Znamy już pierwsze szczegóły dotyczące tej popularnej imprezy.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Sobota 17 maja to czas, żeby wybrać się do muzeum czy galerii sztuki. Nie będzie można wykręcić się sprzątaniem czy obowiązkami, ponieważ instytucje zapraszają odwiedzających... w nocy. Z powodzeniem – muzea podczas tej imprezy są oblegane. Nic dziwnego, bowiem w nocy można będzie bezpłatnie zwiedzać wystawy stałe i czasowe oraz wziąć udział w specjalnie przygotowanych pokazach i zdarzeniach.

– W tym roku działamy pod kryptonimem „czas" – mówi Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w BIałymstoku. – To on będzie głównym bohaterem i tematem organizowanych przez nas imprez.

I tak, w białostockim ratuszu od godz. 18 do północy ph. „Zatrzymane w czasie" zwiedzający będą mogli co pół godziny, w grupach pod opieką przewodników, uczestniczyć w zwiedzaniu wystaw i przygotowanych pokazach zabytków i innych atrakcjach. A tych będzie sporo, m.in. „Czas zapisany", czyli kiermasz książki muzealnej przed ratuszem oraz wejście na wieżę zegarową ph. „Odmierzamy czas". Ciekawie zapowiada się też „Przedmiot w czasie", czyli pokaz działań konserwatorskich – zabytek, jak działa na niego czas, jak konserwator ten czas zatrzymuje.

Warto też zwrócić uwagę na spacer historyczny, który bardzo poźnym wieczorem wyruszy sprzed ratusza ph. „Czas podróży". Maszerujący przejdą z Rynku Kościuszki do dworca PKP. Będzie można „odwiedzić" nieistniejące nieistniejące już hotele i biura podróży. Nie bez przyczyny spacer zakończy się na dworcu PKP, czyli w miejscu początku i końca podróży.

Muzeum Historyczne w Białymstoku zaprosi wszystkich na imprezy skupione wokół hasła „Czas zatrzymany". Będzie można m.in. zwiedzić z przewodnikami wystawy i odwiedzić „Salon fryzjerski Wincentego Karpia", gdzie uczniowie szkoły fryzjerskiej będą wykonywać gościom fryzury stylizowane na lata międzywojenne.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego zaprasza do „Wehikułu czasu". Będzie można zobaczyć m.in. spektakl „Epoka, Forma, Rytm – wyrzeźbione tangiem". Ideą widowiska jest odmierzenie czasu zjawiskami artystycznymi.

Ale będzie się działo nie tylko w Białymstoku. Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy zaprasza na spotkanie z muzyką dworską, uruchomienie zegarów na ekspozycji i pokaz różnorakich, pięknych samochodów.

W Muzeum w Tykocinie czeka „Przejście przez Bramę Czasu". W programie m.in. spacer z oprowadzaniem po mieście z udziałem teatralnych scenek historycznych w wykonaniu Tykocińskiego Teatru Amatorskiego.

Muzeum w Bielsku Podlaskim zaprasza na noc sentymentalną. Organizatorzy postarają się, aby czas płynął wolniej i był okazją do wspomnień i refleksji nad tym, co było, a czego często już nie ma. Nie zabraknie szachów i... spotkania z bocianami. Będzie też coś dla kinomaniaków – plenerowa projekcja filmu „Znachor", zdjęcia do którego filmu kręcono w Bielsku Podlaskim oraz „Tajemniczy ręcznik", który póki co niech pozostanie tajemniczy.

Muzeum Ikon w Supraślu zatrzymał „Czas w ikonie" i od godz. 19 zaprasza na wystawy i specjalną multimedialną projekcję wyświetlaną na ekranie parowym: „Z historii malarstwa ikonowego".

Więcej o Nocy Muzeów i konkretnych godzinach już wkróce.

Noc Muzeów

Pierwsza Noc Muzeów odbyła się w 1997 roku w Berlinie. Cieszyła się dużym zainteresowaniem i dlatego w innych miastach zaczęły powstawać podobne imprezy. Obecnie organizuje je ponad 120 miast w Europie. W Polsce pierwszą Noc Muzeów zorganizowano w 2003 roku w poznańskim Muzeum Narodowym.

Jarmark w niedzielę

Kiermusy. W najbliższą niedzielę (która jest zarazem pierwszą niedzielą miesiąca) tradycyjnie odbędzie się Jarmark w Kiermusach. Impreza w Dworku nad Łąkami rozpocznie się o godzinie 8. Do Kiermus przybędzie około 200 wystawców z całej Polski. Kupić będzie można rękodzieło ludowe, regionalne przysmaki oraz przysłowiowe starocie, czyli często bezcenne antyki.
Organizatorzy spodziewają się udziału ponad 8 tysięcy odwiedzających. Zapewniają też, że jarmark to doskonała okazja do spotkania się z młodymi kiermusiańskimi żubrami. Od godz. 12, jeszcze podczas trwania jarmarku, otwarte będzie Muzeum Oręża Polskiego im. Jerzego Hoffmana w Jantarowym Kasztelu. Na jarmark wstęp jest bezpłatny. Bilet do muzeum kosztuje 10 zł (normalny) oraz 7 zł (ulgowy).

(uk)

Nasz patronat: Medykalia 2014

Materiały organizatora



Do kolejnej edycji Medykaliów coraz bliżej. W tym roku czekają nas koncerty kameralne, występy gwiazd polskiej sceny, zabawy integracyjne, warsztaty, lekcje fitness i wiele innych atrakcji. Przygotowania do Festiwalu Kultury Studenckiej Medykalia 2014 trwają od grudnia ubiegłego roku. Poprzednia edycja (na zdj.) cieszyła się dużym zainteresowaniem. Tegoroczne Medykalia odbędą się w dniach 8-10 maja przy Euroregionalnym Centrum Farmacji. Zobaczymy i usłyszymy m.in.: finalistów Przeglądu Kapel Studenckich, Dżindżer Projekt, Jamala czy Sandaless. Główny dzień koncertowy rozpocznie się o godz. 16. Dwie godziny wcześniej na placu pojawią się specjalne trampoliny, będzie można pograć na konsolach, wziąć udział w lekcjach fitness czy konkursach. Oprócz tego studenci zapraszają do wspólnego siedzenia przy grillu. Co ważne, 9 maja studenci wszystkich uczelni, mogą wejść na plac całkowicie za darmo i świetnie się bawić. Dokładnie o godz. 19 rozpoczną się koncerty na dużej scenie. Ostatniego dnia odbędzie się impreza w klubie Herkulesy, fartuch party. Więcej wkrótce.

(uk)

reklama

KTO UNIKA KOMORNIKA?

Konsolidacja zobowiązań od 20 do 500 tys. zł
Uproszczone procedury, okres spłaty do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 32 445 75 17

Koszt połączenia wg. stawki operatora; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Kętrzyn >> Łomżyńscy tancerze najlepsi w siódmej edycji BREAKMANII 2014

Bezkonkurencyjni w ulicznym tańcu

Dwa złote i trzy srebrne medale przywieźli tancerze Marka Kisiela z International Street Dance Competition.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Turniej już po raz siódmy zorganizowany został przez Kętrzyńskie Centrum Kultury oraz wspierany przez Stowarzyszenie Hip-Hop Mazury w hali MOSiR w Kętrzynie w miniony weekend.

Licznie zgromadzonych uczestników oceniało utytułowane jury w składzie: Kari – DPS Kollektiv (Polska), Peppi – TRASH Crew (Łotwa) oraz Edwin – Warszawski Funk (Polska).

Po całodniowych zmaganiach pierwsze miejsce zdobyła łomżyńska grupa Skrecz w kategorii Street Dance formacje powyżej 15 lat oraz Wiktoria Kosmowska w kategorii Hip-Hop Battle 1vs1 – 11-14 lat.

Zaszczytne drugie miejsce zajęli: Kinga Nicewicz w kategorii Hip-Hop Battle 1vs1 do 10 lat, Natalia Kisiel w kategorii Hip-Hop Battle 1vs1 – 11-14 lat oraz grupa B.K.Teamki w kategorii Street Dance formacje od 11 do 14 lat.



mat. MDK-DSI

Zadowolona ze swojego występu Kinga Nicewicz, zdobywczyni drugiego miejsca w kategorii Hip-Hop Battle do 10 lat oraz Sierber i Mąka – prowadzący tegoroczną BREAKMANIĘ 2014

– Nawet nas samych zaskoczył sukces formacji Skrecz, bo liczyliśmy na finał, a udało się nam wygrać – skromnie przyznaje Marek Kisiel, instruktor łomżyńskich tancerzy. – Lepiej czujemy się w showcase, czyli gatunku, który dopuszcza wszystkie style, ale okazało się, że jury doceniło nas układ. Bardzo się cieszymy, bo konkurencja była duża.

W Kętrzynie wystąpiło około 30 formacji i 80 solistów nie tylko z Polski. Byli też tancerze m.in. z Łotwy, Litwy i Estonii.

Zwycięska formacja Skrecz liczy 17 osób, a wśród nich aż 14 tańczy od pięciu lat.

– Wciąż przychodzą do nas młodzi, którzy chcą tańczyć – dodaje Marek Kisiel. – Za dwa tygodnie otworzymy nowe studio obok klubu Quatro, gdzie będziemy mieli do dyspozycji dwie duże sale.

Region >>

Zadbaj o ochronę

Kolejna, XXVIII już edycja akcji Żółty Tydzień potrwa do 11 kwietnia. Jej celem jest uświadomienie zagrożeń zdrowotnych związanych z wirusowymi zapaleniami wątroby (WZW) typu A i B oraz edukacja na temat sposobów zapobiegania tym chorobom, które dotykają milionów ludzi na całym świecie.

W tym roku organizatorzy zwracają uwagę na możliwe konsekwencje zakażenia WZW typu B, który może być przyczyną nawet 80 proc. przypadków raka wątrobowokomórkowego. Ocenia się, że na świecie żyje około 2 mld osób z trwającym obecnie lub przebytym WZW B, natomiast do 1 mln osób rocznie umiera z powodu chorób związanych z zakażeniem wirusem HBV.

HBV przenosi się poprzez naruszenie ciągłości tkanek wraz z zakażoną krwią oraz poprzez kontakty seksualne. Dlatego niebezpieczne mogą być wizyty w salonach tatuażu, kosmetycznych, fryzjerskich, gabinetach stomatologicznych, medycyny estetycznej, a nawet w placówkach medycznych, gdzie przyczyną zakażenia może być niesterylny, zakażony HBV sprzęt.

– Większość przypadków zakażeń wykrywana jest przypadkowo, przy okazji badań kontrolnych czy też pobytu w szpitalu z innych przyczyn. Tak więc zdecydowana większość pacjentów o swoim zakażeniu nie wie – zwraca uwagę doc. Jerzy Jaroszewicz z Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii w Białymstoku.

Niestety nie ma obecnie terapii umożliwiającej skuteczne i całkowite pozbycie się wirusa WZW typu B z organizmu. Z tego powodu rekomendowaną metodą profilaktyki WZW typu B są szczepienia. Okazją do tańszych szczepień jest Żółty Tydzień. Adresy gabinetów biorących udział w akcji i szczegóły są na stronie www.zoltytydzien.pl.

(luk)

Prostki >> Oskarżony jest też biznesmen

Dwie urzędniczki z zarzutami

Niedopełnienie obowiązków zarzuca dwóm urzędniczkom starostwa powiatowego w Ełku piska prokuratura. Prowadzi ona śledztwo w sprawie wydania decyzji na stworzenie tzw. magazynu paliw alternatywnych w lesie na Osiedlu Leśnym koło Prostek. Zarzuty usłyszał również właściciel firmy.

Śmieciowy problem na osiedlu Leśnym pod Prostkami rozpoczął się jesienią 2012 roku. Wtedy to ełcki starosta wydał zgodę warszawskiej spółce ERA-EKO na prowadzenie działalności związanej z gromadzeniem odpadów przez 10 lat. Nie opiniowali jej ani mieszkańcy, ani samorządowcy z Prostek. Nie została również przygotowana decyzja środowiskowa.

Firma miała segregować odpady, a następnie sprzedawać je jako biopaliwa. Jednak zamiast sortowni powstało dzikie wysypisko. Składowanych jest tam około tysiąca ton odpadów.

Zgoda wydana przez starostę została już anulowana. Ostateczny termin wywiezienia odpadów minął 21 marca. Ale warszawska spółka nawet nie pojawiła się w Prostkach. Teraz jej właściciele dostaną upomnienie, a jeśli i to nie poskutkuje, urzędnicy nałożą na firmę grzywnę. Może ona wynieść nawet 10 tys. zł.

Sprawą składowania śmieci pod Prostkami zajęła się również piska prokuratura.

– Postawiliśmy zarzuty trzem osobom – wyjaśnia Rafał Kulągowski, prokurator rejonowy z Piszu.

Usłyszał je m.in. właściciel firmy Lech Andrzej D. Prokurator zarzuca mu „składowanie wbrew przepisom odpadów w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach".

Taki sam zrzut oraz niedopełnienia obowiązków usłyszała naczelniczka wydziału rolnictwa i ochrony środowiska Helena Maria P. Wśród oskarżonych jest również inna urzędniczka starostwa – Krystyna Z.

stef

reklama



Edukacja >>

6-klasiści piszą dziś test

To będzie pierwszy, poważny sprawdzian w życiu uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej. Dziś szóstoklasiści napiszą test, kończący pierwszy etap edukacji.

Wczoraj w szkołach trwały przygotowania do niego. Bo to stres i test nie tylko dla uczniów, ale również ich nauczycieli.

Do sprawdzianu muszą przystąpić wszyscy uczniowie – to jeden z warunków ukończenia szkoły. Nie można go nie zdać – wynik ma przede wszystkim znaczenie informacyjne, pokazujące, co dziecko potrafi.

Na sprawdzianie badany i oceniany jest poziom osiągnięć uczniów z pięciu obszarów umiejętności: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce. Mają charakter ponadprzedmiotowy, co oznacza, że np. czytanie obejmuje nie tylko odczytywanie tekstów literackich, ale także wykresów, map itp., a zadania są tak skonstruowane, że sprawdzają umiejętności z różnych przedmiotów.

Sprawdzian trwa 60 minut. Maksymalnie można uzyskać podczas niego 40 punktów. Wyniku sprawdzianu nie odnotowuje się na świadectwie szkolnym.

Dla uczniów, którzy z przyczyn losowych lub zdrowotnych nie mogli przystąpić do sprawdzianu ustalonego dnia, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wyznacza dodatkowy termin. **(ab)**

Uczniowie piekli ciasteczka w zdrowej wersji


A. Zgiet

W ramach szkolnych lekcji mali smakosze z białostockiej szkoły podstawowej nr 26 piekli wczoraj zdrowe słodkości.

– Bardzo mi się podobały te zajęcia, a ciasteczka wyszły bardzo smaczne – mówił Bartosz Maciejewski, uczeń II c.

Razem z innymi kolegami świetnie się wczoraj bawił podczas lekcji pieczenia. Mali cukiernicy własnoręcznie przygotowali trzy rodzaje zdrowych, owsianych ciasteczek: z czekoladą, bananami lub bakaliami.

Bo w SP 26 uczniowie podczas zajęć uczą się dbać o swoje zdrowie, m.in prawidłowo odżywiać. Na jesieni wykonywali własne przetwory i robili sałatki owocowe. Teraz, wiosną, sieją na okiennych ogródkach zioła czy robią wiosenne kanapki. Wszystko po to, by ukształtował się w nich nawyk troski o to, co w życiu najważniejsze, czyli o zdrowie.

– Te zajęcia to element prowadzonej w naszej placówce edukacji dotyczącej zdrowego żywienia – mówi Anna Tyszka, nauczycielka SP 26. – Chcemy pokazać dzieciom, że nawet słodycze można jeść w zdrowej wersji. **(ab)**

Akcja >> Kwiecień jest miesiącem wiedzy o autyzmie

Ratusz znów będzie niebieski

W środę punktualnie o godz. 19.19 białostocki ratusz rozbłyśnie na niebiesko.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tak rozpocznie się lokalna odsłona ogólnoświatowej akcji na rzecz autyzmu „Zaświeć się na niebiesko" (Light it up blue), organizowanej od 2011 roku przez amerykańską organizację Autism Speaks.

Kwiecień jest miesiącem wiedzy na temat autyzmu. W ramach obchodów już 2 kwietnia każdy będzie mógł pokazać swoja solidarność z chorymi. Takim symbolem jest kolor niebieski. Każdy może tego dnia oświetlić budynek na niebiesko, dodać niebieski kolor do ubrania, itp.

– 2 kwietnia włączamy się do tego wydarzenia po raz trzeci, podświetlając budynek ratusza – mówi Monika Kożuchowska-Dojlido z białostockiego oddziału Krajowego Towarzystwo Autyzmu. – Przy tej okazji chcemy zebrać na Rynku Kościuszki osoby cierpiące na autyzm, ich rodziny i wszystkie osoby chcące wykazać solidarność z chorymi. Jednocześnie planujemy przeprowadzić akcję informacyjną wśród mieszkańców naszego miasta poprzez rozdawanie ulotek zawierających podstawowe informacje o autyzmie i problemach z tym związanych. Będziemy też rozdawać niebieskie baloniki.

Ratusz rozświetli się o godz. 19.19. Będzie w kolorze niebieskim przez około dwie godziny. W tym czasie można będzie nie tylko dowiedzieć się wszystkiego o autyzmie, ale też obejrzeć występ iluzjonisty, pokaz baniek mydlanych. Nie zabraknie też muzyki i zabaw dla dzieci.

W akcji pomogą uczniowie kilku białostockich placówek oświatowych: (Niepubliczne Przedszkole nr 1, Prywatna Szkoła Podstawowa nr 8, Prywatne Gimnazjum nr 9; Publiczne Gimnazjum nr 13 i Nr 9 ; I Liceum Ogólnokształcące). Tego dnia przyjdą na lekcje ubrani na niebiesko, pomogą w akcji rozdawania ulotek i baloników. W ramach konkursu pt. „Mój kolega autysta" przygotują też prace plastyczne.

3 kwietnia rodzice dzieci autystycznych będą mieć okazję do uczestniczenia w warsztatach z prof. Marion Hersh, cierpiącej na zespół Aspergera – łagodną odmianę autyzmu, pomagającej m.in. osobom z autyzmem. Będą też warsztaty dla terapeutów i nauczycieli.

Program

Obchody Światowego Miesiąca Wiedzy o Autyzmie to w Białymstoku np. sympozjum naukowe „Mam prawo do... - Karta Praw Osób z Autyzmem" (Aula Wydziału Psychologii i Pedagogiki UwB, ul. Świerkowa 20) w środę w godz. 08.30-17. W czwartek zaplanowane są warsztaty dla rodziców „Komunikacja pomiędzy osobami autystycznymi a neurotypowymi" z prof. Marion Hersh ze Szkocj, w godz. 9- 12 w ośrodku KTA przy ul. Pułaskiego 96.

Zaproszenie

Zawody piwowarów. Jutro, o godz. 18, w Zmianie Klimatu przy ul. Warszawskiej 6 odbędzie się PiwoWarCraft. Będzie to pierwsza Podlaska Bitwa Piwowarów Domowych.

O tym, który z nich zwycięży, zdecydują zebrani goście. Aby otrzymać kartę do głosowania, wystarczy zapłacić 10 zł, ale na imprezę warto wybrać się wcześniej, bo takich kart będzie tylko 50.

Na bitwie zjawi się też Czesław Dziełak z Wyłudek koło Korycina, który w ubiegłym roku wygrał dwa najbardziej prestiżowe konkursy piwne w kraju. **(azda)**

Dziew/czyny idą na rolki i Tydzień Weganizmu

Tydzień Weganizmu odbędzie się w tym roku również w Białymstoku. Ta ogólnopolska akcja odbywa się w dniach 5-12 kwietnia. W Białymstoku coraz silniej widoczne od 3 lat, z roku na rok nabiera rozmachu i rumieńców. Tym razem czekają nas dyskusje z interesującymi gośćmi z Polski, którzy o weganizmie będą mówić w kontekście etyki i praw zwierząt, zdrowia i aktywności fizycznej, a nawet w kontekście podróżniczych pasji. Będzie też można przebiec parę kilometrów ze sportowcami będącymi na diecie wegańskiej, wziąć udział w warsztatach (nie tylko) kulinarne, konkursach i zabawach oraz iść w sobotę o godz. 10 na rolki razem z Dziew/czynami (na zdj. grafika promująca akcję). Zbiórka przed Białostockim Teatrem Lalek. **(uk)**



Społeczeństwo >> Centrum Sedna

Co warto zaakceptować

Chcesz dowiedzieć się czegoś, co pomoże Ci szybciej osiągnąć życiowe cele, a przy okazji zareklamować swój biznes i pomóc chorym dzieciom? Masz na to jeszcze szansę.

Wystarczy, że przyjdziesz jutro na kolejne spotkanie w ramach inicjatywy Centrum Sedna. Jest to cykl spotkań związanych z rozwojem osobistym. Odbywają się one co 21 dni, ponieważ tyle właśnie czasu potrzeba, żeby wykształcić w sobie nawyk, a każde spotkanie poświęcone jest innej umiejętności przydatnej w życiu. Pierwszym tematem była interpretacja (która wpływa na to, jak postrzegamy świat), drugim – rezygnacja (jak odpuszczać sobie to, co nam nie służy), a jutro czas na akceptację (bo nie ze wszystkiego można zrezygnować).

Wykład wygłosi Lechosław Chalecki, organizator i jeden z pomysłodawców Centrum SEdna, doświadczony trener oraz coach. Biletem wstępu na spotkanie jest wpłata co najmniej 10 zł na rzecz Fundacji Pomóż Im, prowadzącej Białostockie Hospicjum dla Dzieci. Do tej pory uczestnicy zebrali ponad 9 tysięcy złotych.

Po wykładzie każdy chętny będzie mógł krótko zaprezentować swój biznes, hobby czy pasję.

Spotkanie zaczyna się o godz. 18, w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, ul. Ciepła 40. **(ew)**

Ukraina >> Miedwiediew obiecuje na Krymie, oburzenie w Kijowie

Nikt nie straci każdy zyska

Władze Ukrainy są oburzone wczorajszą wizytą Dmitrija Miedwiediewa w Symferopolu.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl



Fot.: PAP/EPA

Według obietnic premiera Miedwiediewa każdy mieszkaniec Krymu ma zyskać, a nikt nie straci

Premier Rosji oświadczył, że Krym będzie specjalną strefą ekonomiczną. Powiedział, że inwestorzy na Krymie mogą być zwolnieni z podatków do końca roku 2014.

Miedwiediew zapowiedział też stopniowe podnoszenie zarobków mieszkańców Krymu do poziomu średnich rosyjskich wynagrodzeń. Powiedział, że zarobki pracowników sfery budżetowej, w tym nauczycieli, lekarzy, pracowników sfery kultury i opieki społecznej będą stopniowo podnoszone i osiągną poziom ogólnorosyjski w lipcu 2014 roku. Według premiera prezydent Władimir Putin już podpisał dekret o podniesieniu wynagrodzeń funkcjonariuszom organów ochrony prawa.

Premier Rosji zapowiedział, że do 1 lipca powinien być gotowy tzw. Federalny Program Celowy rozwoju Krymu i Sewastopola.

Miedwiediew powiadomił też o utworzeniu ministerstwa ds. Krymu. Na jego czele stanie Oleg Sawieljew – dotychczasowy wiceminister ds. rozwoju gospodarczego.

Wizytę premiera Rosji na Krymie potępiły władze w Kijowie.

– MSZ Ukrainy w nocie do Federacji Rosyjskiej wyraziło kategoryczny protest i podkreśliło, że wizyta bez wcześniejszych ustaleń ze stroną ukraińską przedstawiciela władz obcego państwa na terenie Ukrainy stanowi poważne pogwałcenie zasad obowiązujących w stosunkach międzynarodowych – powiedział dziennikarzom rzecznik MSZ w Kijowie Jewhen Perebyjnis.

Zwrócił uwagę, że Moskwa kontynuuje praktykę ignorowania norm prawa międzynarodowego i przybycie Miedwiediewa na zaanektowany przez Rosję Krym to jeszcze jeden przykład jawnego lekceważenia protokołu międzynarodowego.

Berlin >> Zwrot zrabowanego obrazu

Schody pałacowe wracają do Polski

Niemiecki minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier przekazał szefowi polskiej dyplomacji Radosławowi Sikorskiemu w poniedziałek w Berlinie obraz weneckiego malarza zrabowany z Muzeum Narodowego w Warszawie podczas hitlerowskiej okupacji.

– Dobiegła końca długa odyseja – powiedział Steinmeier po przedstawieniu skomplikowanych dziejów płótna Francesco Guardiego „Schody pałacowe". Obraz został skradziony w 1939 roku, by ozdobić planowane muzeum fuehrera w Linzu.

– Bardzo się cieszę, że tak ważne dzieło wróci do prawowitego właściciela – stwierdził Sikorski. – Każdy taki akt oddania buduje między nami zaufanie, które jest podstawą do kontynuowania naszego dialogu.

Kolejna tura polsko-niemieckich negocjacji w sprawie zwrotu dóbr kultury przemieszonych w czasie wojny ma odbyć się 15 kwietnia w Warszawie.

Dzieło „Schody pałacowe" zostało kupione 13 marca 1925 r. przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Obraz przedstawia schody prowadzące do Pałacu Dożów w Wenecji, którego detale architektoniczne Guardi uchwycił ze szczegółami. Po schodach wspinają się tragarze, a w cieniu arkad weneckiego pałacu stoją panowie w wytwornych strojach. Obraz olejny ma wymiary 32,8 na 25,8 cm.

W 1944 roku dzieło, wraz z „Portretem Młodzieńca" Rafaela oraz „Damą z Gronostajem" Leonarda da Vinci, zostało przewiezione do zamku hrabiego Manfreda v. Richthofena w Sichowie na Dolnym Śląsku. Od tego czasu losy obrazu pozostawały dla strony polskiej nieznane. **(PAP)**

Warszawa >> Za przejechanie 13-latka

Mariusz N. już oskarżony

Prokuratura skierowała do otwockiego sądu akt oskarżenia wobec Mariusza N., który w grudniu 2013 roku śmiertelnie potrącił 13-letniego chłopca, a następnie uciekł do Francji – poinformowała w poniedziałek Prokuratura Rejonowa w Otwocku.

Do wypadku drogowego spowodowanego przez 34-latka doszło 11 grudnia 2013 roku w Czarnówce pod Otwockiem. 13-letni chłopiec ze swoją 16-letnią siostrą wracał poboczem drogi ze szkoły do domu, gdy potrącił go rozpędzony samochód. Kierowca uciekł, nie udzielając chłopcu pomocy. Dziewczynie nic się nie stało.

Gdy prokuratura wydała decyzję o postawieniu mężczyźnie zarzutów, N. był poszukiwany listem gończym, a po wiadomości, że ukrywa się za granicą, także na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Został zatrzymany na początku stycznia w alpejskim kurorcie Isola, na pograniczu francusko-włoskim.

Za spowodowanie śmiertelnego wypadku i ucieczkę oskarżonemu grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Mariusz N. był już skazany za podobne przestępstwo; w 2002 roku potrącił człowieka i uciekł z miejsca wypadku. Sąd skazał go m.in. na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia. Otrzymał również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. **(PAP)**

Krótko

Watykan. Emerytowany papież Benedykt XVI został zaproszony na kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII 27 kwietnia – powiedział rzecznik Watykanu ksiądz Federico Lombardi na konferencji prasowej na temat przygotowań do uroczystości pod przewodnictwem Franciszka.

Niemcy. 35-letniego Niemca, 26-letniego Turka oraz 27-latkę mającą podwójne, polsko-niemieckie obywatelstwo, podejrzanych o wspieranie powiązanej z Al-Kaidą islamistycznej organizacji w Syrii, zatrzymały niemieckie służby w poniedziałek w ramach ogólnokrajowej operacji.

Zakopane. Szczątki narciarza odnaleziono w poniedziałek w Gorcach – to prawdopodobnie zaginiony 9 lat temu profesor Akademii Górniczo-Hutniczej Piotr S. Znaleziono sprzęt i plecak, który odpowiadał własności mężczyzny. Tożsamość Piotra S. muszą potwierdzić szczegółowe badania.

Łódź. Prokuratura okręgowa skierowała do sądu apelacyjnego wniosek o przedłużenie – o kolejne trzy miesiące – aresztu dla Katarzyny P., podejrzanej o popełnienie 12 przestępstw w śledztwie dotyczącym Amber Gold. Jej mężowi, b. prezesowi Amber Gold, zarzuca się 17 przestępstw. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

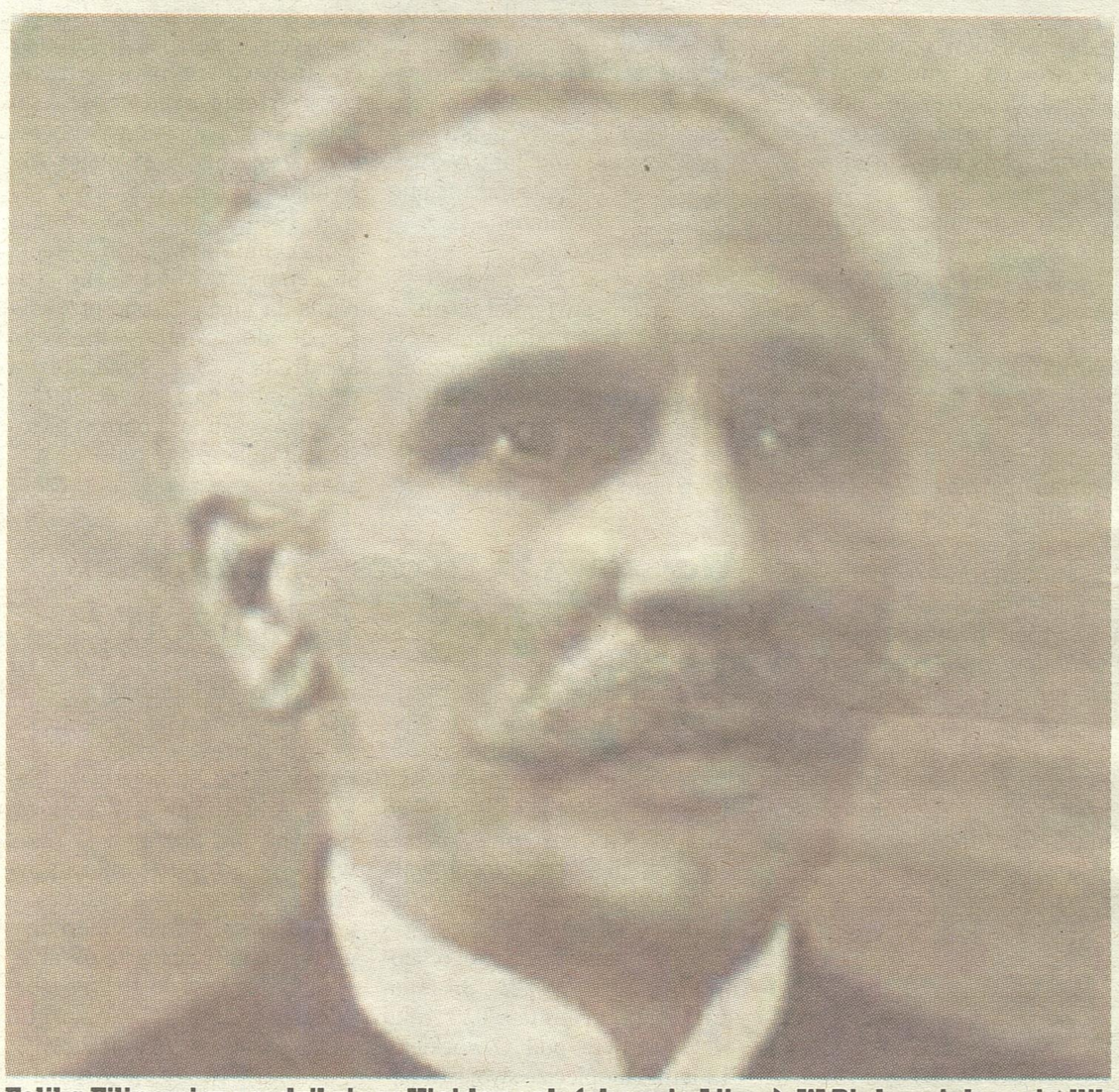
bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Ludzie >> Według historyków był jednym z najwybitniejszych samorządowców w Białymstoku

Feliks Filipowicz dbał o miasto



Feliks Filipowicz urodził się w Kiejdanach (obecnie Litwa). W Białymstoku osiedlił się w 1909 roku. Prowadził tu aptekę, ale przede wszystkim pracował dla miasta.

Feliks Filipowicz był pierwszym przewodniczącym białostockiej rady miejskiej w niepodległej Polsce. Z był zawodu farmaceutą, prowadził aptekę.

Feliks Filipowicz nie był białostoczaninem z urodzenia. Urodził się w Kiejdanach w 1869 roku w Kiejdanach (obecnie Litwa) jako syn Zygmunta i Anny. W 1898 roku uzyskał dyplom prowizora farmacji na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku otrzymał koncesję na prowadzenie tzw. Apteki Nowej w Chełmie Lubelskim, którą otworzył 1 stycznia 1901 roku. W tym czasie spotkał się z Józefem Piłsudskim, który po ucieczce ze szpitala więziennego w Petersburgu zatrzymał się w jego domu. W 1905 roku Filipowicz sprzedał aptekę. Z przekonania był socjaldemokratą, a w 1907 roku aresztowała go policja.

– Do Białegostoku przyjechał w 1909 roku z Chełma Lubelskiego. Zatrudnił się w aptece Zofii Narkiewicz-Jodko, w budynku obecnej restauracji Astoria – opowiada Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Działacz polityczny

Już wtedy, wraz z rodziną, zamieszkał przy ulicy Monopolowej 4 w prostym, parterowym, drewnianym domku. W 1915 roku Filipowicz odkupił aptekę i prowadził ją sam przez sześć lat. Przez historyków jest uznawany za jednego z najbardziej aktywnych działaczy niepodległościowych Białegostoku.

W połowie 1916 roku zawiązano miejscową komendę Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Organizacji tej pomagało Towarzystwo Przyjaciół POW, na czele którego stanął Feliks Filipowicz. W czerwcu 1917 roku powstał Centralny Komitet Narodowy (CKN), którego wiceprezesem był Filipowicz.

Chociaż była to organizacja legalna, wkrótce jej kierownictwo było represjonowane. Filipowicza aresztowano, osadzono w obozie jenieckim w Hawelbergu, a potem w twierdzy modlińskiej. Do Białegostoku wolność dotarła w lutym 1919 roku. Do miasta powrócił także Feliks Filipowicz.

Pierwsze wybory samorządowe do rady miejskiej odbyły się 27 września 1919 roku. Filipowicz został jej przewodniczącym, bodaj najwybitniejszym w dziejach naszego miasta. Nie chciał jednak kandydować na prezydenta Białegostoku.

– Aby poświęcić się służbie publicznej, aptekę powierzył wspólnikowi Czesławowi Moskalewskiemu, któremu w 1927 roku odsprzedał swoje udziały w spółce – opowiada Andrzej Lechowski.

Na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej podjęto uchwałę o nadaniu Józefowi Piłsudskiemu honorowego obywatela miasta. Historycy zwracają uwagę, że Filipowicz dbał o zaopatrzenie miasta. Postarał się chociażby o amerykańską pomoc aprowizacyjną i pożyczki państwowe. Radni uchwalili też wydawanie leków na koszt państwa obłożnie chorym pracownikom państwowym oraz ich rodzinom.

– Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości wymagały nieustannego mierzenia się z trudnościami dnia codziennego, a jednocześnie trzeba było budować podstawy nowego, niepodległego państwa. Filipowiczowi udało się te zadanie wykonać w sposób znakomity. Jednak na jego prezesurze cieniem położył się spór, który ciągnął się latami pomiędzy nim, a opozycją – przyznaje Andrzej Lechowski.

Filipowicz pod krytyką

W 1925 roku Feliks Filipowicz znalazł się pod ostrzałem zmasowanej krytyki. Obarczano go winą za liczne błędy całej zantagonizowanej rady miejskiej oraz za trudności ekonomiczne, z którymi miasto ledwo dawało sobie radę. Niestety, Filipowicz nie pozostawał bez winy.

Jesienią 1925 roku musiał np. tłumaczyć się z częstych wyjazdów do Warszawy na rachunek miasta. Zarzucono mu też brak gospodarności i oskarżano o tanią demagogię. Przykładem tej ostatniej były starania w ministerstwach skarbu i spraw wewnętrznych o dotacje dla miasta na 1926 rok.

Gdy Filipowicz usłyszał, że pieniędzy nie dostanie, miał dramatycznie zakrzyknąć: „Z czego będziemy mogli naprawić bruki?!".

Zarzucano mu, że trwoni pieniądze

– Jego miejscowi oponenci, których stopniowo przybywało, radzili, żeby – zamiast histeryzować – opowiedział w obu ministerstwach jak to w ubiegłych latach „hojnie wyrzucał pieniądze na wędrówki kamieni z jednej ulicy na drugą". Była to aluzja do fatalnego stanu białostockich ulic i budzącego poważne wątpliwości sposobu przeprowadzania przetargów na ich remonty – wspomina dyrektor Muzeum Podlaskiego. – Nie mniejsze emocje wzbudziła sprawa „koni wyjazdowych". Otóż z mieszkania Filipowicza na Monopolowej do magistratu na Pałacową było niedaleko, ot dziesięć minut piechotą. Jednak przewodniczący rady zamiast zażywać spacerów, kazał zajeżdżać po siebie służbowej dorożce. Roczne utrzymanie dorożki i koni kosztowało miasto 900 złotych.

Oponenci twierdzili, że zaprzęg służy wyłącznie do wożenia Filipowicza i prezydenta Białegostoku Bolesława Szymańskiego. Na początku 1926 roku magistrat ugiął się pod rosnącą falą krytyki i postanowił konie zlicytować.

Decyzja ta wywołała złośliwe kpiny. Mówiono, że „biedne konie, biedny pan Filipowicz. Konie te wspaniałe ukochane koniki już nie będą woziły ani pana Prezesa ani jego rodziny". Przewodniczący nie dał za wygraną: po stracie darmowego transportu, zażądał ryczałtu za dojazdy. I takowy uzyskał.

Drugi raz wybrany do rady

Kadencja pierwszej rady trwała do 11 grudnia 1927 roku. Jednak po wyborach w tymże roku Filipowicz wszedł do nowej rady miejskiej. Nie pełnił już funkcji jej przewodniczącego.

– Nie zajeżdżały też na Monopolową „wyjazdowe konie". Mieszkańcy ulicy mogli każdego dnia rano obserwować charakterystyczną, szczupłą, wysoką postać Filipowicza, który – w nieodłącznym meloniku i z laską w dłoni, służącą bardziej elegancji niż potrzebie – pieszo przemierzał Monopolową i dalej w stronę ulicy Branickiego 3 gdzie pracował w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym – mówi Andrzej Lechowski.

Rada miejska rozwiązała się 1 sierpnia 1932 roku. Skończyła się też samorządowa działalność Filipowicza.

Resztę życia spędził pracując w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Białymstoku. Miał również ustabilizowane życie rodzinne. Z żoną Heleną doczekał się siedmiorga dzieci. Zmarł wskutek choroby 21 stycznia 1941 roku. Został pochowany na cmentarzu Farnym w Białymstoku.

(jul)

reklama



mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.
Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.
Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".
Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.
Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Drugi rok jest z nami i ZS w Sobolewie

Każdy sezon jest wyzwaniem

Czarne surfinie w żółte paski, kwitnące i owocujące truskawki, niecierpki słoneczne, które nie boją się słońca i suszy – to niektóre nowości z Gospodarstwa Ogrodniczego Marcina Korolczuka. Jak wszystkie, tak i ta branża konkuruje na rynku innowacyjnością i wiedzą właścicieli.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Gospodarstwo Ogrodnicze Marcina Korolczuka mieści się w podbiałostockim Henrykowie i jest świetnie znane nie tylko osobom, które kupują stąd kwiaty balkonowe czy rabatowe, ale wszystkim białostoczanom: samochody firmowe GO Korolczuk bardzo często parkują w centrum miasta, bo właśnie ta firma zdobi kwiatowo ulice Lipową czy Sienkiewicza, czyli jedne z głównych arterii Białegostoku. Już w ubiegłym roku firma obsadziła miejskie donice niecierpkiem słonecznym, nowością ogrodniczą, którą Marcin Korolczuk bardzo chwali za jej walory.

– W przeciwieństwie do innych ta odmiana niecierpka jest bardzo silna. Odporna na duże nasłonecznienie i suszę – opowiada.

Pan Marcin sam produkuje te kwiaty w swoim przedsiębiorstwie, które przejął od taty – Benedykta. To właśnie pan Benedykt w ubiegłym roku zdecydował, że ich rodzinna firma dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy jeszcze w pierwszej edycji kampanii „Czytam, więc wiem". Zarówno poprzednio, jak i teraz funduje prenumeratę naszych wydawnictw związanych z akcją (aż do końca roku) Zespołowi Szkół w Sobolewie.

– Gdy się w nim uczyłem – wspomina pan Marcin – była tam tylko podstawówka, bez gimnazjum. Lata minęły, a ja jestem nadal z tą szkołą bardzo związany emocjonalnie. Znam dyrektora, kadrę, cenię ich i jestem dumny, że się tam uczyłem. Po poprzedniej edycji „Czytam więc wiem" byliśmy bardzo zadowoleni, bo naszym zdaniem akcja spełniła związane z nią oczekiwania i dlatego w tym roku znowu się w nią włączyliśmy.

Obecnie gospodarstwo w Henrykowie rozkwita 14 kolorami bratków, które można tu kupić do przydomowych ogrodów, a od maja będą sprzedawane rośliny rabatowe i balkonowe, które w tej chwili podrastają w cieplarnianych warunkach gospodarstwa.

Firma rodziny Korolczuków w Henrykowie ma historię sięgającą dziesięcioleci. Pan Benedykt pierwszą szklarnię stawiał w 1972 roku na ziemi, na której gospodarowali jego rodzice.

Wiedza związana z uprawą roślin, ogrodnictwem była tu więc przekazywana z pokolenia na pokolenie, a do tego uzupełniana studiami i szkoleniami.

Jak przekonuje pan Marcin, nie da się od tego uciec.

– W każdym sezonie staramy się o wprowadzenie na rynek kolejnych nowości. Gatunków. Odmian. Firm, od których bierzemy sadzonki jest bardzo wiele – mówi. – Sam też wiele hoduję. Razem z nową ofertą roślinną musimy się przygotowywać pod kątem nowych nawozów, środków ochrony, podłoży, nawet opakowań. Bo przecież konkurencja nie śpi i też szuka nowych propozycji dla klientów.

Poza wspomnianymi już niecierpkami, w tym roku hitem mogą być zwisające odmiany czarnych surfinii w żółte pasy. Niezwykle interesującą propozycją są też truskawki sprzedawane w dużych zbiornikach: najpierw pięknie kwitną, a po dwóch tygodniach owocują i tak przez całe lato!

W gospodarstwie panów Korolczuków można też poza pojedynczymi roślinami kupić gotowe kompozycje złożone z ośmiu roślin w kilku kolorach. W jednej donicy cieszą obok siebie pelargonie, werbeny, surfinie, lobelia czy calibrachoa (miniaturowa odmiana petunii) czy bidens. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ 237 szkołom pomagają w kwietniu przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.
▲ Promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.
▲ Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.porany.pl/wiem. Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).
▲ **Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574.** (peż)

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam więc wiem II edycja kampanii
ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Choroby jamy ustnej >>

Uważaj na białą plamę

Leukoplakia najczęściej pojawia się na błonie śluzowej policzków, w okolicy kącików ust.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Szacuje się, że schorzenie może występować nawet do 5 proc. populacji osób dorosłych.

– Choroba występuje szczególnie wśród mężczyzn w wieku średnim lub starszym. W większej grupie ryzyka znajdują się palacze i oraz osoby często spożywające alkohol – wyjaśnia lek. stom. Agata Cebulak, specjalista w dziedzinie periodontologii.

Do kogo po pomoc

Zmiana ma zazwyczaj postać białej plamy. Najczęściej ma gładką, choć niekiedy spękaną (jak pumeks) powierzchnię i nie można jej zetrzeć z błony śluzowej.

– Leukoplakia może występować w każdej części jamy ustnej, jednak najczęściej zmiana jest zlokalizowana na błonie śluzowej policzków w okolicy kątów ust. Pacjent może odczuwać uczucie pieczenia, mrowienia, a nawet ból – mówi Agata Cebulak.

Gdy pacjent zaobserwuje w jamie ustnej wspomniane białe plamy, ale także pęknięcia i nadżerki błony śluzowej czy brodawkowanie powierzchni, powinien zgłosić się do periodontolga, czyli specjalisty-dentysty zajmującego się leczeniem schorzeń przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej.

Ważne badania

– Gdy periodontolog podejrzewa leukoplakię, zleca badanie histopatologiczne. Tylko w ten sposób można zweryfikować, czy jest to już zmiana przednowotworowa, a może nawet nowotworowa. Niekiedy dodatkowo wskazane jest badanie mykologiczne – wyjaśnia specjalistka.

Oczywiście, nie każda zmiana przekształci się w raka. Największa możliwość „zezłośliwienia" dotyczy leukoplakii, która jest zlokalizowana w dnie jamy ustnej i języka.

– Jeżeli pacjent zaprzestanie picia alkoholu oraz palenia papierosów, to ryzyko zachorowania zmniejsza się drastycznie – wyjaśnia doktor Agata Cebulak.

Sposoby leczenia

Leukoplakię można leczyć. Bardzo ważnym elementem terapii jest wspomniane już rzucenie palenia i rezygnacja z alkoholu. Chorobę leczy się także chirurgiczne, czyli usuwając zmianę. W terapii stosuje się także krioterapię (leczenie z użyciem bardzo niskich temperatur), laser lub tzw. terapię fotodynamiczną. Ważne jest także leczenie stanów zapalnych jamy ustnej.

Nastolatki i leukoplakia

Popularne wśród nastoletnich chłopców żucie tabaki może doprowadzić do rozwoju stanu przedrakowego w jamie ustnej zwanego leukoplakią.

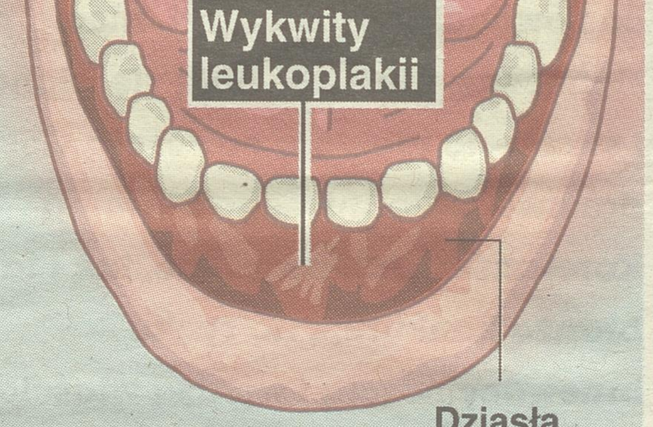
- Choroba błon śluzowych w jamie ustnej spowodowana przez podrażnienie.
- Początkowo na języku, dziąsłach i wewnętrznej powierzchni policzków pojawiają się płaskie, szare owrzodzenia, które zmieniają się w białe, grube wykwity.
- Ok. 5% zmian chorobowych przekształca się w nowotwór.

Wykrywanie

- Zmiany chorobowe powinien obejrzeć lekarz lub stomatolog; może być wskazana biopsja.

Leczenie

- Zaprzestanie zażywania tabaki.
- Usunięcie zmian chorobowych przez lekarza lub stomatologa, jeżeli wykazują one cechy wczesnego stadium nowotworu.
- Pochodne witaminy A (retinoidy).



Źródło: American Dental Association, U.S. National Library of Medicine, Mayo Foundation for Medical Education and Research

© 2004.04.08 KRT/Bulls

Rozmowa >> z lek. stom. Agatą Cebulak

Nieprzyjemny zapach z ust może zwiastować chorobę

▲ Parodontoza to jedna z najczęstszych chorób jamy ustnej. Jakie są typowe objawy tego schorzenia?

– Pierwszym objawem może być rozpulchnienie dziąseł i nieprzyjemny zapach z ust. Dziąsła są obrzmiałe, bolesne, ciemnoczerwone lub sine. Mogą krwawić przy szczotkowaniu czy jedzeniu twardych pokarmów. Zwiększa się ruchliwość zębów, które mogą się nawet przemieszczać, a w konsekwencji - wypadać. Choroba sprawia też, że odsłaniają się korzenie zębów, pojawia się ból przy spożywaniu kwaśnych pokarmów i szczotkowaniu.

▲ Czy dostępnie powszechnie płukanki, pasty mające łagodzić parodontozę faktycznie warto stosować?

– Przede wszystkim należy zadbać o prawidłową higienę jamy ustnej. Zęby należy myć minimum dwa razy dziennie oraz nitkować. Płukanki, pasty działają aseptycznie – łagodzą i zmniejszają stan zapalny. Jest to działanie objawowe, które nie usuwa przyczyny choroby.

▲ Jak może pomóc lekarz? Na czym polega terapia?

– Podstawowym leczeniem jest leczenie przyczynowe. Lekarz zaleci usunięcie z zębów płytki nazębnej i kamienia. Konieczna jest również poprawa higieny jamy ustnej. W drugim etapie leczenia przeprowadza się zabieg kirotażu, czyli podziąsłowego czyszczenia korzenia zęba. Trzeba także wykonać korektę nieprawidłowo wykonanych wypełnień i uzupełnień protetycznych.

▲ Jakie mogą być konsekwencje nieleczenia paradontozy?

– Utrata zęba. W niektórych przypadkach, poprzez zabieg szynowania, można takiego zęba uratować przed usunięciem. Zabieg polega na łączeniu zębów po wewnętrznej stronie za pomocą kosmetycznej szyny.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska



Foto ARCHIWUM PRO-FAMILIA

Przede wszystkim należy zadbać o prawidłową higienę jamy ustnej. Zęby należy myć minimum dwa razy dziennie oraz nitkować – mówi Agata Cebulak, specjalista II stopnia w dziedzinie periodontologii

To jest ważne >>

Szczotka i pasta? To za mało!

▲ W trakcie wizyty u dentysty warto zapytać, w jaki sposób należy prawidłowo myć zęby i korzystać z nici dentystycznej. To niezwykle ważne, gdyż błędy popełniane w trakcie higieny jamy ustnej mogą prowadzić do odsłonięcia szyjek zębowych. Zęby stają się wówczas nadwrażliwe, np. reagują bólem, gdy pijemy coś zimnego lub gorącego.

▲ Osoby, które mają zamocowane na stałe uzupełnienia protetyczne, powinny sięgnąć po odpowiednie przybory, które ułatwiają higienę jamy ustnej. Są to np. specjalne przewleczki do nici dentystycznych, które umożliwiają ich przeciągnięcie pod przęsłami mostów lub aparatów ortodontycznych. Wato także zaopatrzyć się w specjalne szczoteczki jednopęczkowe lub międzyzębowe, które łatwo wprowadzić w ciasne przestrzenie.

▲ Kamień nazębny usunie skaling. To jeden z podstawowych zabiegów, które pomagają zapobiegać chorobom dziąseł i zębów. Płytka nazębna mocno i szczelnie przylega do zębów, więc nie sposób usunąć jej domowymi sposobami. Specjalista w gabinecie dentystycznym poradzi sobie z nim szybko i bezboleśnie za pomocą aparatów ultradźwiękowych. Potrwa to ok. godziny. Bywa, że tuż po zabiegu zęby są nadwrażliwe. To jednak krótkotrwały efekt uboczny. (ewa)

O tym pamiętaj

▲ Bezpośrednią i pierwotną przyczyną paradontozy jest obecność płytki nazębnej (bakteryjnej). Tzw. kamień nazębny powstaje w wyniku zaniedbań higieny jamy ustnej.
▲ Kumulacji płytki sprzyjają także źle wykonane plomby i uzupełnienia protetyczne.
▲ Szkodzi nikotynizm. Im więcej wypalanych papierosów i im dłużej trwa palenie, tym bardziej zaawansowany przebieg choroby.
▲ Paradontozie sprzyja także przewlekły stres oraz cukrzyca.



1PHOTO.COM

Osoby, które mają zamocowane na stałe uzupełnienia protetyczne, powinny sięgnąć po odpowiednie przybory, które ułatwiają higienę jamy ustnej.

Jaka ulga na dzieci za 2013 rok

PODATKI (cz. 2) Do końca kwietnia musimy złożyć deklaracje podatkowe za zeszły rok. Uwaga! Na innych zasadach rozliczamy popularną ulgę prorodzinną.

Podatnicy wychowujący dzieci mogą zmniejszyć swój roczny podatek dochodowy o tak zwaną ulgę na dzieci.



fot. DIGITouch

Wychowujący dzieci mogą zmniejszyć swój podatek dochodowy o tak zwaną ulgę prorodzinną. Obejmuje rodziców oraz opiekunów prawnych i rodziny zastępcze.

KTO ODLICZY

1. Z ulgi prorodzinnej mogą korzystać podatnicy uzyskujący dochody opodatkowane według skali podatkowej, składający roczne zeznanie podatkowe na druku PIT-36 lub PIT-37.

2. Odliczenie przysługuje rodzicom wykonującym władzę rodzicielską, opiekunom prawnym (jeżeli dziecko z nimi zamieszkuje) oraz rodzicom zastępczym.

KTO NIE SKORZYSTA

1. Niestety, ulga nie przysługuje tym, którzy uzyskują:

- dochody opodatkowane 19 proc. stawką podatku (na przykład przedsiębiorcy wybierający takie opodatkowanie);

- przychody z działalności gospodarczej opodatkowane ryczałtem ewidencjonowanym.

Uwaga! Ale jeżeli wyżej wymienione osoby uzyskują również dochody opodatkowane według skali podatkowej (czyli na przykład dostają wynagrodzenie za pracę, emeryturę lub rentę), to w rocznym zeznaniu podatkowym składanym z tytułu ich uzyskiwania mogą skorzystać z ulgi rodzinnej!

2. Rodzice pozbawieni władzy rodzicielskiej oraz opiekunowie prawni, z którymi dziecko nie zamieszkuje również nie mogą skorzystać z tej ulgi.

NA JAKIE DZIECI

Ulga jest dla tych, którzy w danym roku podatkowym wychowują dzieci:

- małoletnie;

- w każdym wieku - jeśli otrzymywały one zasiłek/dodatek pielęgnacyjny lub rentę socjalną;

- do ukończenia 25. roku życia uczące się - ale pod pewnymi warunkami.

Zapamiętaj: z ulgi prorodzinnej skorzystają również wychowujący pełnoletnie dzieci. Ale tylko takie, które uczą się lub studiują (także za granicą) oraz które w danym roku podatkowym nie uzyskały dochodów opodatkowanych według skali podatkowej lub z kapitałów pieniężnych opodatkowanych przy zastosowaniu 19 proc. stawki w łącznej wysokości przekraczającej 3.089 zł. Do dochodów tych wliczane są również zarobki uzyskane przez pełnoletnie dzieci za granicą. Ale już renta potomka nie stanowi dochodu branego pod uwagę przy ustalaniu prawa do odliczenia. Nie skorzystają z niego podatnicy, których dzieci prowadzą działalność gospodarczą opodatkowaną przy zastosowaniu 19 proc. stawki podatku lub ryczałtem ewidencjonowanym albo podlegają przepisom ustawy o podatku tonażowym.

JAK OBLICZYĆ WYSOKOŚĆ ULGI

1. Pamiętajmy, że od 2013 roku obowiązują już nowe zasady dotyczące ulgi. Teraz jej wysokość jest uzależniona od liczby wychowywanych dzieci. I tak:

- wychowujący jedno dziecko skorzystają z odliczenia, o ile ich roczne dochody nie przekroczą kryterium dochodowego, o którym piszemy poniżej;

- bez zmian pozostaje sytuacja podatkowa rodziców dwojga dzieci - w ich przypadku wysokość dochodów nie ma żadnego znaczenia;

- rodziny wychowujące troje i więcej dzieci skorzystają za to z wyższej kwoty odliczenia.

2. Przy obliczaniu wysokości ulgi pod uwagę bierze się miesiące kalendarzowe, w których wykonywaliśmy władzę rodzicielską, pełniliśmy funkcję rodziny zastępczej lub sprawowaliśmy opiekę nad dzieckiem.

ULGA DLA WYCHOWUJĄCYCH JEDNO DZIECKO

1. Kwota odliczenia wynosi 92,67 zł miesięcznie (rocznie 1.112,04 zł).

2. Ale uwaga! Trzeba mieć świadomość, że obecnie nie każdy opiekun jedynaka skorzysta z ulgi. Odliczenie przysługuje pod warunkiem, że roczne dochody podatnika nie przekroczyły kwoty:

- 56.000 zł - w przypadku osoby, która nie pozostaje w związku małżeńskim, w tym również przez część roku;

- 112.000 zł - łącznie gdy chodzi o podatnika i jego małżonka oraz w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko.

3. Powyższe kwoty obejmują wszystkie dochody opodatkowane na ogólnych zasadach określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (to jest przychody pomniejszone o koszty ich uzyskania) i dodatkowo pomniejszone o zapłacone przez podatnika składki na jego ubezpieczenia społeczne. Zalicza się do nich przykładowo dochody z pracy, praw majątkowych, emerytur i rent.

Wytłumaczmy zasady ulgi na jedynaka na przykładach.

- Państwo Kowalscy są małżeństwem. W maju zostali rodzicami. Ich łączne dochody wyniosły 70.000 zł. Kwota ulgi wyniesie 741,36 zł (8 miesięcy bycia rodzicami x 92,67 zł).

- Iwona Nowak i Ryszard Malinowski nie byli małżeństwem, gdy w kwietniu urodziło się ich dziecko. Ślub wzięli w czerwcu. Pani Iwona miała w roku podatkowym dochody w wysokości 50.000 zł, pan Ryszard zarobił 80.000 zł. W ich przypadku ulga wyniesie 834,03 zł (9 x 92,67 zł). Ponieważ małżeństwo nie trwało całego roku, dlatego przy ustalaniu prawa do niej należy uwzględnić limit dochodu w wysokości 56.000 zł w odniesieniu do każdego z rodziców. Stąd z ulgi skorzysta wyłącznie mama, bo tylko jej roczne dochody mieszczą się w limicie uprawniającym do odliczenia.

- Małżeństwo Stachurskich wychowywało wspólnie małoletniego syna. W czerwca jego tata zmarł. Roczne dochody mamy wyniosły 110.000 zł. Ponieważ nie przekroczyły 112.000 zł, to jako osoba samotnie wychowująca dziecko ma prawo do ulgi.

GDY MASZ DWOJE DZIECI

Kwota odliczenia wynosi 92, 67 zł miesięcznie na każde dziecko (rocznie 1.112,04 zł). Przy ustalaniu prawa do ulgi nie ma znaczenia wysokość uzyskanego dochodu w danym roku podatkowym.

GDY MASZ TROJE DZIECI

Kwota odliczenia na pierwsze i drugie dziecko wynosi po 92,67 zł miesięcznie (rocznie 1.112, 04 zł). Natomiast na trzecie dziecko - 139,01 zł (1.668,12 zł). Nie ma znaczenia wysokość uzyskanego dochodu w roku podatkowym.

Wytłumaczmy to na przykładach.

- Państwo Dąbrowscy wychowują małoletnie córki. W lipcu urodziło im się kolejne dziecko. W ich przypadku odliczenie wyniesie 3.058,14 zł. To znaczy 2.224,08 zł (2 x 1.112,04 zł - ulga z tytułu wychowywania córek) oraz 834,06 zł (6 x 139,01 zł - z tytułu opieki nad trzecim dzieckiem).

- Karolina i Zygmunt Nowakowie osiągnęli dochody w wysokości 160.000 zł. Mają jedno małoletnie dziecko. Ale pan Zygmunt jest również tatą dwojga dzieci z poprzedniego związku, które obecnie studiują i nie zarabiają. W tej sytuacji pani Karolinie nie przysługuje prawo do ulgi, bo ma ona tylko jedno dziecko i przekroczony został ustawowo określony limit dochodów w przypadku wychowywania jedynaka. Jednak jej męża, jako ojca trojga dzieci, nie obejmuje ten warunek! Może odliczyć ulgę na dwoje dzieci z poprzedniego związku (maksymalnie po 92,67 zł miesięcznie) oraz na trzecie małoletnie z obecnego związku (po 139,01 zł miesięcznie). Pan Zygmunt stosując odliczenie na dzieci z poprzedniego związku, musi jednak pamiętać o tym, że ich matce może również przysługiwać prawo do ulgi prorodzinnej. Rodzice jej kwotę mogą odliczyć w częściach równych lub w ustalonej przez siebie proporcji. Przy czym łączna suma ich odliczeń nie może przekroczyć kwoty ulgi na pierwsze i drugie dziecko.

GDY MASZ CZWORO I WIĘCEJ DZIECI

Kwota odliczenia wynosi: - na pierwsze i drugie dziecko po 92,67 zł miesięcznie (rocznie 1.112,04 zł) - na trzecie dziecko po 139,01 zł (1.668,12 zł) - na czwarte i każde kolejne dziecko - 185,34 zł (2.224.08 zł). Nie ma znaczenia wysokość dochodu.

Wytłumaczmy na przykładzie państwa Nowaków. Są rodzicami dwojga małoletnich dzieci, w sierpniu urodziły im się bliźniaki. Kwota ulgi wyniesie 3.845,83 zł. To znaczy 2.224,08 zł (1.112,04 zł x 2 - kwota odliczenia na pierwsze i drugie dziecko) plus 695,05 zł (5 miesięcy x 139,01 zł - kwota odliczenia na trzecie dziecko) plus 926,70 zł (5 x 185,34 zł - z tytułu wychowywania czwartego dziecka).

Agnieszka Domka-Rybka
Katarzyna Borek

Źródło: Ministerstwo Finansów

TO TRZEBA WIEDZIEĆ

Ulga nie przysługuje poczynając od miesiąca kalendarzowego, w którym dziecko: - na podstawie orzeczenia sądu zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie - wstąpiło w związek małżeński.

Małżonkowie wychowujący dzieci powinni pamiętać, że roczna kwota odliczenia dotyczy łącznie obojga rodziców, opiekunów prawnych albo rodziców zastępczych pozostających w związku małżeńskim. Przysługującą im roczną kwotę odliczenia mogą odliczyć od podatku w częściach równych lub dowolnie ustalonej proporcji

Odliczenia dokonuje się w rocznym zeznaniu podatkowym, podając PESEL dziecka, a w przypadku jego braku - imię, nazwisko i datę urodzenia. Podatnik korzystający z ulgi na dzieci wypełnia PIT-36 lub PIT-37 oraz PIT/O (załącznik do tych zeznań).

CZY TRZEBA DOŁĄCZYĆ DOKUMENTY

Nie ma takiego obowiązku. Ale na żądanie organów podatkowych lub kontroli skarbowej trzeba przedstawić zaświadczenia/oświadczenia oraz inne dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, a w szczególności:

- odpis aktu urodzenia dziecka;

- zaświadczenie sądu rodzinnego o ustaleniu jego opiekuna prawnego albo odpis orzeczenia sądu o ustaleniu rodziny zastępczej lub umowę zawartą między nią a starostą;

- zaświadczenie o uczęszczaniu pełnoletniego dziecka do szkoły.

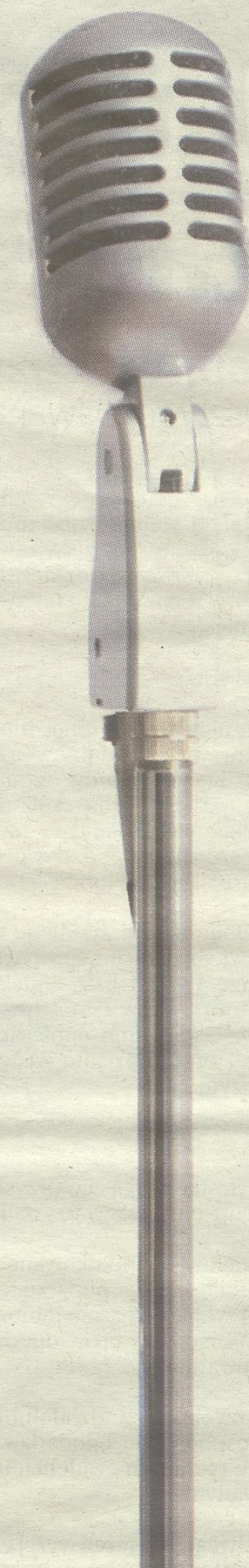
Podstawa prawna: artykuł 27f ustawy z 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm).

112
tys. zł - to limit dochodów dla rodziców jedynaka

MUZYKA BEZ GRANIC

5 kwietnia 2014, godz. 19.00

Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Odeska 1, Białystok



THE 12 TENORS



ROCK | POP | CLASSIC

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok
Cena biletów w przedsprzedaży: **STREFA I** - 140 zł* (cena standardowa - 160 zł), **STREFA II** - 130 zł* (cena standardowa - 140 zł)
STREFA III - 120 zł* (cena standardowa - 140 zł), **STREFA IV** - 110 zł* (cena standardowa - 130 zł)
Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

*przedsprzedaż kończy się w dniu 30.03.2014r.

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, admis agencja reklamowa | Patron: Browarmistrz Łabuć | Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez.pl

Aktualności >> Od wczoraj część producentów trzody chlewnej ma więcej swobody

Strefa buforowa już jest mniejsza

Choć rolnicy ze strefy buforowej czekali na tę chwilę, teraz nie wszyscy się cieszą. Nie zdążyli bowiem sprzedać tuczników i nie otrzymają rekompensat.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. W. Wojtkielewicz



W strefie zagrożenia obowiązuje szereg zakazów i nakazów, do których muszą się stosować producenci trzody chlewnej.

Rozporządzenie mówiące o zmniejszeniu strefy buforowej (związanej z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń) weszło w życie wczoraj. Już w minionym tygodniu pisaliśmy o tym, że rolnicy powinni szybko sprzedawać trzodę chlewną, bo gdy znajdą się poza strefą, nie otrzymają rekompensat. Niestety, mimo najszczerszych chęci, nie wszystkim udało się w porę sprzedać tuczniki.

– Ja nie zdążyłem – mówi Waldemar Bobin ze wsi Oszkinie, gm. Puńsk. – U nas w okolicy mało kto zdążył sprzedać świnie.

Jak tłumaczy, żywiec odbierają od niego zakłady mięsne z Ełku. Przedstawiciele firmy nie stwierdzili jednoznacznie, że nie odbiorą tuczników. Czekał więc na telefon. Wczoraj znalazł nowego odbiorcę, który w środę przyjedzie do gospodarstwa po 80 tuczników. Niestety, rolnik dopłat już nie otrzyma.

Daniel Kamiński ze wsi Siekierki (gm. Drohiczyn) zdążył sprzedać przed zmianą granic strefy 450 tuczników. Jednak twierdzi, że i tak straci. I to dużo. Świnie były przerośnięte, powinien je sprzedać miesiąc temu, ale nie było takiej możliwości.

– Przez miesiąc musiałem je karmić, wydawać pieniądze na paszę – tłumaczy. – A średnia waga jednego tucznika wyniosła 150 kg. Zostały więc zakwalifikowane do gorszych klas, a ja dostanę z tego tytułu mniej pieniędzy.

Twierdzi, że rekompensaty, które mają być wypłacane na pewno nie pokryją jego strat.

Od 29 marca w województwie podlaskim wsparcie finansowe przysługuje rolnikom z następujących gmin:

- Giby i Sejny wraz z miastem Sejny w powiecie sejneńskim;
- Lipsk i Płaska w powiecie augustowskim;
- Czarna Białostocka, Gródek, Supraśl, Wasilków, Michałowo w powiecie białostockim;
- Dąbrowa Białostocka, Janów, Krynki, Kuźnica, Nowy Dwór, Sidra, Sokółka i Szudziałowo w powiecie sokólskim.

Podlaska Izba Rolnicza domaga się, by dopłaty tej samej wielkości (150 zł) przysługiwały do każdej sztuki, bez ważenia tuczników, żeby maksymalnie uprościć procedury.

Bogumiła Roszczyk-Parzych, dyrektor biura Podlaskiej Izby Rolniczej dodaje, że ciągle jest dużo niewiadomych, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie rynku trzody chlewnej. Nie wiadomo na przykład, czy będzie obowiązywać znakowanie mięsa pochodzącego ze strefy buforowej, wysyłanego na eksport do krajów trzecich.

Ale są i pozytywne informacje – stabilizuje się cena trzody chlewnej. Rolnicy mogą już liczyć nawet na trochę ponad 6 zł za kg (w wadze bitej ciepłej). ▲

Ile dopłacą

Wsparcie finansowe (rekompensaty) będzie udzielane do świń o masie od 50 kg oraz macior o masie od 160 kg. Wsparcie to określono na poziomie 35,7 euro/100 kg masy tuszy. W przypadku tusz o masie powyżej 100 kg, wsparcie będzie ograniczone do 35,7 euro/tuszę. W przypadku tusz poniżej 100 kg poziom wsparcia będzie odpowiednio redukowany.
Producenci, którzy chcą uzyskać wsparcie, będą musieli złożyć wniosek do Agencji Rynku Rolnego. W celu udokumentowania posiadania i sprzedaży świń będą musieli przedstawić kopie:
– faktur sprzedaży świń,
– świadectw zdrowia świń i pozwoleń na przemieszczanie świń objętych fakturami,
– informacji o masie sprzedanych zwierząt.

Konkursy >> W ten sposób KRUS popularyzuje zasady BHP

Ta młodzież wie jak pracować bezpiecznie

Finał konkursu dla uczniów klas maturalnych o profilu rolniczym „Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym" odbył się w miniony czwartek w Zespole Szkół w Suchowoli.

Laureatami etapu wojewódzkiego konkursu zostali:

I miejsce – Mariusz Kalinowski (Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem),

II miejsce – Krzysztof Kryński (Zespół Szkół Rolniczych w Ostrożanach),

III miejsce – Paweł Dekarz (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach).

W finale konkursu wzięło udział 16 uczniów (zwycięzcy w eliminacji szkolnych). **opr. (koci)**



Uczestnicy konkursu „Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym" i organizatorzy

Uprawy >> Rolnicy są zadowoleni

Wczesny siew się opłacił

Zboża jare zasiane do połowy marca i przed opadami deszczu, już wschodzą.

Zboża jare należy siać jak najwcześniej, gdy tylko można wjechać na pole z narzędziami uprawowymi. W tym roku można było to zrobić wyjątkowo wcześnie. Pierwsze siewniki pojawiły się na polach z początkiem marca. Do połowy tego miesiąca większość rolników ukończyła siewy zbóż jarych w swoim gospodarstwie. Siali w przesuszoną glebę, jednak opady deszczu, które później nastąpiły stworzyły optymalne warunki do kiełkowania zbóż.

Jak twierdzą eksperci, wczesny termin siewu zbóż jarych pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał plonotwórczy poprzez wydłużenie okresu wegetacji. Rośliny siane wcześnie odznaczają się lepszym rozwojem systemu korzeniowego, który umożliwia intensywne pobieranie składników pokarmowych i uodparnia tym samym rośliny na suszę.

U zbóż wcześnie sianych przedłużone są fazy przed kłoszeniem, odznaczają się lepszą krzewistością produkcyjną, co wpływa na większą obsadę kłosów na powierzchni. Rośliny wytwarzają zwiększoną powierzchnię asymilacyjną liści, lepiej wykorzystują składniki pokarmowe z gleby co w konsekwencji pozytywnie odbija się na plonie końcowym. Zboża jare nie są wrażliwe na przymrozki wiosenne. **opr. (d)**

Raport >> Koncentracja widoczna jest przede wszystkim w produkcji mleka

Rosną dochody, ubywa gospodarstw

Polska wieś po akcesji z Unią Europejską szybko się zmienia. Jak wynika z raportu „Polska wieś 2012", dochody w rolnictwie po akcesji wzrosły ponad dwukrotnie.

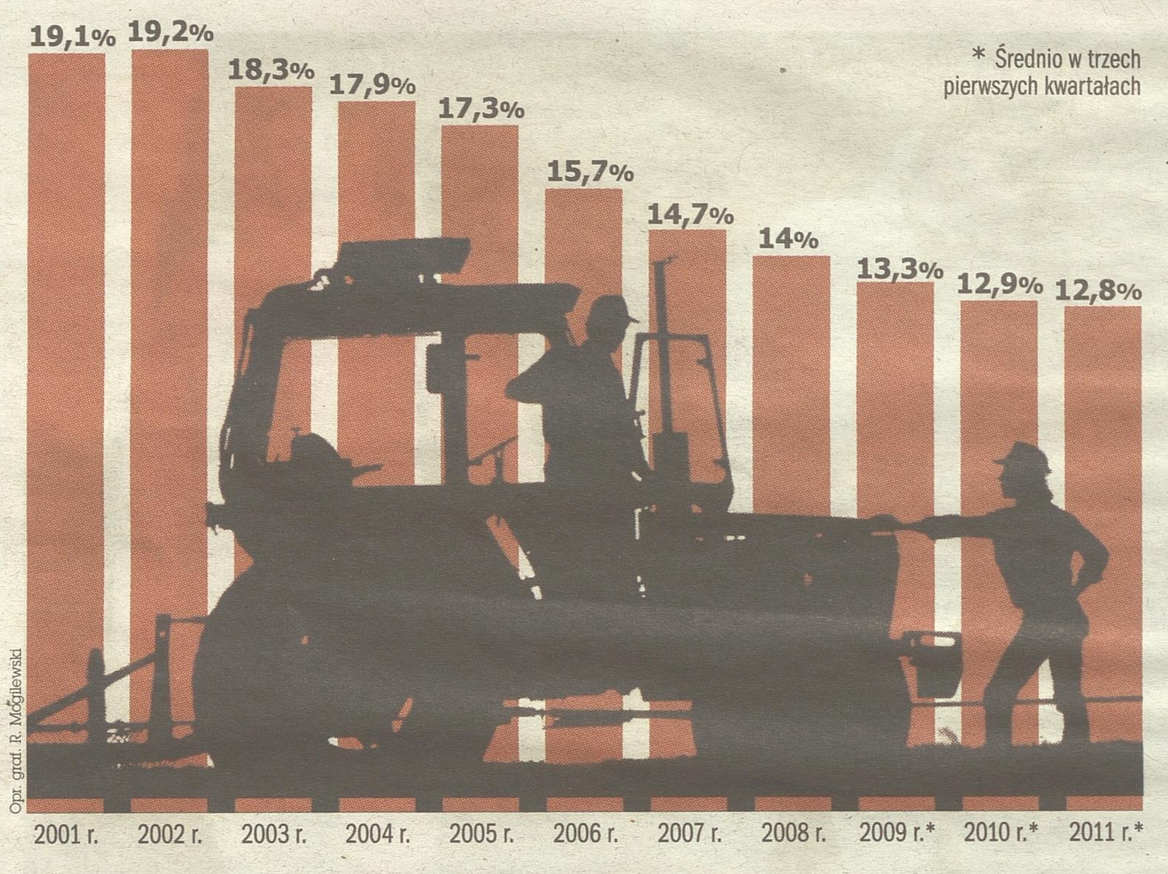
Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Dane te robią wrażenie, ale jak wynika z raportu, już ponad 50 proc. dochodów rolników stanowią dotacje.

Ireneusz Żuchowski z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży uważa, że większość dotacji przeznaczana jest na konkretne cele, np. na modernizację (zakup sprzętu), a nie na konsumpcję.

Źródło: Raport „Polska wieś 2012"

ILE OSÓB PRACUJE W ROLNICTWIE
(w stosunku do wszystkich pracujących)



* Średnio w trzech pierwszych kwartałach

Opr. graf. R. Mogilewski

– Nawet dopłaty bezpośrednie są przeznaczane na zakup materiałów potrzebnych do produkcji rolnej – podkreśla Żuchowski. – Ale dzięki temu wieś się zmienia, gospodarstwa rozwijają się, a rolnicy uczą się jak pozyskiwać fundusze, które inwestują w swoje gospodarstwa.

Dodaje on, że wymiana sprzętów na nowsze, pomaga obniżać koszty i zarabiać.

Z raportu przygotowanego na zlecenie Fundacji na rzecz rozwoju polskiej wsi wynika także, że maleje liczba gospodarstw rolnych, zwłaszcza najmniejszych (do 2 ha), ale kurczy się także grupa gospodarstw, które do niedawna uchodziły za średnie, a nawet duże – o obszarze do 30 ha. Żywotne ekonomicznie mogą być tylko gospodarstwa znacznie większe od średnich w kraju (średnia ta zbliża się do 10 ha). Te mniejsze muszą łączyć działalność w rolnictwie z poszukiwaniem dochodów poza nim.

Znacznie ubyło gospodarstw prowadzących chów bydła, krów i trzody chlewnej. W tych działach produkcji rolnej następuje szybka koncentracja. Widać to wyraźnie zwłaszcza na przykładzie produkcji mleka.

Mimo objęcia polskiego rolnictwa wspólną polityką rolną i finansowaniem z budżetu unijnego, krajowe wydatki na wspieranie rolnictwa wzrosły po akcesji ponadtrzykrotnie. Wynikało to m.in. z potrzeby współfinansowania niektórych instrumentów polityki unijnej .

Wykorzystano informacje z Raportu „Polska wieś 2012". Raporty takie są przygotowywane co dwa lata.

Wieś mało rolnicza

Polska wieś staje się coraz mniej rolnicza. Około 60 proc. ludności wiejskiej nie ma już żadnego związku z produkcją rolniczą i użytkowaniem ziemi. Tylko jedna trzecia mieszkańców wsi żyje głównie lub wyłącznie z rolnictwa, a i ta zbiorowość szybko maleje.
Od 2000 r. liczba mieszkańców wsi nieustannie wzrasta.



Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys" — Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu — 2014 ROLNIK ROKU

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:

1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie **www.wspolczesna.pl/soltys** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i **www.wspolczesna.pl/rolnik** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014"
2. wysyłając e-mail na adres **soltys@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub **rolnik@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer **85 748 96 00** lub **85 748 74 29**

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy od 27.03.2014 r. do 08.05.2014 r.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partnerzy: KSB GRUPA, HANBUD

Patroni honorowi: Wojewoda Podlaski, PODR, Podlaska Izba Rolnicza

Rozmowy >> Duńczycy stawiają na zdrowotność racic i długowieczność krów

Nie tylko wydajność się liczy

Z Jackiem Gralą, specjalistą ds. genetyki i rozrodu w firmie Konrad z Łomży, rozmawia Barbara Kociakowska

▲ Jak powinna wyglądać mleczna droga do sukcesu, o której mówi pan rolnikom podczas wykładów?

– Przez ostatnich kilkanaście lat u nas w kraju, a wcześniej na całym świecie, widać było pogoń za ilością mleka. Krowy miały być duże, bo wówczas miały genetyczne predyspozycje, by produkować więcej mleka, cały czas dążyliśmy do zwiększania ilości. Od pewnego czasu w niektórych krajach, np. w Danii – mam na myśli naszego partnera VikingnGenetics – zaczęto zwracać uwagę na to, że oprócz ilości mleka , ważna jest również długowieczność krów. Ważne jest to, by krowa stała długo w oborze, nie chorowała oraz to, by mleko zawierało dużo białka i tłuszczu.

Za granicą zaczęto kłaść duży nacisk na cechy związane z długowiecznością. Duńczycy, jako pierwsi na świecie dołożyli do indeksu opłacalności parametr, jakim jest zdrowotność racic – w związku z tym, że była to czwarta przyczyna brakowania krów w Dani. I widać, że te kierunki przynoszą efekty. Jeśli chodzi o ilość udojonego mleka z całej populacji, pod tym względem przoduje Izrael, natomiast dwa pozostałe miejsca w organizacji międzynarodowej IKAR (Międzynarodowego Komitetu do Spraw Oceny Użytkowości Zwierząt – przyp. redakcji) zajmują Szwecja i Dania. Dopiero na kolejnych miejscach są, uznawani do tej pory za liderów w produkcji pod względem ilości mleka od jednej krowy, Stany Zjednoczone i Holandia.

Jeżeli popatrzymy na konstrukcję indeksu duńskiego, zobaczymy, że duży nacisk kładziony jest na ilość komórek somatycznych, czyli to, na co teraz nasze polskie mleczarnie zwracają szczególną uwagę.

▲ W jaki sposób rolnicy mają to osiągnąć?

– Podczas spotkań, które prowadziłem w różnych miejscach w Polsce, począwszy od Nowego Targu aż po Gdańsk, zwracam hodowcom uwagę na to, jak należy czytać katalogi, czego konkretnie szukać. Można np. patrzeć na rzeczy, które są pewnego rodzaju zabiegiem marketingowym. A można też, za mniejsze pieniądze kupić lepszy produkt, który w gospodarstwie da dużo lepszy efekt. Oprócz nauki czytania katalogów i przekazu, by hodowcy nie dali się złapać na pułapki w marketingu, celem wykładu jest podniesienie ogólnej wiedzy hodowców. Ważne jest także to, że hodowcy – np. w trakcie przerwy na kawę – wymieniają się między sobą swoimi doświadczeniami. I czasami to, że oni sami w ten sposób uzupełniają swoją wiedzę jest największą korzyścią.

▲ A jak pan ocenia wiedzę naszych hodowców?

– Widać, że chcą się oni uczyć. Są chłonni wiedzy, czasem brakuje im jednak czasu na naukę. Wydawać by się mogło, że praca jest coraz bardziej zmechanizowana, ale jednocześnie gospodarstwa rosną, hodowcy mają coraz więcej krów. Jednak trzeba przyznać, że duża część hodowców dokładnie wie czego chce. Nie interesują ich reklamowane rzeczy, przychodząc do nas dokładnie określają parametry produktu. I to nie tylko chodzi o naszą branżę, czyli sprzedaż jałowic i nasienia, ale o wszystkie produkty dostępne na rynku rolnym.

Nasza firma działa na rynku już prawie 20 lat. Zaczynaliśmy od sprzedaży jałowic. Preferujemy model duński – w 2013 r. 60 proc. materiału hodowlanego importowanego do kraju stanowiły właśnie krowy i jałowice z Danii.



Jacek Grala, specjalista ds. genetyki i rozrodu

▲ A jak byśmy zechcieli podsumować, to jakie będą podstawowe różnice pomiędzy modelem duńskim i popularnym modelem holenderskim?

– Podstawowa zasada w każdym handlu to popyt i podaż. Hodowcy kupując u nas jałowice i pierwiastki z Danii przekonali się, że ten materiał jest doskonałej jakości. I zdarza się, że jeśli hodowca musi po raz drugi uzupełnić braki w stadzie, zastrzega, że chce tylko duński materiał. Dlaczego? Przede wszystkim ze względu na długowieczność i zdrowotność tych zwierząt. Duże znaczenie ma też podejście farmerów duńskich. Oni mniej czasu poświęcają na wybieranie zwierząt do sprzedaży – tzn. nie wybierają najgorszych, podchodzą bardziej uczciwie do biznesu, sprzedają towar dobrej jakości. Dania również – jako jeden z pierwszych krajów w Europie – zrobiła krok naprzód w stosunku do Polski w kwestii użycia młodych buhajów, jeszcze nie wycenionych, na córkach rzeczywistych wycenionych genomicznie. I duża część zwierząt po buhajach wycenionych genomicznie, nie mających rzeczywistego potomstwa, już stoi w polskich oborach. A w Polsce na dzień dzisiejszy nasienia genomicznego nie można jeszcze używać. Postęp hodowlany jest tam dużo szybszy. Co ważne, firma VikingGenetics, nasz partner od importu materiału, jakim są jałowice, pierwiastki, jak również nasienie, to firma spółdzielcza.

▲ Naszych rolników można podzielić na dwie grupy. Jedna zabiega o dużą wydajność, druga uważa, że nie warto gonić za wydajnością za wszelką cenę – lepiej postawić na zdrowotność i długowieczność. Czyli jest to model bliski duńskiemu?

– Tak. W indeksie duńskim tylko 30 proc. nacisku kładzie się na produkcję. Pozostałe elementy indeksu to długowieczność, zdrowotność: ogólna i racic. Mniejszy nacisk kładziony jest na pokrój, ale mimo wszystko dzięki temu, że krowa ma zdrowe racice i sama jest zdrowa, rośnie również wydajność. Ubocznym skutkiem doskonalenia trendów w kierunku poprawy żywotności jest wzrost wydajności mleka. Na przykład dzisiaj w Polsce krowa polska czerwona stoi w oborze średnio powyżej 5 laktacji. Nasz, polski holsztyno-fryz średnio około 3 laktacji, a amerykańska krowa stoi 1,9 laktacji. A zatem to, czy ten kierunek jest dobry, powinni ocenić hodowcy, którzy mają materiał u siebie i mogą spojrzeć na to przez pryzmat rachunków weterynaryjnych, faktur z mleczarni za ilość sprzedanego mleka i jego jakość. ▲

Rehabilitacja >> Wypełnione wnioski rolnicy mogą składać w placówkach KRUS-u do 16 maja

Turnusy dla dzieci ze schorzeniami układu ruchu i oddechowego

Dzieci rolników ubezpieczonych w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego mogą podczas wakacji letnich mogą wyjechać na turnusy rehabilitacyjne.

Wypoczynek dzieci łączony jest z programem rehabilitacji leczniczej w zakresie: wad i chorób układu ruchu oraz układu oddechowego. Dzieci kierowane na turnus rehabilitacyjny muszą być samodzielne i zdolne do samoobsługi. Turnus rehabilitacyjny trwa 21 dni.

Oto zasady kierowania dziecka na turnus rehabilitacyjny:

▲ Przynajmniej jedno z rodziców (prawnych opiekunów) podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników.

▲ Dziecko jest urodzone w latach 1999 – 2007.

▲ Podstawą skierowania na turnus rehabilitacyjny jest „wniosek o skierowanie dziecka na turnus rehabilitacyjny" wystawiony przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza specjalistę leczącego dziecko wraz z „informacją wychowawcy klasy i oświadczeniem rodzica/opiekuna prawnego".

– Pierwszeństwo w skierowaniu na turnus mają dzieci, w stosunku do których powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności orzekły niepełnosprawność skutkującą prawem do wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego – wyjaśnia Aneta Kotyńska, specjalista OR KRUS w Białymstoku.

Odpłatność za pobyt każdego dziecka wynosi 200 zł.

Dzieci na turnus rehabilitacyjny będą wyjeżdżały z siedziby oddziału lub placówki terenowej KRUS pod nadzorem wyznaczonych pracowników odpowiedzialnych za bezpieczny przejazd dzieci na trasie KRUS – ośrodek rehabilitacyjny. Przewóz dzieci odbywa się wynajętym autokarem. Koszt podróży dziecka odpowiadający równowartości cen biletów PKS i PKP 2 kl. (w obie strony) pokrywają rodzice.

Dzieci uczestniczące w turnusach rehabilitacyjnych ubezpieczone są od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie obejmuje pobyt dzieci na turnusie wraz z dojazdami.

W 2014 r. Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku posiada miejsca na turnusy rehabilitacyjne:

– dla dzieci ze schorzeniami układu ruchu w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju – w terminie 29.06. – 19.07 ;

– dla dzieci ze schorzeniami układu oddechowego w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Szklarskiej Porębie – w terminie 22.07. – 11.08. oraz w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Iwoniczu Zdroju – w terminie 17.07. – 06.08.

W przypadku zainteresowania skierowaniem dziecka na turnus rehabilitacyjny należy zgłosić się do najbliższej jednostki organizacyjnej KRUS po druk „wniosku o skierowanie dziecka na turnus" i „informacji wychowawcy klasy i oświadczenia rodzica/opiekuna prawnego". Druki są dostępne również na stronie internetowej Kasy www.krus.gov.pl

opr. (d)

Kontakt

Informacje można uzyskać pod numerem telefonu:
– (85) 749 73 05 – Białystok
– (86) 2716110 – Zambrów
– (87) 6446714 – Augustów.

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (24-28 marca)

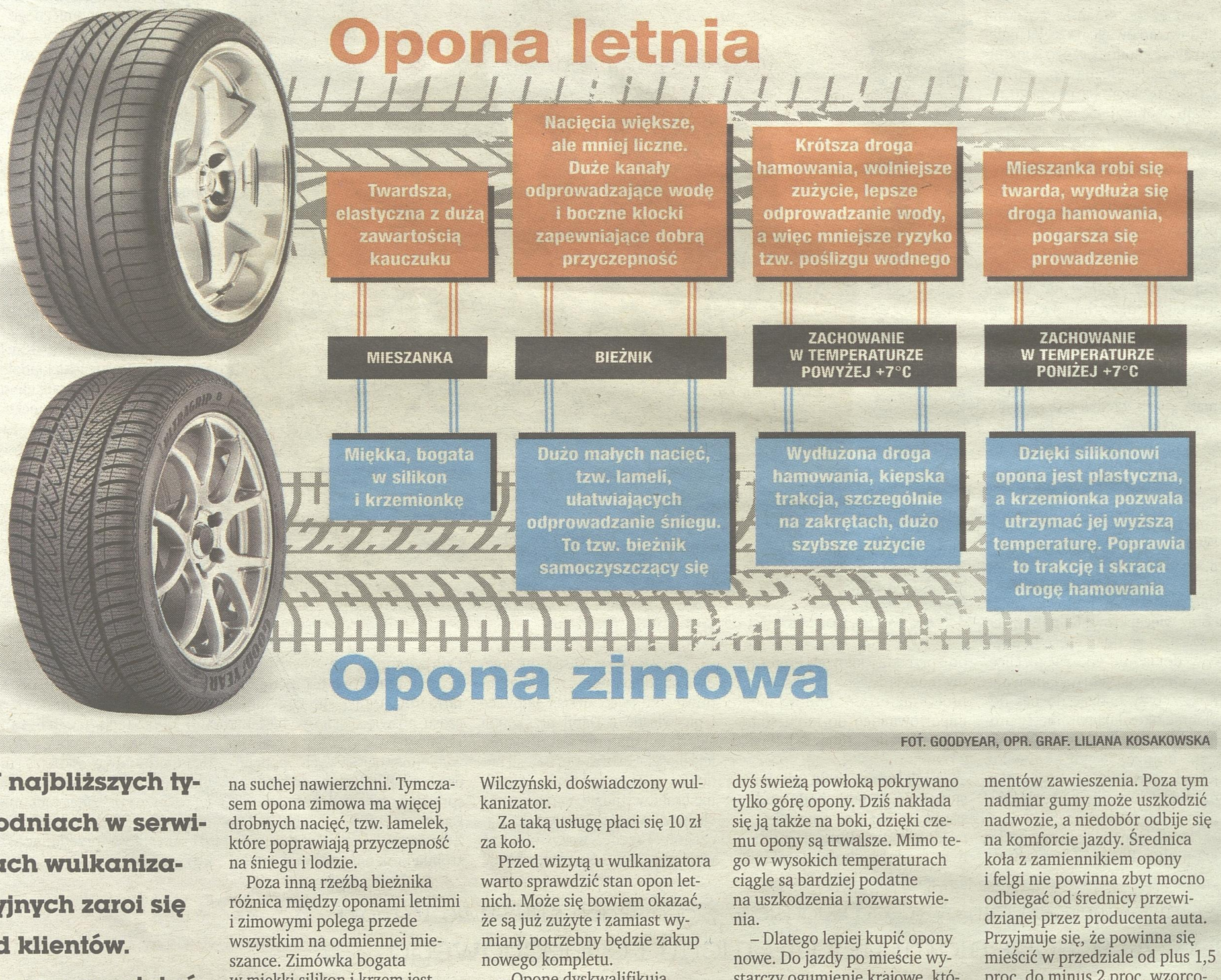
Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	80	90	80-90	80-90	–	90	80-90	90-100	90
żyto (q)	60	50	–	50-55	–	60	50-60	60-65	60
owies (q)	60	–	50-60	–	–	70	60-70	50-60	50-60
mieszanka zbożowa (q)	65	60-70	60-70	50-55	–	70-80	60-70	65-75	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	280-350	–	270-320	–

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie

(kocl)

Porady >> Z wymianą nie warto się śpieszyć – przekonują eksperci

Sezon na opony letnie coraz bliżej



FOT. GOODYEAR, OPR. GRAF. LILIANA KOSAKOWSKA

W najbliższych tygodniach w serwisach wulkanizacyjnych zaroi się od klientów. O czym pamiętać przy wymianie opon?

Producenci opon przekonują, że letnie ogumienie najlepiej założyć na koła, gdy średnia dobowa temperatura przez kilka dni z rzędu przekracza siedem stopni Celsjusza. Praktycznie w całej Polsce mamy wiosnę, ale synoptycy przekonują, żeby z wymianą opon się nie spieszyć. Bo zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Opony letnie od zimowych różnią się rzeźbą bieżnika. Te pierwsze mają większe rowki, ale za to są one rzadziej rozmieszczone. Ma to z jednej strony ułatwiać odprowadzanie wody spod kół podczas deszczu, z drugiej poprawiać trakcję na suchej nawierzchni. Tymczasem opona zimowa ma więcej drobnych nacięć, tzw. lamelek, które poprawiają przyczepność na śniegu i lodzie.

Poza inną rzeźbą bieżnika różnica między oponami letnimi i zimowymi polega przede wszystkim na odmiennej mieszance. Zimówka bogata w miękki silikon i krzem jest bardziej plastyczna w niskich temperaturach, dzięki czemu samochód lepiej skręca i hamuje na śniegu. Latem taka opona szybko się zużywa, a samochód trzyma się drogi gorzej niż na letnim ogumieniu. Łatwiej więc o poślizg w zakręcie czy przy awaryjnym hamowaniu.

Wymiana opon w tym roku nie będzie droższa niż w poprzednim sezonie. W większości serwisów za przekładkę kompletu opon na felgach stalowych trzeba zapłacić 50-60 zł, a na alufelgach 60-70 zł. W cenę usługi wliczony jest demontaż opon zimowych, wymiana zaworków, montaż opon letnich oraz wyważenie kół i przykręcenie ich na piasty.

– Kiedy klient ma gotowy, drugi komplet kół, pozostaje tylko wyważenie, sprawdzenie ciśnienia powietrza i montaż na auto – mówi Andrzej Wilczyński, doświadczony wulkanizator.

Za taką usługę płaci się 10 zł za koło.

Przed wizytą u wulkanizatora warto sprawdzić stan opon letnich. Może się bowiem okazać, że są już zużyte i zamiast wymiany potrzebny będzie zakup nowego kompletu.

– Oponę dyskwalifikują wszelkie wybrzuszenia, guzy i ubytki gumy. Bieżnik musi mieć minimum cztery milimetry wysokości, najlepiej, żeby był zużyty równomiernie na całej szerokości koła. Jeśli opona z jednej strony jest łysa, a z drugiej ma sporo bieżnika, samochód nie będzie się dobrze prowadził ani bezpiecznie hamował – wymienia Wilczyński.

Nierównomiernie zużycie opon świadczy też o problemach z geometrią zawieszenia samochodu. Ważny jest także wiek opony. Nie powinien przekraczać sześciu lat. Jeśli opony nadają się już tylko do wyrzucenia, warto dobrze przemyśleć zakup nowego kompletu. W przypadku ogumienia letniego odradza się przede wszystkim opony bieżnikowane, nazywane też nalewanymi. Ich produkcja polega na nalaniu nowego bieżnika na konstrukcję starej opony. Kiedyś świeżą powłoką pokrywano tylko górę opony. Dziś nakłada się ją także na boki, dzięki czemu opony są trwalsze. Mimo tego w wysokich temperaturach ciągle są bardziej podatne na uszkodzenia i rozwarstwienia.

– Dlatego lepiej kupić opony nowe. Do jazdy po mieście wystarczy ogumienie krajowe, które jest najtańsze, ale jakościowo niewiele ustępuje markom premium. Różnica polega głównie na rodzaju bieżnika, który w droższym ogumieniu jest bardziej skomplikowany. Tańsze marki są pod tym względem nieco z tyłu, ale to często modele klasy premium, tyle że te sprzed kilku lat – mówi Arkadiusz Jaźwa, właściciel zakładu wulkanizacyjnego.

Droższe opony zaleca się przede wszystkim kierowcom większych samochodów, które cechują sportowe osiągi.

Wulkanizatorzy przekonują, że ważniejszym od producenta opony jest wybór jej rozmiaru. Najlepiej kupować je w wymiarach zalecanych przez producenta (są wybite na tabliczce znamionowej i podane w instrukcji). Opona zbyt mała lub za duża to ryzyko przekłamań licznika, szybszego zużycia elementów zawieszenia. Poza tym nadmiar gumy może uszkodzić nadwozie, a niedobór odbije się na komforcie jazdy. Średnica koła z zamiennikiem opony i felgi nie powinna zbyt mocno odbiegać od średnicy przewidzianej przez producenta auta. Przyjmuje się, że powinna się mieścić w przedziale od plus 1,5 proc. do minus 2 proc. wzorcowej.

– Opony o wyższym profilu dobrze sprawdzą się w mieście. Niski i szeroki profil będzie z kolei lepszy na dalekie trasy, po równej drodze – wyjaśnia Andrzej Wilczyński.

Wybierają opony trzeba też zwrócić uwagę na indeksy prędkości i nośności – nie mogą być niższe niż te określone przez producenta samochodu. Od półtora roku wszystkie opony sprzedawane w Unii Europejskiej mają dodatkowe etykiety. Informują one o przyczepności na mokrej nawierzchni, oporach toczenia i poziomie hałasu.

Opony kosztują praktycznie tyle samo co roku temu. Za ogumienie w rozmiarze 175/65/14 trzeba zapłacić od 130 do 210 zł, za opony 195/65/15 od 160 do 220 zł, a za 205/55/16 od 220 do 320 zł.

Bartosz Gubernat

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Autogaz może zdrożeć w przyszłym roku, bo rząd chce zwiększyć jego zapasy.** Od 2015 r. miałaby obowiązywać znowelizowana ustawa o zapasach paliw. Przewiduje ona zwiększenie rezerw LPG i finansowanie ich z opłaty zapasowej, doliczanej do ceny gazu. Projekt ustawy przygotował rząd, w tej chwili pracuje nad nią Sejm. Zdaniem przedstawicieli Polskiej Izby Gazu Płynnego wprowadzenie tych rozwiązań sprawi, że gaz podrożeje o 9-11 gr/l. Zdaniem Pawła Bielskiego z PIGP zwiększanie obowiązkowych rezerw LPG jest niepotrzebne i będzie bardziej kosztowne od gromadzenia benzyny czy oleju napędowego. Podkreśla też, że inne kraje Europy nie magazynują dużych ilości autogazu. **(dko)**

▲ **Setki jeepów grand cherokee i liberty do serwisu – fabryczna wada pasów i poduszek.** W modelach grand cherokee WJ/WG z lat 2002-2004 i liberty KJ z lat 2002-2003 może dojść do przypadkowego uruchomienia przedniej poduszki powietrznej i napinaczy pasów bezpieczeństwa. Winna jest wada elementu sterującego, którą bezpłatnie usunie autoryzowany serwis. Na polskim rynku sprzedano 806 takich aut. **(dko)**

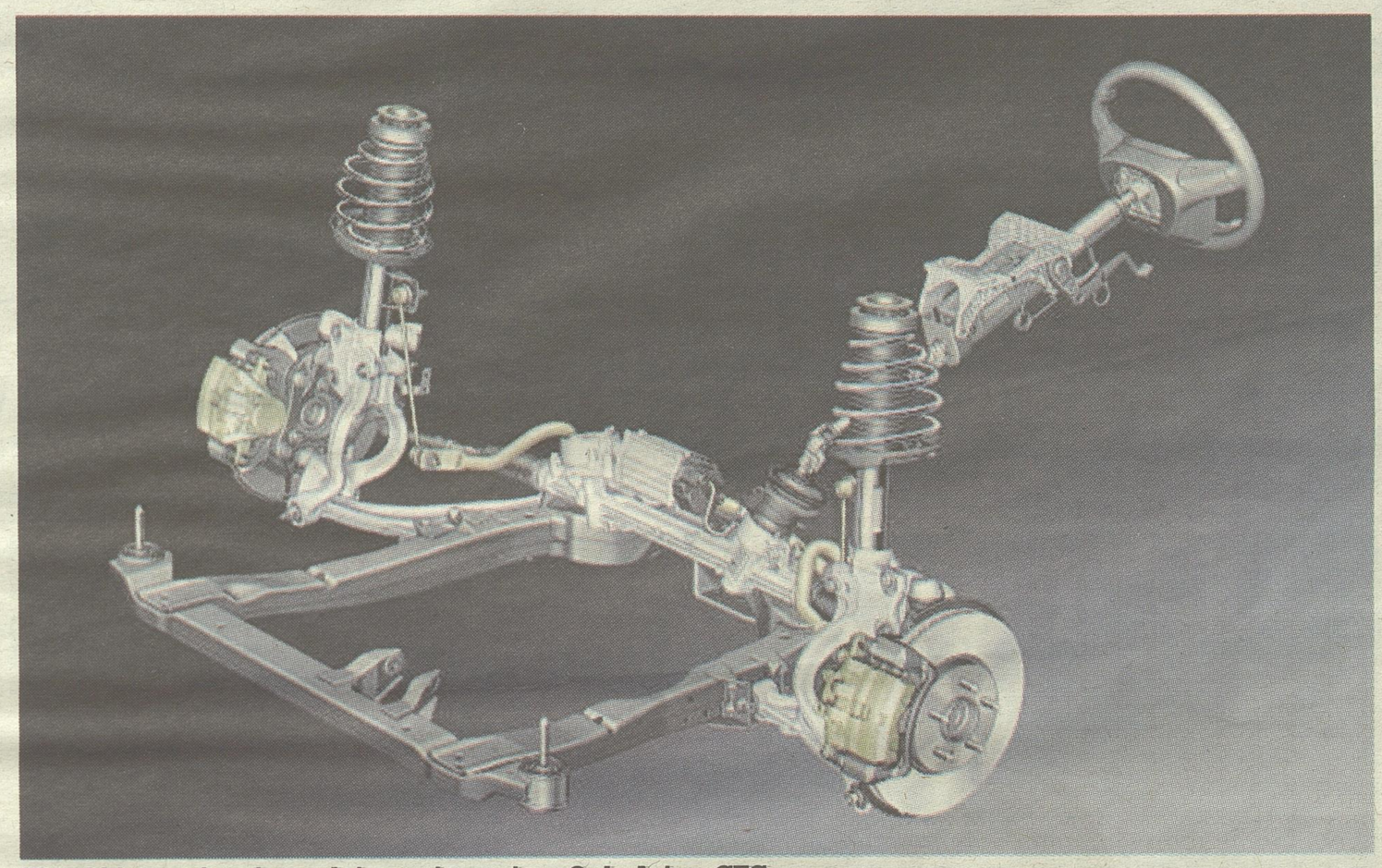
▲ **Więcej na „schetynówki".** Rząd zwiększy tegoroczną pulę pieniędzy na dofinansowanie remontów dróg lokalnych. Kwota na ten cel wzrośnie z 250 do 700 mln zł. Pieniądze będą pochodziły z zysków Lasów Państwowych. Dzięki temu nakłady na program budowy dróg lokalnych, tzw. schetynówek, wzrosną w latach 2012-2015 do 2,4 mld zł. Rząd realizuje w ten sposób poprawkę do ustawy budżetowej, wprowadzoną z inicjatywy Senatu. Długość wyremontowanych dróg ma dzięki temu zwiększyć się do 6080 km. Za pieniądze z programu gminy i powiaty przebudowują drogi, którymi zarządzają. **(dko)**

▲ **Testy na prawo jazdy.** Wprowadzone rok temu nowe testy na prawo jazdy nadal okazują się za trudne dla większości zdających. Można sprawdzić stan swojej wiedzy. W serwisie internetowym regiomoto.pl/portal prezentujemy przykładowy test na prawo jazdy kategorii B.

Porady >> Po każdej naprawie układu kierowniczego należy sprawdzić geometrię kół

Tak właśnie działa układ kierowniczy

Układ kierowniczy to jeden z najważniejszych podzespołów samochodu. To także jeden z elementów najbardziej podatny na uszkodzenia.



Układ kierowniczy i przednie zawieszenie w Oplu Astrze GTC

Dziury w nawierzchni, nierówności, ekstremalna zmiana naprężeń, zmiana temperatury otoczenia, wreszcie wilgoć, to czynniki, które mają zły wpływ na układ kierowniczy. Sytuację pogarsza fakt, że wielu kierowców nie przykłada wagi do okresowego przeglądu układu kierowniczego.

Wspomaganie kierownicy

Nie wdając się w szczegóły budowy układu kierowniczego należy stwierdzić, że dwa najważniejsze jego części to kolumna kierownicy i przekładnia kierownicza. Ten pierwszy element to dwuczęściowy wał (w razie wypadku łamie się chroniąc kierowcę) biegnący od koła kierownicy w dół, gdzie już w komorze silnika łączy się przekładnią kierowniczą.

Obecnie w większości modeli samochodów stosowane są przekładnie zębatkowe zwane potocznie maglownicami. Są one ułożone poziomo względem kolumny kierownicy i mają zastosowanie głównie w autach z napędem na przednią oś. W samochodach z napędem na tylną oś stosowane są przekładnie globoidalne, śrubowo-kulkowe lub ślimakowe (te ostatnie zazwyczaj w modelach klasy wyższej).

Końcówki przekładni kierowniczej są połączone z drążkami kierowniczymi, które zmieniają położenie zwrotnic i w efekcie także kół pojazdu.

W celu zredukowania siły, jakiej kierowca musi użyć, by skręcić samochodem, stosuje się układ wspomagania kierownicy. Do niedawna standardem był to ciśnieniowy układ hydrauliczny, w którym siłę wspomagania wytwarzała pompa (odbierająca napęd z silnika) tłocząca specjalny płyn wypełniający układ.

Coraz powszechniejszy jest układ wspomagania hydrauliczno-elektryczny lub w pełni elektryczny. W tym pierwszym systemie pompa wspomagania odbierająca napęd z silnika jest zastąpiona przez pompę elektryczną, która włącza się tylko podczas skrętu kół.

W systemie w pełni elektrycznym elementy ciśnieniowe zastąpiono siłownikami elektrycznymi. W ten sposób uproszczono budowę układu (nie ma pompy, przewodów ciśnieniowych, zbiornika na płyn), poprawiono niezawodność, obniżono jego masę, co z kolei ma wpływ na zmniejszenie zużycia paliwa. Ponadto na mniejsze spalanie wpływa zastosowanie siłowników elektrycznych, które włączają się tylko podczas skrętu. W układzie ciśnieniowym pompa pracowała cały czas.

Awarie układu kierowniczego

– W układzie kierowniczym podobne objawy awarii towarzyszą całkiem odmiennym przyczynom. Na przykład powodem wyczuwalnego luzu na kole kierownicy są zazwyczaj wyrobione końcówki drążków kierowniczych (lub ich niewłaściwe zamocowanie). Ale może to też być uszkodzenie piasty przedniego koła lub zapowietrzenie hydraulicznego układu wspomagania – mówi Jacek Kowalski z serwisu naprawiającego układy kierownicze w Słupsku.

Zapowietrzenie układu objawia się także szarpaniem podczas skręcania. Jednak szarpanie może też być wynikiem uszkodzenia pompy wspomagania lub niewłaściwym naciągiem paska napędu pompy. Te dwa ostatnie objawy skutkują również brakiem wspomagania, ale tylko wówczas, gdy układ jest już totalnie zaniedbany.

Nierówna siła wspomagania podczas szybkiego obracania kierownicą oznacza zbyt niski poziom oleju w zbiorniku układu, zły stan przewodów ciśnieniowych lub uszkodzenie pompy wspomagania. Natomiast zbyt wolny powrót przednich kół po skręcie do położenia centralnego może być wynikiem uszkodzenia pompy, zużycia końcówek drążków kierowniczych lub przegubów kulowych wahaczy albo niewłaściwego ustawienia geometrii kół. Trudności w obracaniu kierownicą też mogą być spowodowane którąś z powyższych przyczyn.

– Jeśli wyczuwalne są drgania na kierownicy na postoju i przy małej prędkości, to mamy do czynienia z zapowietrzeniem układu wspomagania lub z niewłaściwym naciągiem paska napędu pompy. Można też domniemywać, że uszkodzony jest przegub kulowy wahacza lub drążków kierowniczych – oznajmia Jacek Kowalski.

Kiedy drgania są wyczuwalne podczas jazdy zarówno z małą, jak i z dużą prędkością, to ich przyczyną mogą być uszkodzenie łożysk kół, niewyważone koła lub wręcz ich niedokręcenie. Natomiast jeśli auto ściąga w jedną stronę lub słychać pisk opon na zakręcie, to jest to zazwyczaj efekt źle ustawionej geometrii zawieszenia.

– Po każdej naprawie któregokolwiek elementu układu kierowniczego należy sprawdzić geometrię kół – podkreśla Kowalski.

Maglownica do regeneracji

Jednym z elementów najbardziej podatnych na awarie jest przekładnia zębatkowa, czyli maglownica. Niestety jest to też jeden z droższych elementów układu kierowniczego. Alternatywą dla zakupu nowej części jest regeneracja używanej maglownicy. W Polsce nie brakuje zakładów zajmujących się taką usługą. Można je też znaleźć w internecie z wysyłkowym przyjmowaniem i odbiorem regenerowanego elementu.

Cena takiej usługi jest uzależniona od wielkości auta. Np. w Oplu Corsie B regenerację maglownicy przeprowadzimy za ok. 300 zł. W Oplu Vectrze (A, B, C) koszt regeneracji maglownicy jest o ok. 200 zł wyższy. Do tego trzeba doliczyć ok. 200-300 zł za demontaż i montaż tego elementu.

Wojciech Frelichowski

Nowość >> Do polskich salonów auto trafi już w lipcu

Nowe mitsubishi, stara nazwa



Cena podstawowa auta to niemal 39 tys. zł. Za dodatkowe 4 tys. zł można mieć samochód z automatyczną przekładnią.

Space star – tak nazywa się nowe miejskie auto marki Mitsubishi. Samochód zastępuje colta, a nazwę przejął od miejskiego minivana. Ma pięciodrzwiowe nadwozie, pięć miejsc i bagażnik o pojemności 235 l.

Do wyboru są dwa trzycylindrowe silniki benzynowe z systemem zmiennych faz rozrządu – 1.0 o mocy 71 KM i 1.2 o mocy 80 KM. Oprócz pięciobiegowej skrzyni ręcznej do wyboru będzie też bezstopniowy automat, ale tylko w wersji z mocniejszą jednostką napędową. Space star będzie miał bogate wyposażenie seryjne – sześć poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, centralny zamek, klimatyzację i radio. Ceny będą się zaczynać od 38990 zł za słabszą wersję i 40990 zł za mocniejszą. **(dko)**

Pierwszy SUV marki Seat



Hiszpanie szykują krzyżówkę kompaktu oraz terenówki. Należąca do Volkswagena hiszpańska firma pracuje nad swoim pierwszym SUV-em. Samochód ma wyjechać na drogi w 2016 r. Seat chce w ten sposób zaistnieć w rosnącym segmencie rynku. Dziś jest jedną z niewielu marek, która nie ma w ofercie samochodu z podwyższonym nadwoziem i zawieszeniem. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Honda VT 750 Aero, 2007, 750 cm, 2.300 km, szyba, gmole, 19.900 zł, 603 220-913.

Koła letnie R14 Opel, felgi stalowe, stan dobry, 200 zł, 511 007-512.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Chevrolet Aveo, 2009, salon, I wł., bezwypadkowy, serwisowany, stan idealny, 17.500 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, 2002/ 03, 1.3 B, 73 tyś km, bogate wyposażenie, stan idealny, 8.900 zł, 696 214-588.

Ford Focus, 2004, 1.6 16V, kombi, pełna elektryka, klima, grafit metalik, 7.300 zł, 608 122-008.

Hyundai I10, XII 2008, 40 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bogate wyposażenie, stan idealny, 17.900 zł, 696 882-993.

Jeep Grand Cherokee II, 2000, 3.1 TDC, pełna opcja, 15.900 zł, 501 703-008.

Mercedes 308 D, 1995, samochód gastronomiczny do kebabu, 24.500 zł, 504 197-025.

Mercedes C 220 CDI, 2005, 100 KW, kombi, 21.000 zł, 502 250-635.

Mercedes Vito 110 CDI, 1999/ 00, 8 osób, long, 11.100 zł, 509 038-445.

Mitsubishi Colt, 2011, 1.3 95 KM, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, jak nowy, 27.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra III, 2004, 1.7 DCI, 5 drzwi, srebrny, 12.800 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot 207, 2007, 1.4, 59 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 307, 2004, 2.0 HDI, 110 KM, srebrny, 5 drzwi, 9.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot 407 SW, 2005, 2.0 D, 100 KW, 17.000 zł, 502 250-635.

Renault Grand Modus, 2008, 68 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

Renault Megane, 2002, 1.4 16V, 113 tyś km, salon Polska, II wł, ABS, wspomaganie, stan bdb, 6.900 zł, 604 680-211.

Skoda Fabia, 2002, 1.4, 78 tyś km, salon, wspomaganie, ABS, radio, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, XII 2003, 2.0 D4D, 150 tyś km, serwisowany, klima, sedan, 17.200 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Toyota Yaris, 2007, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, klima, stan bdb, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Man 150, 1989, wywrot, ładowność 4 tony, nowy kiper, 15.000 zł, 503 197-291.

VW Passat, 1996, 1.8 B, 4.000 d.n. (86) 476 08-95.

Test >> Audi R8 zrywa się do przodu jak opętane

Z pedałem gazu trzeba ostrożnie

R8 jest najszybszym modelem marki Audi, którym legalnie można wyjechać na drogi. Wystarczy lekko wcisnąć gaz, by poczuć się jak w samolocie.



fot. Wojciech Frelichowski

Audi R8 wywołuje wielkie zainteresowanie na polskich drogach. Trudno się dziwić, bo stylistyka tego samochodu jest wręcz wyzywająca. Ma wszystkie atrybuty superauta – niskie i szerokie nadwozie, wielkie koła i komplet spoilerów.

Nazwa modelu odwołuje się do wyczynowego bolidu, który regularnie okazuje się najszybszy w wyścigach Le Mans. Konstrukcyjnie sportowe audi jest spokrewnione z lamborghini gallardo. Jest to jeden z profitów przejęcia włoskiej marki przez Niemców.

Jeździliśmy R8 z mocniejszym silnikiem – jednostką benzynową 5.2 V10 o mocy 525 KM, taką samą jak w gallardo. Silnik ma bezpośredni wtrysk i tzw. suchą miskę olejową, co obniżyło środek ciężkości. Według danych fabrycznych audi od 0 do 100 km/h przyspiesza w 3,6 s. Sprawdziliśmy – to prawda. Prędkości maksymalnej (314 km/h) w Polsce nie da się zweryfikować. Napęd na obie osie przekazuje dwusprzęgłowa skrzynia automatyczna o siedmiu przełożeniach. R8 zrywa się do przodu jak opętane, w mieście z pedałem gazu trzeba obchodzić się delikatnie. W trasie można sobie pozwolić na więcej, tym bardziej, że audi w zakrętach jedzie jak przyklejone. Co ciekawe, za sportowe prowadzenie nie trzeba płacić utratą komfortu. To zasługa amortyzatorów o zmiennej sile tłumienia, którą można ustawiać ręcznie lub automatycznie. Komputer potrafi bowiem ocenić sytuację na drodze i dostosować twardość zawieszenia. Uważać trzeba podczas deszczu na koleiny i kałuże. Szerokie opony (aż 290 mm z tyłu!) nie lubią takich niespodzianek i R8 potrafi wierzgnąć na mokrym. Zużycie paliwa według producenta wynosi 13,1 l/100 km. Nam nie udało się zejść poniżej 15 l/100 km. Z drugiej strony, kto kupuje takie auto, by mało paliwo. Bo R8 to zabawa dla krezusów. Wersja z silnikiem V8 kosztuje 531 tys. zł. Testowane auto, z jednostką V10, wyceniono na 802800 zł. Wyposażenie było prawie kompletne, choć klimatyzacja nie była dwustrefowa. Porównywalne auta – jak porsche 911 turbo – kosztują podobnie.

Wojciech Frelichowski

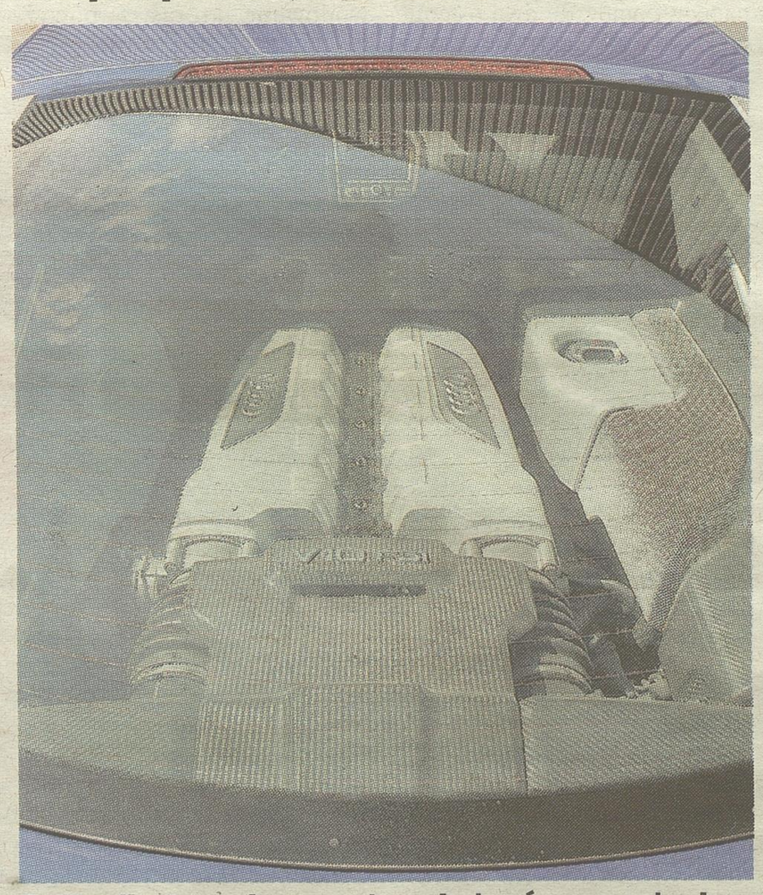
Ocena

Plusy

- Olbrzymi zapas mocy
- Wysoka jakość wykonania
- Atrakcyjna stylistyka

Minusy

- Astronomiczna cena
- Podatność na poślizg wodny



Jednostkę napędową można obejrzeć z zewnątrz, bo umieszczono ją pod szklaną pokrywą



Kierownica jest mała i poręczna

Nowa płyta Michaela Jacksona



FOT. SONY MUSIC POLAND

13 maja nakładem wytwórni Epic Records i przy współpracy z Estate of Michael Jackson (firma zarządzającą majątkiem po artyście), ukaże się „XSCAPE", album z nową muzyką Króla Popu. Na płycie znajdzie osiem utworów. Producentem wykonawczym płyty jest L.A. Reid, szef wytwórni Epic Records, który po wstępnej weryfikacji archiwaliów Jacksona przez firmę Estate, uzyskał nieograniczony dostęp do materiałów odzwierciedlających 4 dekady niepublikowanych nagrań z wokalem Michaela. Reid nakreślił finalną listę utworów przekazanych producentom, którzy przearanżowali je tak, aby nadać im świeże i współczesne brzmienie, przy jednoczesnym zachowaniu charakteru typowego dla twórczości Jacksona.

ZRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND

Najdroższy zegarek świata

Stara prawda, że czas to pieniądz zyskała nowe znaczenie. Najdroższy zegarek świata jest niewielkich rozmiarów, ale otoczony mozaiką kolorowych diamentów. Wycenia się go na **33 000 000** funtów.

Zegar będący dziełem londyńskich złotników z firmy Graff Diamonds nazwano „Halucynacją". To istny kalejdoskop rzadkich, kolorowych diamentów. Centralna tarcza ze wskazówkami odmierzającymi czas jest przytłoczona dużymi klejnotami stanowiącymi jej oprawę. Do noszenia na ręku raczej niepraktyczny, większe wrażenie robi jako naszyjnik, ale gdzie by go nie nosić, postawić lub powiesić uwagę na sobie koncentruje zawsze.

„Halucynacja" w czasie weekendu miała swój debiut w Bazylei; światowej stolicy zegarmistrzów. - Od wielu lat rozmyślałem nad stworzeniem rzeczywiście wyjątkowego zegarka będącego ilustracją nieokiełznanej pasji do diamentów. Halucynacja to urzeczywistnienie tego marzenia - wyznał prasie właściciel jubilerskiej firmy Laurence Graff. Łączna masa kolorowych diamentów wkomponowanych w zegar wynosi **110** karatów.

PAP LIFE

Na ratunek klasykom


FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

Tim Shaw jest prezenterem telewizyjnym, który od dawna pasjonuje się samochodami. Podobnie jak Fuzz Townshend, który jako nastolatek pracował w warsztacie mechanicznym dla autobusów w Birmingham. Teraz obaj prowadzą program „Car S.O.S.", w którym przywracają do życia kultowe samochody. W nowym sezonie „na warsztat" wezmą m.in. takie auta, jak Ford Cortina Mk1 GT czy klasyczne Porsche 911.

Premiera: 21 kwietnia na antenie National Geographic Channel.

Kręci filmy i uczy Polaków

Blisko 65 tysięcy osób regularnie ogląda filmy zamieszczane w sieci przez Paulinę Mikułę z Tomaszowa Lubelskiego. Paulina prowadzi kanał o nazwie „Mówiąc inaczej", na którym pomaga uzupełnić Polakom ich braki językowe


FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jej cel jest prosty: sprawić, by Polacy używali poprawnej polszczyzny. Paulina, absolwentka polonistyki i autorka jednego z najpopularniejszych kanałów edukacyjnych w polskiej części serwisu YouTube, wyjaśnia wiele nurtujących nas wątpliwości językowych, np. dlaczego niepoprawne są formy "poszłem" i "włanczać". Przekonuje również, że anglicyzmów nie trzeba się bać, tylko używać z rozwagą albo pokazuje, jak poprawnie akcentować. Choć kanał Pauliny o nazwie „Mówiąc inaczej" powstał niespełna rok temu, jest jednym z najszybciej rozwijających się na YouTubie. Do tej pory wszystkie filmy odtworzono już prawie **2,5 MILIONA RAZY**.

Założyła kanał Mówiąc Inaczej, ponieważ, jak sama mówi, potrzebowała własnego kawałka Internetu. - Chciałam stworzyć coś własnego, a przy tym rozwijać siebie i innych. Kanał pozwolił mi spełnić te wszystkie plany i umożliwił pracę przed kamerą, o której zawsze marzyłam. Moi znajomi wiedząc, jaki studiuję kierunek, bardzo często pytali mnie o poprawną formę danego wyrazu. Zauważyłam, że Polacy mają z tym duży problem. Jeżeli znałam odpowiedzi na jakieś pytania, to ich udzielałam. Wtedy wpadłam na pomysł, aby wszystko zebrać w jednym miejscu, aby każda osoba mogła zajrzeć i rozwiać swoje wątpliwości.

Paulina w prosty sposób uświadamia np. że zwroty: numer NIP lub nałogowy alkoholik to tzw. masło maślane, a więc pleonazmy i tautologie. Odpowiada również na najczęściej zadawane przez widzów pytania, których spływa do niej bardzo dużo, m.in. czy trzeba stawiać kropkę po liczebnikach porządkowych albo jakim zwrotem grzecznościowym zacząć mail, kiedy piszemy go w nocy. Pomysły na odcinki pochodzą nie tylko od widzów. Paulina czerpie je również z życia i z notatek ze studiów. Internauci okrzyknęli ją „prof. Miodkiem w spódnicy". – Bardzo tego nie lubię. Skończyłam filologię polską, ale nie jestem ekspertką od języka. Zestawianie mnie z profesorem Miodkiem czy prof. Bralczykiem to duża przesada i czuję się zakłopotana. W pewien sposób widzowie mnie szufladkują właśnie pod hasłem eksperta językowego, a ja z tej szufladki staram się uciekać – dodaje Mikuła. A zdarzają się też pomyłki. – Częściej jednak widzowie myślą, że popełniłam błąd i bezwzględnie wpisują to w komentarzach do filmów. W kolejnych odcinkach staram się wytłumaczyć, jak się mówi poprawnie.

Jak przez rok zmieniło się jej życie? – Zmieniłam pracę i teraz opiekuję się innymi twórcami znanymi z serwisu YouTube. Zaczęłam być także rozpoznawalna na ulicy. To bardzo miłe. Dostaję też zaproszenia na różne konferencje i akcje, na których mogę poznać podobnych sobie twórców. To cenne doświadczenie i duża motywacja.

JAKUB MARKIEWICZ

Pomarańczowe Sterowce rozdane

W ten weekend zostały rozdane statuetki Nickelodeon Kids' Choice Awards.

Najwięcej - po dwie nagrody - zdobyli w tym roku Jennifer Lawrence w kategoriach Ulubiona Aktorka Filmowa i Ulubiona Twardzielka oraz grupa One Direction za Ulubioną Piosenkę i dla Ulubionego Muzycznego Zespołu.

Na gali Nickelodeon Kids' Choice Awards triumfował także Adam Sandler, który otrzymał Pomarańczowego Sterowca w kategorii Ulubiony Aktor. Jednym z bardziej wzruszających momentów gali było podziękowanie Roberta Downeya Jr. za nagrodę dla Ulubionego Twardziela. Aktor powiedział – „To największy zaszczyt jakiego doznałem. Jestem wdzięczny, pełen pokory i w ogóle. Nie zawsze byłem twardzielem. Tak naprawdę, to wielokrotnie dostawałem od życia kopniaki w tyłek, aż pewnego razu postanowiłem w końcu mu oddać. Teraz spójrzcie na mnie!"

O statuetkę Pomarańczowego Sterowca w kategorii Ulubiony Polski Artysta konkurowali: Margaret, Ewa Farna, Kamil Bednarek i **DAWID KWIATKOWSKI**. Zwyciężył ten ostatni.


FOT. NICKELODEON

kartka z kalendarza 1 kwietnia

1579
Król Stefan Batory założył Uniwersytet Wileński

1918
w Wielkiej Brytanii utworzono Royal Air Force - Królewskie Siły Powietrzne

1929
urodził się Milan Kundera, czeski pisarz

1930
premiera filmu „Błękitny anioł" w reżyserii Josefa von Sternberga z Marleną Dietrich w roli głównej

1961
urodziła się Susan Boyle, brytyjska wokalistka

1997
w warszawskiej FSO rozpoczęto produkcję samochodu Polonez Atu

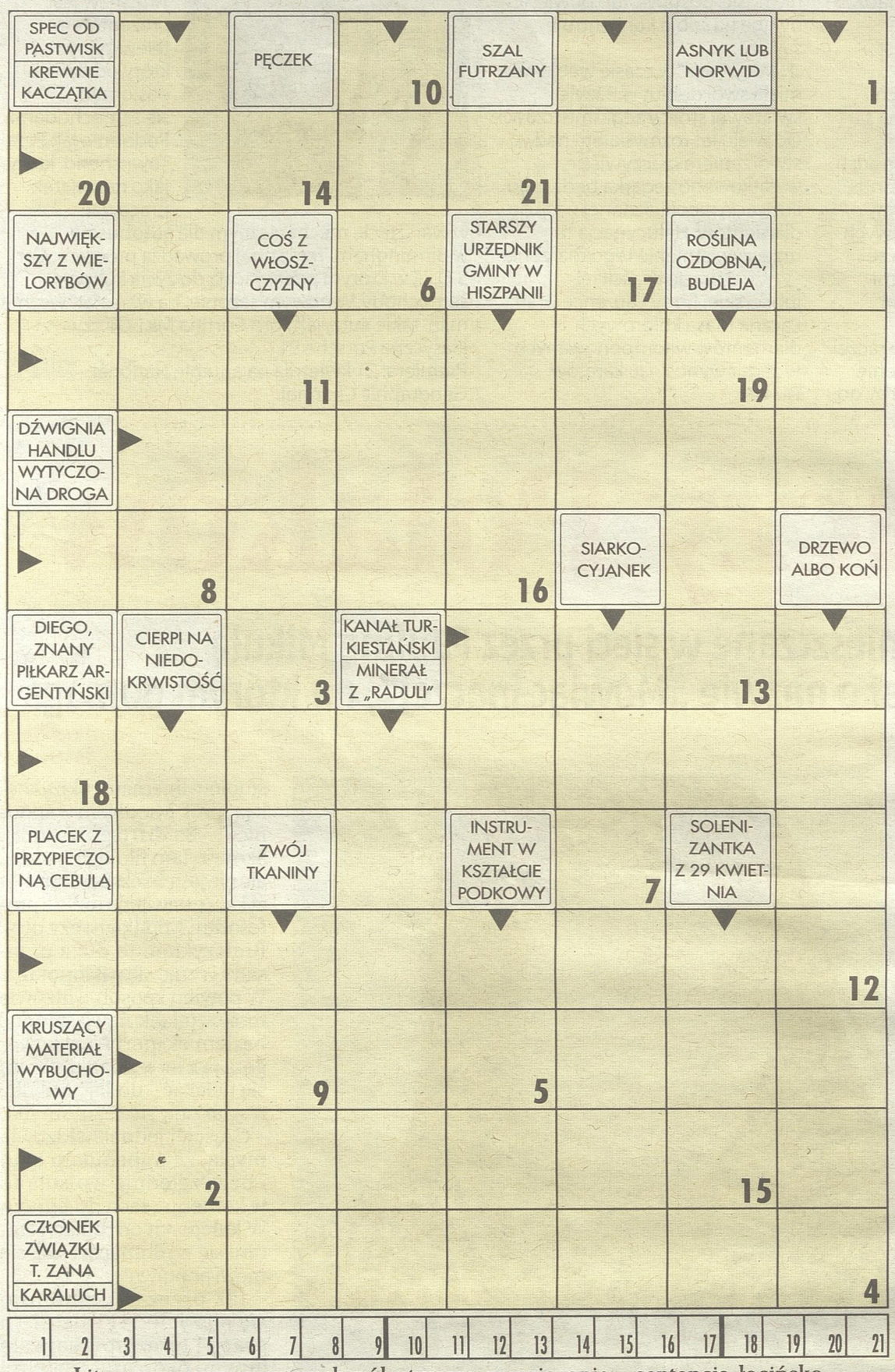
2009
Albania i Chorwacja przystąpiły do NATO

26

- tyle powstało odcinków słynnego francuskiego serialu animowanego „Było sobie życie" w reżyserii Alberta Barillé. Pierwszy z nich nadano 1 kwietnia 1978 roku

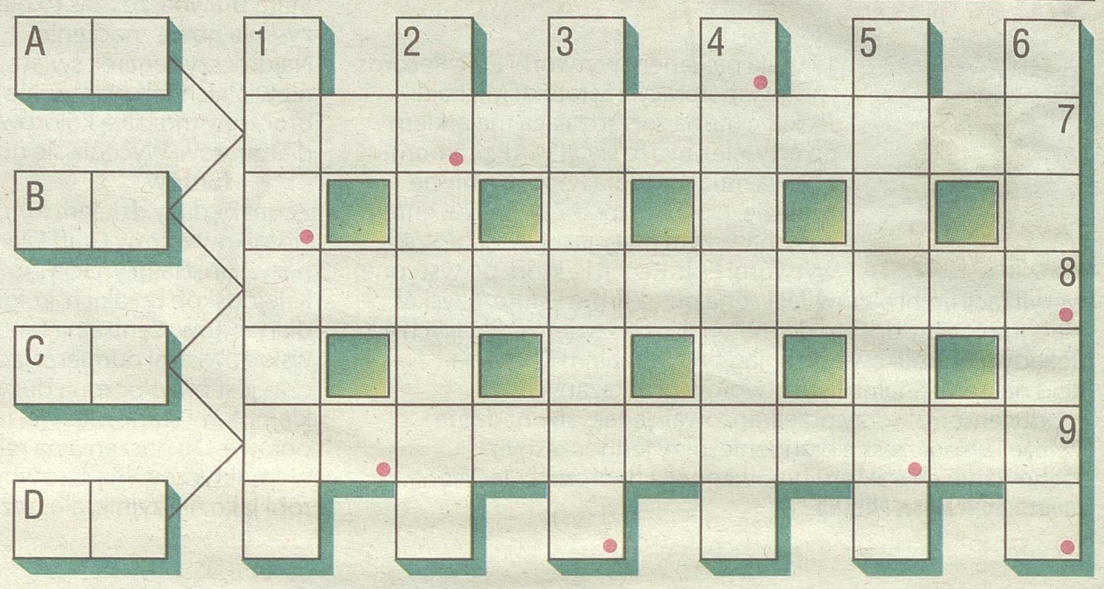
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską

2. Dubletka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł zekranizowanej noweli Henryka Sienkiewicza.

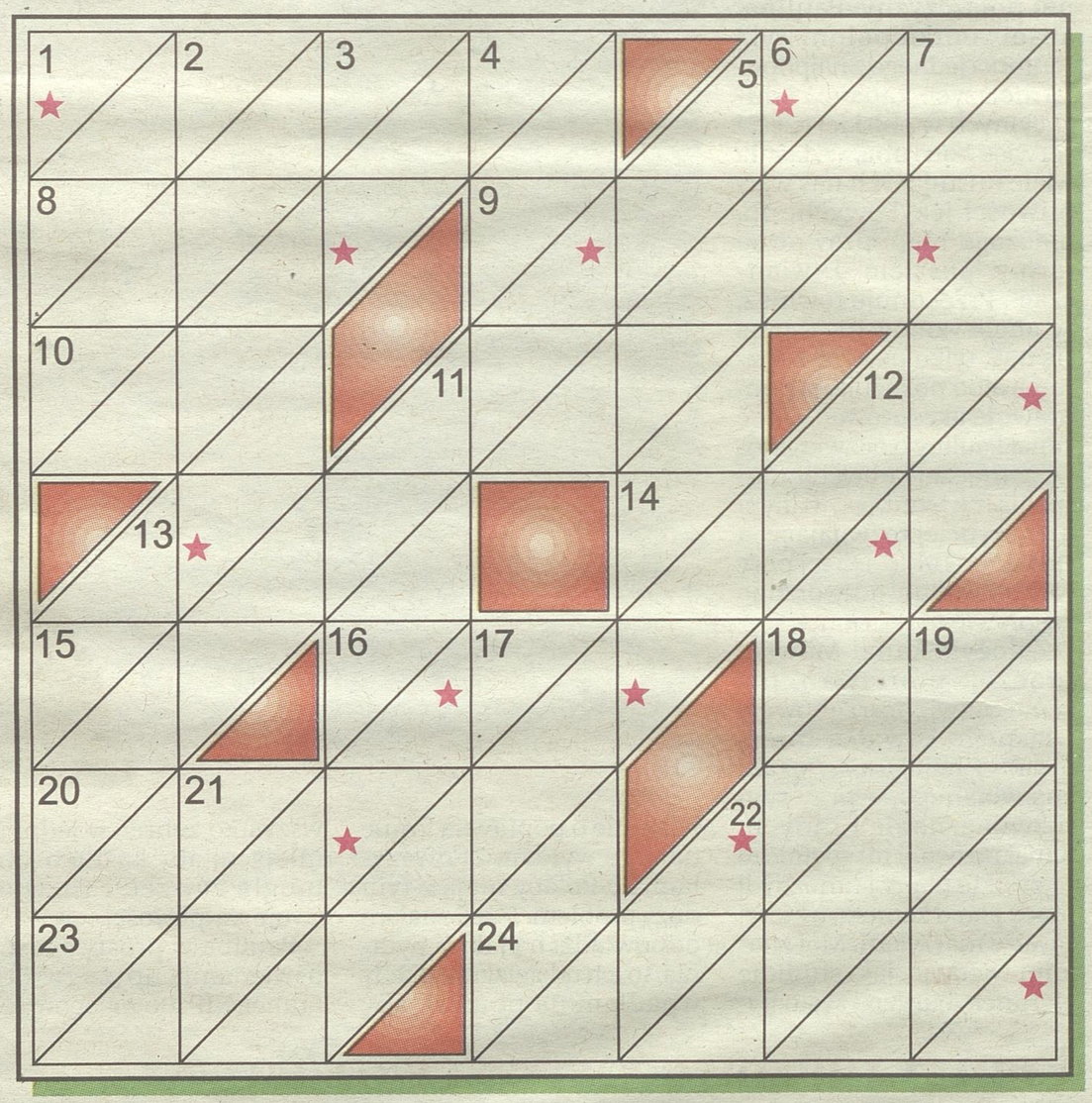
POZIOMO:

A-7) danie do myślenia, namysł, B-7) rodzaj orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, B-8) żyrantka, C-8) pracownica poczty, C-9) w piłce nożnej: podanie piłki z boku boiska w pobliże bramki przeciwnika, D-9) operacja edytora tekstu wyrównująca lewy i prawy margines.

PIONOWO:

1) cecha wyraźnego obrazu, 2) awanturnik, wichrzyciel, 3) święto plonów, 4) „różowoniebieska" przełęcz koło Kasprowego Wierchu, 5) syntetyczne włókno wełnopodobne, 6) chodzi na ręku.

3. Krzyżówka mozaikowa



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

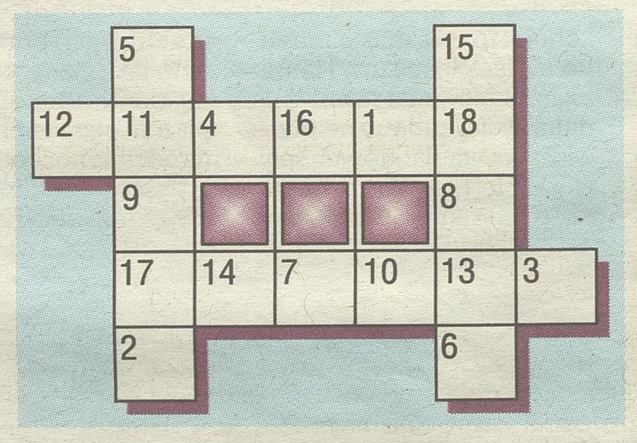
POZIOMO:

1) fakt nie stanowiący bezpośrednio dowodu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, 5) okres, po którym powtarzają się zaćmienia Słońca i Księżyca, 8) naturysta, 9) instrument perkusyjny, 10) każdy powinien mieć go nad głową, 11) przedsionek, 12) grecka bogini nieszczęścia, 13) półprodukt do wyrobu papieru, 14) gazowana woda z dodatkiem chininy, 15) autor „Myśli nieuczesanych", 16) w muzyce lub wojsku, 18) na twarzy nie wybuchnie, 20) hala górska, 22) wermut chorwacki, 23) marka samochodów czeskich, 24) sztych szermierski.

PIONOWO:

1) aura, 2) na zagrodzie równy był wojewodzie, 3) iglasty lub liściasty, 4) głąb kapuściany, 5) urządzenie do segregowania, 6) grecki Mars, 7) resztka, 11) Niemcy, 12) zwolenniczka animizmu, 13) kurze niedowidzenie, 17) solenizant z 21 września, 19) posiedzenie, 21) podła dusza, 22) polityk japoński, czterokrotny premier.

4. Krzyżówka-szyfr



Wszystkie litery, napisane od 1 do 18, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktorki.

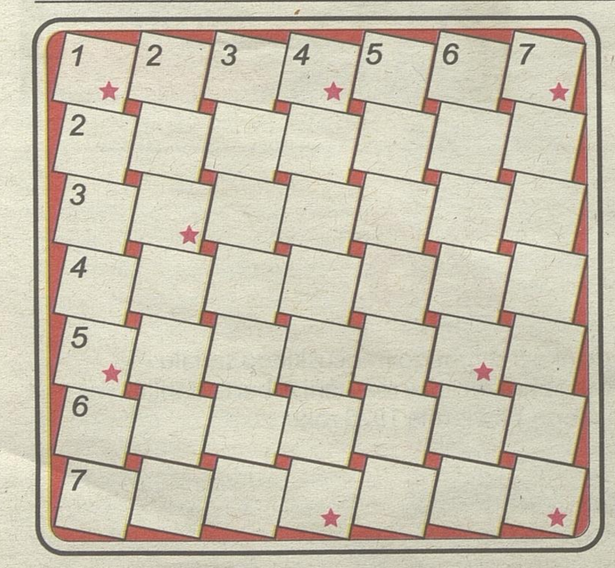
POZIOMO:

12) stałe wynagrodzenie, 17) prymitywny ul ze słomy w kształcie dzwonu lub walca.

PIONOWO:

5) jezioro, nad którym leży Augustów, 15) salaterka na zsiadłe mleko.

5. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) glinokrzemian sodu, stosowany do celów dekoracyjnych, 2) miasto w Alabamie, ośrodek handlowy i przemysłowy w sercu obszaru plantacji bawełny (anagram wyrazu Kaliope), 3) dawniejszy dłużnik (z liter wyrazów: ido, terb), 4) hiszpańskie wino czerwone (anagram wyrazu tkalnia), 5) modlitwa albo długa, nudna wyliczanka, 6) stolica starożytnej Likaonii (z liter wyrazów: kino, oni), 7) przybrzeżny statek śródziemnomorski o jednym maszcie.

Rozwiązania zadań

1. Pieniądze wszystko mogą. 2. "Latarnik". 3. Pasteciarnia. 4. Joanna Szczerkowska. 5. Satelita.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

MITSUBISHI Outlander 2007/2008 160 tys czarny intense plus602188659 m-geo@wp.pl

OPEL insignia 2.0 (2010r), 39500km, 602-713-817

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

**NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895.

*KREDYTY do 70 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKi! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ łąkę, powyżej 1 ha. 604447716

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

DZIĘGIELE siedlisko gm. Stawiski powierzchnia 6000 m2 budynek mieszkalny 265 m2 oraz 2 stodoły 728816562

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

2-POK., Wysokie Mazowieckie, centrum 664-306-196

WYNAJMĘ

LOKAL 400m2 2-poziomowy w centrum ul. 3 Maja 19A, Bielsk Podlaski, 501-511-887

NOWE 2-pok., 46 m2, Antoniukowska. 606-740-779

2-POK., z kuchnią, 40 m2, Dziesięciny, 603-767-169, 796-455-222

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW mężczyznę w gospod. 663-496536

DOŚWIADCZONĄ opiekunkę do całodobowej opieki nad chorą na Alzheimera, 606-266-663

KIEROWCE C+E, Zabłudów. 609-252-236.

KROJCZĄ, pomoc krojczej do szwalni. 519417358

MŁODEGO do polbruku. 695-629-551

SPAWACZ gazowo -elektryczny. Praca w Białymstoku. 504-274-919 w godz. 8.00 -15.00,

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, może być małżeństwo. Tel. 602-326-486.

ZATRUDNIMY osoby z orzeczoną niepełnosprawnością do pracy przy sprzątaniu obiektu na terenie Ostrołęki. Umowa o pracę. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr telefonu: (12)264-00-00 z wew. 106 lub 601-156-466.

Bank odmówił Ci kredytu? Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła, macior, knurów każdej kondycji. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.

****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.

KNURY, maciory. Najwyższe ceny. Odbiór, 883-918-543.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY
KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom.
539 441 111, 539 441 144
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl
BAZA Gorki-Sypniewo 4 k/Łomży

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

NAWOZY, tel. 604-108-111.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SPRZEDAM zbiornik na mleko Muller Europa wys. 90cm, poj. 550L, stan bd, cena 2500 zł., kontakt: 514 921 337

STOŁY do rzepaku 501245542

20 prosiąt 9-tyg., 360 zł/para. 508-540-768.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

LICYTACJA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Grajewie

działając stosownie do art.105 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

- **15 kwietnia 2014 r. o godz. 10.00**

w siedzibie Urzędu Skarbowego w Grajewie przy ul. Elewatorskiej 8 celem uregulowania należności podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż w drodze I licytacji publicznej, ruchomości należących do Pana Wojciecha Zyskowskiego, zam. Grajewo, Kapice 35

1. **samochód ciężarowy marki „FIAT DUCATO 15 2.3 JTD, Kat 3.3t, nr rej. BGR 5K39, rok prod. 2003, wartość szacunkowa wynosi 8.000 zł, cena wywołania 6.000 zł.**
2. **samochód osobowy marki „VOLVO V50" Diesel, nr rej. BGR 04205, rok prod. 2004, wartość szacunkowa wynosi 17.800 zł, cena wywołania 13.350 zł.**

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości **1/10 kwoty oszacowania**.

Ruchomość można oglądać w dniu **15.04.2014 r. od godz. 8.00 do 10.00** w lokalu Urzędu Skarbowego w Grajewie.

W przypadku nie dojścia I licytacji do skutku II licytacja odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2014 r. w miejscu i godzinie jak I licytacja** przy czym cena wywołania będzie wynosiła **50% wartości szacunkowej**.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Grajewie nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanych ruchomości i zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Tel. (86) 272 3245

OGŁOSZENIE

I.

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach, informuje członków posiadających zawarte umowy określające kolejność przydziału mieszkania, o możliwości nabycia lokalu mieszkalnego w aktualnym stanie technicznym w formie ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności: **ul. REJA 54 m 62** pow. użytk. 54,80 m², parter
- 3 pokój, kuchnia, łazienka, wc,
- wkład budowlany – **120 270 zł.**

Mieszkanie można oglądać po uzgodnieniu terminu z Administracją Osiedla tel. 87 563 07 53 Nabywca może ubiegać się o dofinansowanie do wymiany stolarki okiennej. Nabywca ponosi koszty: wykupu gruntu, wypisu z rejestru gruntów oraz zawarcia notarialnej umowy i założenia księgi wieczystej. Deklarację nabycia mieszkania uprawnieni członkowie mogą składać w biurze Spółdzielni pokój nr 1) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia 2014 r. W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych pierwszeństwo mają najdłużej oczekujący.

II. W przypadku braku chętnych

mieszkanie zostanie zbyte w dniu 14 kwietnia 2014 roku godz. 9.00 (w Spółdzielni pokój Nr 2) na ustnym przetargu nieograniczonym w formie ustanowienia prawa odrębnej własności i przeniesienia własności:
cena wywoławcza **120 270 zł** wadium **12 070 zł**

Wadium należy wpłacić w Spółdzielni okienko Nr 12 najpóźniej na 30 minut przed przetargiem. W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn. Bliższe informację o lokalu można uzyskać w biurze Spółdzielni pok. Nr 15 lub telefonicznie (87) 563-03- 63 oraz w internecie www.ssm.suwalki.pl.

D.S.FOKUS SECURITY SERVICE

Agencja Ochrony D.S.FOKUS Sp. z o.o.

świadczy usługi w zakresie:
- ochrony osób i mienia;
- ochrony VIP;
- zabezpieczenia imprez masowych, festynów, pikników rodzinnych, etc.
- monitoringu.

KONTAKT: 15-879 Białystok; ul. Św. Rocha 13/15 lok. 232 tel. (85) 831 14 35; 512 958 732

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA w pieńkach lub porąbana, 695-376-791

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

KARP, amur, tołpyga, sum, kolorowe 694977464

INNE

21.03.2014 r (piątek) w godz. 9-17 dokonano kradzieży w Augustowie przy ul. Sucharskiego 14. Osoby które widziały grupę mężczyzn oraz kobietę wychodzących z bloku z pakunkami proszone są o kontakt z Policją.

TURYSTYKA

AUTOKARY 5-55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

BUDOWA domów, remonty, prace wykończeniowe, elewacje. 698-816-546

DOCIEPLENIA, podbitki, tel. 506-407-834.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.

STUDNIE wiercone - solidnie! 504-320-592.

SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102.

TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797

WTRYSKOWE ocieplanie 608648110

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel. 513-690-104.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

****ŻWIR,** piasek, ziemia 10t- 28t. 608-658-726.

***MINIKOPARKĄ.** 694-486-268

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

SPRZĄTANIE, mycie okien- niedrogo, 730-334-575

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883,

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883.

STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883.

Wyrazy współczucia oraz wdzięczności za wieloletnią współpracę
RODZINIE
zmarłego Pana
ZBIGNIEWA RAKOWSKIEGO

składa Zarząd Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych S.A. oraz byli i obecni pracownicy Rejonowej Dyrekcji w Białymstoku

Kol. **KRZYSZTOFOWI PACUK**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
w imieniu wędkarzy

składają: Zarząd Okręgu PZW w Białymstoku oraz pracownicy Biura

Tenis >>

Radwańska wciąż trzecia

Amerykańska tenisistka Serena Williams, która po raz siódmy wygrała turniej w Miami, umocniła się na prowadzeniu w rankingu WTA Tour. Drugie miejsce wciąż zajmuje Chinka Li Na, a trzecie Agnieszka Radwańska.

W finale imprezy na wysepce Key Biscayne Williams pokonała w dwóch setach Li Na i tym samym odniosła 59. zwycięstwo w karierze.

Radwańska odpadła w ćwierćfinale po porażce ze Słowaczką Dominiką Cibulkową, która na liście światowej awansowała z 11. na 10. lokatę.

W rankingu WTA „Road to Singapore", który obejmuje wyłącznie wyniki z tego roku i wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju masters - WTA Championships, Polka także plasuje się na trzeciej pozycji.

(PAP)

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour na dzień 31 marca 2014 roku:
1. (1) Serena Williams (USA) 12 660 pkt
2. (2) Li Na (Chiny) 7 585
3. (3) Agnieszka Radwańska (Polska) 5 980
4. (4) Wiktoria Azarenka (Białoruś) 5 441
5. (5) Simona Halep (Rumunia) 4 695
....65. (61) Urszula Radwańska (Polska) 911
97. (100) Katarzyna Piter (Polska) 620
116.(118) Magda Linette (Polska) 545
164.(169) Paula Kania (Polska) 364

Czołówka rankingu „Road to Singapore":
1. Na Li (Chiny) 3425 pkt
2. Dominika Cibulkova (Słowacja) 2287
3. Agnieszka Radwańska (Polska) 1997
... 80. Katarzyna Piter (Polska) 202
104. Magda Linette (Polska) 158

Lotto

Losowania z 30 marca
Kaskada:
2, 3, 5, 6, 9, 12, 14, 15, 16, 21, 23, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 10, 12, 16, 26, 33, 39, 40, 41, 45, 46, 49, 52, 55, 56, 61, 65, 67, 69, 70 **Plus:** 39.
Multi Multi (21.40):
3, 4, 6, 12, 19, 31, 33, 46, 48, 55, 60, 66, 67, 68, 70, 71, 76, 77, 79, 80 **Plus:** 48.

Liga Mistrzów >> Ostatnia szansa „Czerwonych Diabłów"

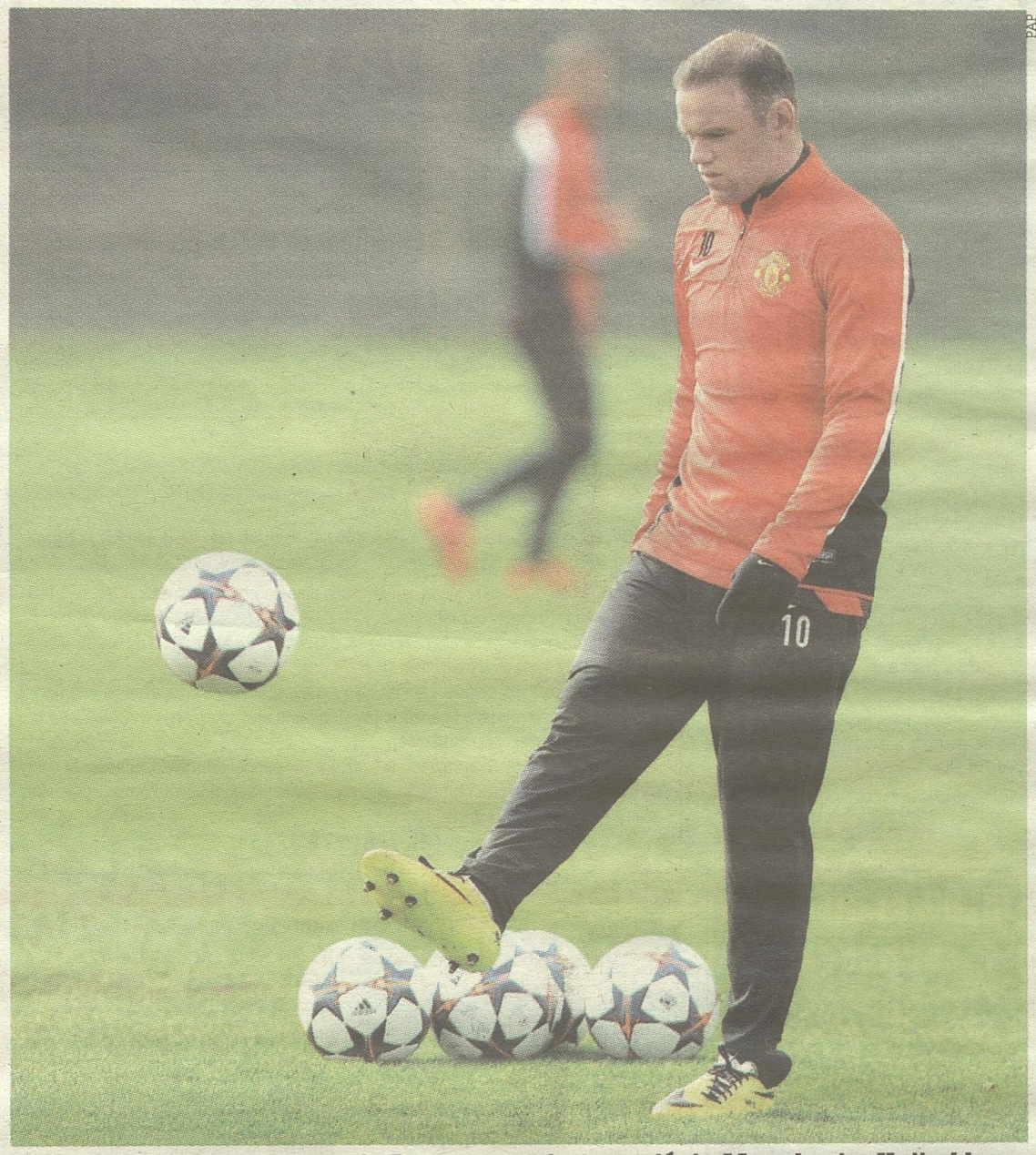
Gra o wielką czwórkę

Rozpoczynają się mecze ćwierćfinałowe Ligi Mistrzów. Dziś Manchester United zagra z Bayernem Monachium, a Atletico Madryt z Barceloną.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Bawarczycy, którzy zapewnili już sobie mistrzostwo kraju, będą mieli okazję do rewanżu „Czerwonym Diabłom" za porażkę w finale w 1999 roku (1:2). Prowadzili wówczas od szóstej minuty po bramce Mario Baslera. Jednak w doliczonym czasie gry gole dla „Czerwonych Diabłów" zdobyli rezerwowi Teddy Sheringham i Ole Gunnar Solskjaer.

– Nie można było zrobić tego lepiej, ponieważ dla rywali nie było już powrotu. Jeśli masz zamiar zrobić coś fantastycznego i robisz to tak późno, to jest to wręcz niesamowite. To nie był przypadek, bo mój zespół dokonywał podobnych rzeczy wiele razy w tamtym sezonie. Ta drużyna miała fantastyczną wolę zwycięstwa – powiedział Alex Ferguson, który przed tym sezonem przestał pełnić funkcję trenera po 27 latach prowadzenia Manchesteru United.


PAP

Tylko błysk geniuszu Wayne'a Rooneya może sprawić, że Manchester United będzie w stanie nawiązać walkę z Bayernem Monachium – uważa angielska prasa

Zastąpił go inny Szkot David Moyes i pod jego wodzą „Czerwona Diabły" spisują się wyjątkowo słabo. Według brytyjskich mediów, aktualny mistrz Anglii, żeby wystąpić w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów, musi wygrać obecne rozgrywki. W Premiership bowiem do czwartego miejsca gwarantującego udział w eliminacjach do LM traci 10 punktów.

W drugim wtorkowym ćwierćfinale liderujące w Primera Division Atletico Madryt podejmie drugą w tabeli Barcelonę. W stołecznym zespole świetny sezon rozgrywa Hiszpan brazylijskiego pochodzenia Diego Costa, który w LM zdobył siedem, a w Primera Division 25 goli.

– Myślę, że czeka nas trudny mecz, ale nie tylko ze względu na Diego Costę. Dla stołecznego zespołu to ważny zawodnik, ale Atletico to nie tylko on. To bardzo silny zespół – ocenił obrońca Barcelony Daniel Alves.

Wszyscy ćwierćfinaliści zarobili w tym sezonie po około 40 mln euro. W tamtym roku wpływy Bayernu od UEFA wyniosły 55 mln euro.

Program piłkarskiej Ligi Mistrzów:
wtorek, 1 kwietnia: FC Barcelona - Atletico Madryt (godz. 20.45), Manchester United - Bayern Monachium (20.45)
środa, 2 kwietnia: Real Madryt - Borussia Dortmund (20.45), PSG - Chelsea (20.45)

Dwa brązowe medale Emilii Kasjan


archiwum

Juniorka Emilia Kasjan z Białostockiego Klubu Oyama Karate wywalczyła dwa brązowe medale mistrzostw Polski Oyama Karate w Kata, które odbyły się w Tychach. Białostoczanka była trzecia w konkurencji formy z kijem i tonfą. Tuż obok podium znalazł się Adam Grabowski, który w kategorii juniora modszego w kata zajął czwarte miejsce. **(mark)**

Tenis stołowy >> I liga kobiet

Galaxy Białystok zagra w barażach

W meczu na szczycie I ligi tenisa stołowego kobiet drużyna Galaxy Białystok pokonała 8:2 Noteć Inowrocław. Zwycięstwem podopieczne Marcina Jarkowskiego zapewniły sobie przynajmniej drugie miejsce i prawo gry w barażach o ekstraklasę.

Przyjezdne zostały pozbawione złudzeń już w pierwszej serii gier singlowych. Planowe zwycięstwa dla Galaxy odniosły Dong Rui Fang i Katarina Siwakowa. Nie zawiodła też znakomicie spisująca się na drugim stole Aleksandra Dąbrowska. Sensację sprawiła za to Klaudia Nawrocka, pokonując po zaciętym meczu 3:2 liderkę Noteci – Katarzynę Gieryń.

– Już pod kątem gier barażowych postanowiłem pomieszać trochę deble. Fang zagrała z Nawrocką, a Dąbrowska z Siwakową. Manewr okazał się skuteczny, bo chociaż po pięciosetowej walce, ale jednak obie gry podwójne wygraliśmy – powiedział Jarkowski.

W następnej kolejce Galaxy podejmie Agro-Sieć Chełmno.

(wk)

Galaxy Białystok – Noteć Inowrocław 8:2.
Punkty dla Galaxy: Fang - 2,5; Siwakowa - 2,5; Dąbrowska - 1,5; Nawrocka - 1,5, Lis - 0.
Inne wyniki Chrobry Międzyzdroje – MRKS Gdańsk 3:7, Stella Gniezno – Nadwiślanin Płock 8:2, Polmlek II Lidzbark Warmiński – GKTS Gdańsk 4:6.

1. Galaxy	**16**	**32**	**126:34**
2. MRKS Gdańsk	16	28	121:39
3. Noteć	16	24	107:53
4. Agro-Sieć	16	22	110:50
5. Chrobry	16	17	87:73
6. Stella	17	17	83:87
7. GKTS Gdańsk	17	10	58:112
8. Klubsovit	**16**	**9**	**47:113**
9. Nadwiślanin	16	2	33:127
10. Polmlek II	16	1	38:122


A. Zgiet

Katarina Siwakowa w spotkaniu z Notecią Inowrocław zdobyła 2,5 pkt dla Galaxy Białystok

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Strzelcy

III liga
24 gole – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
18 – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
16 – Michał Miller (MKS Korsze),
14 – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo),
13 – Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
12 – Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),
11 – Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
10 – Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),

IV liga
22 – K. Zalewski (Cresovia)
11 – Sobiczewski (Mielnik), Zieliński (Wasilków),
10 – Idrissi (Pogoń), R. Maliszewski (Hetman T.), Rupacz (Śniadowo),
9 – Haraburda (Sparta A.), Hryniuk (Pogoń), S. Kozłowski (Gryf),
7 – Bernatowicz (Michałowo), Minow (Pogoń), Nakielski (Puszcza), Tomczyk (Michałowo),
6 – J. Czaczkowski (Wasilków), Jurczuk (Cresovia), Kossyk (Michałowo), Sobolewski (Sparta A.), Stasiński (Sparta A.), Styś (Sparta Sz.)
5 – Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Kowalczyk (Sparta Sz.), K. Kul (Sokół), Kuleszczyk (Wasilków), Sienkiewicz (Hetman B.), Wojno (Piast),
4 – Broniszewski (Michałowo), Brzozowski (Śniadowo), Ibrahim (Sparta Sz.), Kobeszko (Wasilków), Leszczyński (Cresovia), Mierzwiński (Pogoń), A. Płoński (Pogoń), Ptaszyński (Sparta Sz.), Sadowski (Orzeł) Sawicki (Hetman B.), Stelmaszek (Sokół), Szoda (Sokół), Szychowski (Magnat)

Klasa okręgowa
22 – Porowski (Ruch),
21 – Przybylski (Victoria),
18 – Piotr Gawędzki (Krypnianka),
17 – Piszczatowski (Ruch),
14 – Czaban (Rudnia),
11 – Milankiewicz (Orlęta),
10 – Mickiewicz (Gieret), Sawko (Forty),
9 – Babul (Włókniarz), M. Butkiewicz (Krypnianka), Jasiński (Biebrza), Macianis (Pomorzanka),
8 – Przeździak (Iskra Narew), Warakomski (Ruch),
7 – Chrzanowski (Biebrza), Kitlas (Korona), Makowski (Victoria), Obukowicz (Rudnia).

Tenis stołowy >> 5 dni do Grubba Polish Champions w Białymstoku

Megagwiazdy w operze

Czterech wirtuozów światowego tenisa stołowego uczci w Białymstoku pamięć Andrzeja Grubby.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Najwybitniejszy, nieodżałowany polski pingpongista sprawił, że nasi rodacy wzięli do ręki rakietki, kupowali stoły i siatki. Nazwisko Grubba znał każdy w naszym kraju, kto choćby w małym stopniu interesował się sportem. O panu Andrzeju nadal pamiętają, nie tylko w Polsce.

Grubba Polish Champions to Turniej Mistrzów. Ponieważ w Białymstoku zjawią się wyłącznie wirtuozi tej gry, nie mogli trafić gdzie indziej, a do Opery i Filharmonii Podlaskiej. Przy stołach pojawią się najsławniejsi pingpongiści ostatnich lat: Szwed Jörgen Persson – mistrz świata z 1991 r., Francuz Jean-Philippe Gatien – dwukrotny medalista olimpijski i mistrz świata z 1993 r., Belg Jean-Michael Saive – wielokrotny medalista mistrzostw świata i Europy. Polskę reprezentować będzie kolega z reprezentacji, a także deblowy partner Grubby. Leszek Kucharski.



Pierre-Yves Beaudouin / Wikimedia Commons / CC-BY-SA-3.0

Jean Michel Saive, choć wiele lat temu toczył pojedynki z Andrzejem Grubbą, nadal jest czynnym tenisistą stołowym

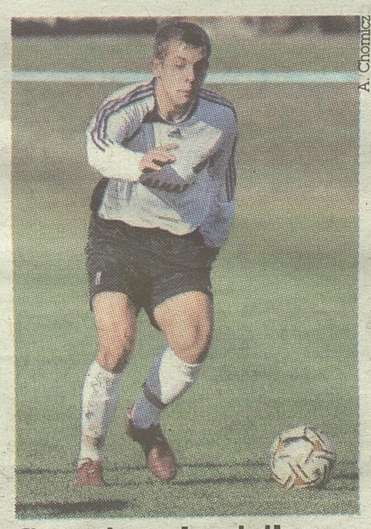
– Takiej imprezy jeszcze w Białymstoku nie robiliśmy. Już w sobotę, w galerii Alfa rozstawiony zostanie stół do tenisa stołowego. Pojawią się tam gwiazdy turnieju – mówi Mariusz Baruch, honorowy prezes Wschodzący Białystok Superligi i organizator Grubba Polish Champions. – W niedzielę o 10:30 zaplanowano w operze pingpongową „klinikę" dla najmłodszych. Dzieci spotkają się z najlepszymi zawodnikami na świecie, będą mogły poodbijać z nimi piłkę, porobić zdjęcia. Turniej zacznie się o godzinie 13. Przewidziane są różne atrakcje. Zawodnicy zagrają m. in. w pingponga butelkami od whisky czy też płonącymi rakietkami – zdradza Baruch.

Najważniejszą ideą imprezy jest oczywiście wspomnienie Andrzeja Grubby. W 2005 roku przegrał walkę z ciężką chorobą, ale zostawił masę osób zarażonych pasją do tenisa stołowego i sportu. Wśród zaproszonych gości będzie żona pana Andrzeja, Lucyna. Pojawią się też najbardziej znany polski pingpongista ostatnich lat Lucjan Błaszczyk czy mistrzyni paraolimpijska Natalia Partyka.

– Impreza będzie transmitowana przez TVP Sport, jest szeroko reklamowana. To świetna promocja miasta i województwa. Superliga zdecydowała się powierzyć nam organizację, bo Białystok jest ważnym punktem na mapie polskiego tenisa stołowego i to pewne, że wszystko się uda – dodaje Baruch.

Piłka nożna >> Podlaska IV liga

Dwa falstarty


A. Chomicz

Cresovię czeka ciężka walka o drugie miejsce

Cresovia Siemiatycze, która wydaje się faworytem do awansu z 2. miejsca, w pierwszej wiosennej kolejce czwartej ligi rozczarowała. Po porażce u siebie ze Spartą Szepietowo 0:1 mogła nawet roztrwonić większość swojej przewagi nad resztą stawki. Tak się nie stało, bo drugim rozczarowaniem kolejki okazała się trzecia do tej pory Sparta Augustów.

Augustowianie ulegli Sokołowi Sokółka 0:1. Trener Jacek Bayer stwierdził, że był to najgorszy mecz Sparty od kiedy prowadzi on zespół znad Netty.

Porażki augustowian i Cresovii były podobne, nie tylko jeśli chodzi o wynik. „Nasze ataki przypominały bicie głową w mur. Właściwie nie stworzyliśmy sobie klarownej sytuacji do zdobycia gola". Czyje to słowa? Bayera i... Marcina Stypułkowskiego, szkoleniowca Cresovii. Obaj identycznie komentowali słaby występ podopiecznych. Szczególnie kiepsko świadczy to o sobotniej dyspozycji Sparty, bo Sokół na wyjazdach punktuje rzadko.

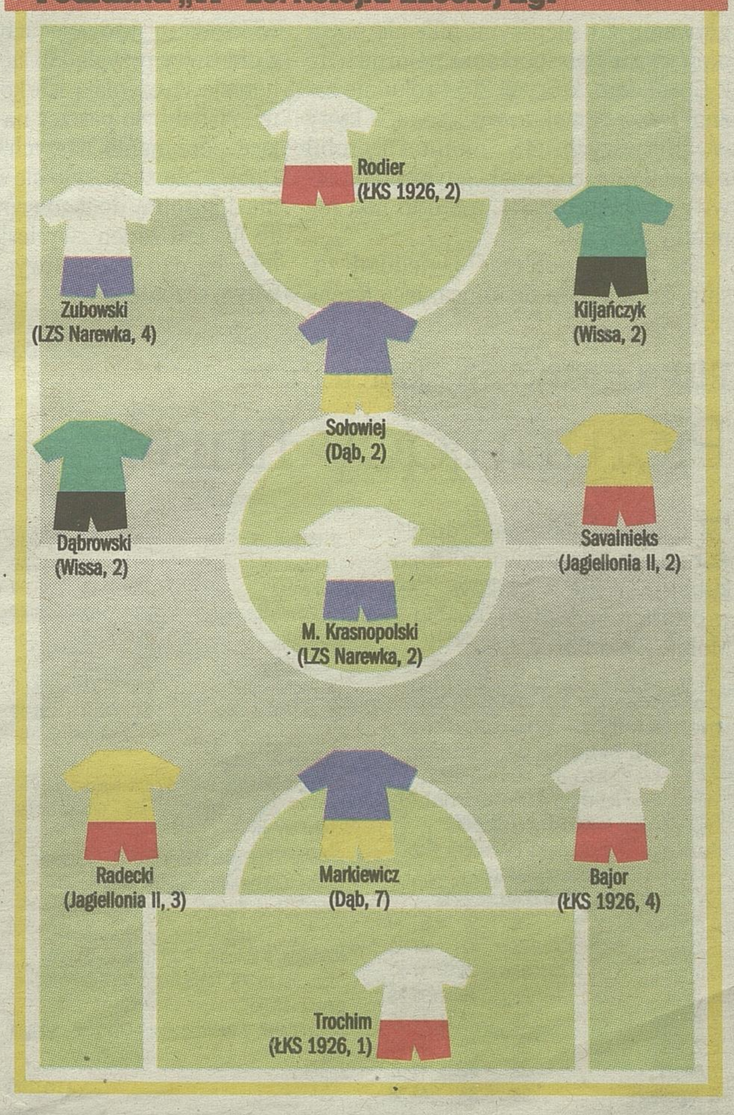
Porażka to nie jedyna strata Cresovii. Siemiatyczanie zobaczyli dwie czerwone kartki. O ile ta Artura Błońskiego była efektem dwóch żółtych, to Wojciech Moczulski dostał „czerwień" po przepychankach i zapewne czeka go pauza.

Obie ekipy, które zaliczyły falstart, za tydzień mają jednak okazje do rehabilitacji, bo zagrają na boiskach słabszych rywali. Sparta spotka się w Juchnowcu z Magnatem, a Cresovia w Kolnie z Orłem. **(miik)**

> „11" 18. kolejki czwartej ligi



> Podlaska „11" 23. kolejki trzeciej ligi



GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś rozegrane zostaną pierwsze ćwierćfinałowe mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po meczu z Górnikiem

Tak grać nie można

To, że Jagiellonia miewa w tym sezonie kiepskie momenty wie każdy. Ale, że może zagrać tak słabo jak przez 45 minut w meczu z Górnikiem, tego chyba nikt się nie spodziewał.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jaga powstała z kolan i ze stanu 0:3 doprowadziła do remisu 3:3. Kto rozpływa się w zachwytach, jak to pięknie walczyła i cudownie odrabiała straty, ten przesadza. Niepoważne jest również porównywanie niedzielnego meczu do pojedynku ze Śląskiem Wrocław z poprzedniego sezonu, kiedy także białostoczanie gonili wynik od stanu 0:3 do 3:3. Wtedy był naprawdę heroiczny bój i ogromne emocje. A teraz strzelamy najpierw przypadkowego gola, po tym jak bramkarz Górnika wali w głowę swojego napastnika, a potem zdobywamy dwie bramki z karnego, przy czym jeden jest „z kapelusza". Trener Piotr Stokowiec utwierdza się natomiast po zakończeniu meczu w przekonaniu, że jego zespół jest w stanie wygrywać z najlepszymi...

Pozostaje tylko wierzyć, że szkoleniowiec miał co innego na myśli. Jagę może (a nawet na pewno) stać na zwycięstwo z każdym, bo i w tej lidze każdy z każdym może wygrać, ale wniosku o wygrywaniu z najlepszymi nikt nie powinien wysnuć po spotkaniu z Górnikiem. Z Górnikiem, który w 2014 roku nie zaznał jeszcze smaku zwycięstwa, a który w pierwszych 45 minutach robił z Jagiellonią, co chciał i gdyby do przerwy prowadził nie 3:1, a 5:0 to nikt nie miałby pretensji.

Nie wolno odbierać Jagiellonii zasług, że walczyła do końca, lecz trzeba zadać sobie pytanie co robiła na początku meczu. Białostoczanie w ogóle nie wiedzieli co się dzieje na boisku. Gracze z ofensywy przyglądali się z boku, jakie herezje wyczyniają ich koledzy z obrony. Wstyd było patrzeć na kompromitujące poczynania naszych zawodników. Dobrze, że skończyło się remisem, lecz nie dopisujmy do tego wyniku ideologii. To nie jest żaden zwycięski remis, a remis bardzo szczęśliwy. Kolejny już w tym sezonie.



Fot. PAP

Piłkarze Jagiellonii w spotkaniu z Górnikiem Zabrze sięgnęli po szczęśliwy remis. W pierwszej połowie Górnik zdominował żółto-czerwonych i mógł strzelić nie trzy, a co najmniej sześć bramek przesądzając o swoim zwycięstwie

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Górnikiem Zabrze (skala ocen 0-6):**

Krzysztof Baran – nota 3: Puścił trzy gole, przy których nie miał większych szans. Gdyby nie on straconych bramek byłoby więcej.

Adam Waszkiewicz – 1: Katastrofalny występ. Zagubiony i bezlitośnie ogrywany przez rywali.

Ugochukwu Ukah – 2,5: Najmocniejszy punkt obrony, co nie znaczy, że potrafił pokierować blokiem defensywnym, który był dziurawy jak ser szwajcarski.

Martin Baran – 2: W pierwszej połowie grał na zatrważającym poziomie. Ogarnął się po przerwie.

Jakub Tosik – 2: Momentami tylko przyglądał się co robią przeciwnicy.

Dani Quintana – 2,5: Miał udział przy pierwszej bramce, strzelił gola z karnego, ale ogólnie prezentował się na boisku bardzo blado.

Joel Perovuo – 3: Jeden z nielicznych, do których nie można mieć pretensji. Starał się w obronie oraz ofensywie i powoli odnajduje się w zespole.

Maciej Gajos – 2,5: Wypracował rzut karny, poza tym nic wielkiego nie pokazał.

Adam Dźwigała – 2,5: Znalazł się w polu karnym i zachowując stoicki spokój strzelił gola na 1:3. W ten sposób uratował się przed niższą notą.

Nika Dzalamidze – 2: Próbował dryblingów, ale nic z tych prób nie wynikało.

Bekim Balaj – 2,5: Wypracował (a raczej wyłudził) rzut karny. Walczył, jednak nie miał siły przebicia.

Dawid Plizga – 2,5: W 46. minucie zmienił Waszkiewicza. Był aktywny. Bezbłędnie wykorzystał rzut karny, zmarnował natomiast stuprocentową sytuację przegrywając pojedynek z Grzegorzem Kasprzikiem.

Sebastian Rajalakso – niesklasyfikowany: W 74. minucie zmienił Dzalamidze. Grał za krótko, aby go oceniać.

Paweł Drażba – niesklasyfikowany: W 90. minucie zmienił Gajosa. Grał za krótko, aby go oceniać.

▲ **Klasyfikacja po 28. kolejkach**

1. Dani Quintana - 92,5
2. Michał Pazdan - 86
3. Dawid Plizga - 64
   Bekim Balaj - 64
5. Ugochukwu Ukah - 59,5
6. Mateusz Piątkowski - 58
7. Jakub Tosik - 58
8. Rafał Grzyb - 55
9. Maciej Gajos - 54,5
10. Giorgi Popchadze - 46
11. Martin Baran - 45,5
12. Krzysztof Baran - 45
13. Alexis Norambuena - 43,5
14. Jakub Słowik - 41
15. Adam Dźwigała – 35
16. Jonatan Straus - 32
17. Adam Waszkiewicz – 25
18. Tomasz Bandrowski - 20
    Tomasz Kupisz - 20
    Nika Dzalamidze - 20
21. Tomasz Porębski - 9,5
22. Jan Pawłowski - 9
    Karol Mackiewicz - 9
24. Sebastian Rejalakso - 8
25. Joel Perovuo 6
26. Filip Modelski - 5,5
27. Paweł Drażba - 5
28. Roberts Savalnieks - 2
29. Michalski - 1,5

Piłka nożna >> Ekstraklasa

Piorunujący finisz

Zagłębie Lubin, choć do 86. minuty przegrywało 0:1, pokonało Wisłę Kraków 3:1 w ostatnim meczu 28. kolejki T-Mobile Ekstraklasy.

Dokończenie 28. kolejki: Zagłębie Lubin – Wisła Kraków 3:1 (0:0). Bramki: 0:1 - Burliga 74, 1:1 - Curto 86, 2:1 - Piech 90, 3:1 - Nalepa 90+3-samobójcza. **Żółte kartki:** Nalepa, Bunoza, Burdenski (Wisła). **Sędziował:** Tomasz Kwiatkowski (Warszawa). **Widzów:** 4776.

1. Legia	28	57	54-29
2. Lech	28	47	47-33
3. Wisła	28	45	37-27
4. Ruch	28	44	35-38
5. Pogoń	28	43	44-36
6. Zawisza	28	42	43-31
7. Górnik	28	42	42-41
8. Jagiellonia	**28**	**38**	**44-36**
9. Lechia	28	37	36-35
10. Cracovia	28	36	35-42
11. Korona	28	34	35-39
12. Piast	28	32	26-44
13. Śląsk	28	30	34-37
14. Zagłębie	28	29	29-35
15. Podbeskidzie	28	27	23-36
16. Widzew	28	19	24-49

Program 29. kolejki:
Piątek, 4 kwietnia: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Śląsk Wrocław (18:00); Cracovia – Górnik Zabrze (godz. 20.30).
Sobota, 5 kwietnia: Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin (15:30); Widzew Łódź – Wisła Kraków (18:00); Lech Poznań – Jagiellonia Białystok (20:30).
Niedziela, 6 kwietnia: Piast Gliwice – Pogoń Szczecin (15:30); Legia Warszawa – Zawisza Bydgoszcz (18:00).
Poniedziałek, 7 kwietnia: Ruch Chorzów – Korona Kielce (18:00)

(milk)

Piłka nożna >> Zaskakujący transfer zawodnika Lechii Gdańsk

Paweł Dawidowicz w Orłach z Lizbony

Paweł Dawidowicz może być pierwszym nabytkiem Benfiki Lizbona na sezon 2014/15. W przypadku podpisania umowy z portugalskim klubem polski piłkarz zacząłby grę prawdopodobnie w rezerwach Orłów.

Jak dowiedziała się PAP, plan zakontraktowania pomocnika Lechii Gdańsk ma na celu zapewnienie sobie przez lizboński zespół zawodnika o podobnych warunkach fizycznych i stylu gry do Nemanji Matica, który w styczniu br. odszedł z Benfiki do londyńskiej Chelsea.

Rzecznik prasowy portugalskiego klubu Ricardo Lemos powiedział, że nadal brak konkretnych decyzji w sprawie transferu zawodnika.

– Jeśli kluby porozumieją się ze sobą, informacja o tym fakcie zostanie przekazana opinii publicznej. Teraz trudno określić kiedy to nastąpi – wyjaśnił.

Przedstawiciel lizbońskiego klubu odmówił skomentowania informacji, że pozyskanie Dawidowicza wynika z rzekomego nabycia przez prezesa Benfiki Luisa Vieirę udziałów w Lechii i umowy o współpracy pomiędzy klubami. „To spekulacje mediów. Nie mogę się do nich odnieść" - dodał Lemos.

Portugalskie media już w weekend sugerowały, że Paweł Dawidowicz jest niemal pewnym zawodnikiem bliskich zdobycia tegorocznego mistrzostwa ligi Orłów. W sobotę największy sportowy dziennik Portugalii „Record" określił sprowadzenie Polaka na Estadio da Luz jako perspektywiczną decyzję. Gazeta odnotowała, że „diament" z Gdańska może być następcą Matica.

W poniedziałkowym wydaniu „Recordu" informację o przybyciu Dawidowicza do Lizbony na testy medyczne umieszczono na pierwszej stronie gazety.

Według gazety kwestia podpisania umowy przez Dawidowicza jest już niemal przesądzona i gracz Lechii stanie się zapewne pierwszym nabytkiem lizbońskiego klubu na sezon 2014/15. **(PAP)**



Fot. A. Zgiet

Paweł Dawidowicz w pojedynku z Bekimem Balajem